

Grudzień - Styczeń - Luty



Bob i Debby Gass

SŁOWO NA DZISIAJ

Codzienne Rozważania Biblijne



SzukajacBoga.pl

Drogi Przyjacielu!

Dla wielu zima nie jest najbardziej lubianą porą roku, ale szukajmy tego, co piękne w każdym czasie! Jeśli będzie białe – to cieszymy się tym! Jeśli drogi nie będą oblodzone – to kolejny powód do zadowolenia! Tak, możemy żyć ponad okolicznościami (nawet gdyby śniegu miało nie być, a drogi były nieprzejezdne), trwając w ponadczasowym Słowie, które przynosi nas w prawdziwą rzeczywistość Bożą, ponad podziałami, kłótniami czy falami nienawiści atakującymi „z zewnątrz”.

Apostoł Paweł napisał w Liście do Rzymian: „Skoro więc posłuszeństwo jest owocem wiary, a ta rodzi się z tego, w co się wsłuchujemy – bo przecież każdy człowiek wierzy w to, czemu poświęca uwagę – to niezwykle ważne jest, abyśmy pilnie wsłuchiwali się w Słowo Chrystusa” (Rz 10,17 NPD).

Dlatego właśnie z radością przygotowaliśmy dla Ciebie kolejny zestaw rozmyślań do codziennego trwania w Słowie. Tak, sam czytam (wraz z innymi rozmyślaniami z aplikacji „Codzienne Inspiracje”) i kształtuje to mój cały dzień! Daje pokój i radość, których nie znajdziemy nigdzie indziej!

„Słowo na dzisiaj” jest dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej, jako codziennie rozsyłane maile, e-book, a także część aplikacji telefonicznej „Codzienne Inspiracje”. Jeśli chciałbyś je otrzymywać regularnie, bez opóźnień – zapisz się na darmową subskrypcję na witrynie www.slowonadzisiaj.pl lub skontaktuj się z nami telefonicznie (33 855 3621) w godzinach pracy. Zapraszamy!

Niech Cię Bóg prowadzi,

Henryk Król
DEOrecordings, Wisła

SzukajacBoga.pl

Stowarzyszenie Deorecordings

ul. Malinka 65D/2

43-460 Wisła, Polska

www.SzukajacBoga.pl

Grudzień - Styczeń - Luty

SŁOWO NA DZISIAJ

Siła i wskazówki w codziennym życiu

**Autorami rozważań są
Bob i Debby Gass.**

Zamów darmową prenumeratę na www.SlowoNaDzisiaj.pl
bądź pod numerem 33 855 3621.

Dlaczego warto czytać różne tłumaczenia Biblii i parafrazy?

Z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, oryginalnie Biblia została napisana przy użyciu 11280 hebrajskich, aramejskich i greckich słów, zaś typowy przekład angielski tłumaczy ją przy pomocy około 6000 słów. Zatem oczywiste, że pewne niuanse i odcienie znaczeniowe mogły umknąć, dlatego bardzo pomocne jest porównywanie tłumaczeń.

Po drugie, bywa, że umyka nam pełny wydźwięk znanego wersetu biblijnego; nie z powodu słabego tłumaczenia, ale po prostu dlatego, że jesteśmy już z jego treścią osłuchani. Wydaje nam się, że wiemy, o czym dany werset mówi, ponieważ czytaliśmy lub słyszeliśmy go już wielokrotnie. A kiedy w tekście natrafiamy na znany werset, pomijamy go, tracąc pełne znaczenie. Dlatego celowo używamy parafrazy, by pomóc ci zobaczyć Bożą prawdę w nowy, świeży sposób.

Odnosiniki biblijne

Cytaty Biblijne pochodzą z następujących tłumaczeń:

- Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Poznań 2016),
- NPD – Nowy Przekład Dynamiczny
- Biblia Warszawska,
- Biblia Tysiąclecia,
- Słowo Życia

JAK MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z TREŚCI TEJ BROSZURY?

PRZEZNACZ CODZIENNIE CZAS NA CZYTANIE I ROZMYŚLANIE.

Pytaj Boga: „Co Ty chcesz mi przez to powiedzieć?”

CZY ZNASZ KOGOŚ KTO CIERPI?

Podaruj mu egzemplarz tej broszurki. To może zmienić jego życie.

PROWADZISZ JAKIŚ BIZNES?

Podaruj egzemplarz swoim klientom, kontrahentom.

PRACUJESZ W SZPITALU, W WIEZIENIU, W OŚRODKU
REHABILITACYJNYM LUB W DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Te codzienne rozważania to świetne narzędzie
docierania do ludzi z Bożą miłością!

Spis treści

1 Grudzień	Środa	8
2 Grudzień	Czwartek	9
3 Grudzień	Piątek	10
4 Grudzień	Sobota	11
5 Grudzień	Niedziela	12
6 Grudzień	Poniedziałek	13
7 Grudzień	Wtorek	14
8 Grudzień	Środa	15
9 Grudzień	Czwartek	16
10 Grudzień	Piątek	17
11 Grudzień	Sobota	18
12 Grudzień	Niedziela	19
13 Grudzień	Poniedziałek	20
14 Grudzień	Wtorek	21
15 Grudzień	Środa	22
16 Grudzień	Czwartek	23
17 Grudzień	Piątek	24
18 Grudzień	Sobota	25
19 Grudzień	Niedziela	26
20 Grudzień	Poniedziałek	27
21 Grudzień	Wtorek	28
22 Grudzień	Środa	29
23 Grudzień	Czwartek	30
24 Grudzień	Piątek	31
25 Grudzień	Sobota	32
26 Grudzień	Niedziela	33
27 Grudzień	Poniedziałek	34
28 Grudzień	Wtorek	35
29 Grudzień	Środa	36
30 Grudzień	Czwartek	37
31 Grudzień	Piątek	38
1 Styczeń	Sobota	40
2 Styczeń	Niedziela	41
3 Styczeń	Poniedziałek	42
4 Styczeń	Wtorek	43
5 Styczeń	Środa	44
6 Styczeń	Czwartek	45
7 Styczeń	Piątek	46
8 Styczeń	Sobota	47
9 Styczeń	Niedziela	48
10 Styczeń	Poniedziałek	49
11 Styczeń	Wtorek	50
12 Styczeń	Środa	51
13 Styczeń	Czwartek	52
14 Styczeń	Piątek	53

15 Styczeń	Sobota	54
16 Styczeń	Niedziela	55
17 Styczeń	Poniedziałek	56
18 Styczeń	Wtorek	57
19 Styczeń	Środa	58
20 Styczeń	Czwartek	59
21 Styczeń	Piątek	60
22 Styczeń	Sobota	61
23 Styczeń	Niedziela	62
24 Styczeń	Poniedziałek	63
25 Styczeń	Wtorek	64
26 Styczeń	Środa	65
27 Styczeń	Czwartek	66
28 Styczeń	Piątek	67
29 Styczeń	Sobota	68
30 Styczeń	Niedziela	69
31 Styczeń	Poniedziałek	70
1 Luty	Wtorek	72
2 Luty	Środa	73
3 Luty	Czwartek	74
4 Luty	Piątek	75
5 Luty	Sobota	76
6 Luty	Niedziela	77
7 Luty	Poniedziałek	78
8 Luty	Wtorek	79
9 Luty	Środa	80
10 Luty	Czwartek	81
11 Luty	Piątek	82
12 Luty	Sobota	83
13 Luty	Niedziela	84
14 Luty	Poniedziałek	85
15 Luty	Wtorek	86
16 Luty	Środa	87
17 Luty	Czwartek	88
18 Luty	Piątek	89
19 Luty	Sobota	90
20 Luty	Niedziela	91
21 Luty	Poniedziałek	92
22 Luty	Wtorek	93
23 Luty	Środa	94
24 Luty	Czwartek	95
25 Luty	Piątek	96
26 Luty	Sobota	97
27 Luty	Niedziela	98
28 Luty	poniedziałek	99
Bibliografia		104

DZIĘKI ŁASCE BOŻEJ MOŻESZ ZWYCIĘŻYĆ

„Jeśli Bóg jest po naszej stronie, kto może stanąć przeciwko nam?”

List do Rzymian 8,31

Wielu wybitnych ludzi doświadczyło największych życiowych trudności, ale udało im się je pokonać.

Okalecz człowieka, a otrzymasz sir Waltera Scotta. Zamknij go w więzieniu, a będziesz miał Johna Bunyana. Wychowaj go w skrajnej nędzy, a otrzymasz Abrahama Lincolna. Poddaj go fanatycznym uprzedzeniom religijnym, a masz Benjamina Disraeliego. Poraż paraliżem, a otrzymasz Franklina Roosevelta. Niech urodzą się czarnoskórymi w społeczeństwie przepełnionym dyskryminacją rasową, a dostaniemy Bookera T. Washingtona, Harriet Tubman, Marian Anderson i George’a Washingtona Carvera. Niech urodzi się jako pierwsze z osiemnaściorga dzieci, które przeżyje w biednej, włoskiej rodzinie, a otrzymamy Enrico Caruso. Niech urodzi się rodzicom, którzy przeżyli nazistowski obóz koncentracyjny, sparaliżuj go od pasa w dół, gdy będzie miał cztery lata, a otrzymasz niezrównanego skrzypka, Icchaka Perlmana. Uznaj kogoś za powolnego, umyślowo upośledzonego i spisz go na straty, a dostaniesz Alberta Einsteina. Helen Keller urodziła się niewidoma i głucha, a jednak ukończyła szkołę z najwyższymi wyróżnieniami i wywarła wpływ na świat. Margaret Thatcher, pierwsza kobieta premier Anglii, mieszkała na piętrze nad sklepem spożywczym swojego ojca. Przez pewien czas w jej rodzinnym domu nie było bieżącej wody ani kanalizacji. Golda Meier, pierwsza i jedyna kobieta premier w Izraelu, była rozwiedzioną babcią z Milwaukee.

Czego możemy się od nich wszystkich nauczyć? Tego, że sukces nie zależy od okoliczności, ale od przewyciężania ich! A z Bogiem po swojej stronie możemy to zrobić! Apostoł Paweł, jeden z wielkich zwycięzców, napisał: „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”

SIŁA W WYZNAWANIU

„Wielu też tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznawało i ujawniało swoje praktyki”

Dzieje Apostolskie 19,18

Mówiąc o kościele w Efezie, apostoł Paweł napisał: „Wielu też tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznawało i ujawniało swoje praktyki (...), w taki właśnie sposób, stosownie do potęgi Pana, Słowo krzewiło się i umacniało” (w. 18.20).

Uzdrowienie duchowe ma miejsce w takich właśnie kościołach. Jeśli więc znajdziesz się w pułapce powtarzających się grzechów i niepowodzeń, poszukaj dojrzałych, zaangażowanych chrześcijan, którzy nie będą zszokowani twoim problemem, którzy nie zawiodą twojego zaufania i którzy wiedzą, jak modlić się za ciebie i z tobą.

Jezus dał swoim naśladowcom upoważnienie do wysłuchania wyznania i głoszenia łaski. „Grzechy tych, którym je przebaczyście, są im przebaczone, a tych, którym je zatrzymacie, są zatrzymane” (J 20,23). Duchowe katarsis ma miejsce, gdy ktoś – patrząc ci w oczy – powie: „Bóg ci wybacza, ja ci wybaczam, teraz wybacz sobie i żyj w Bożym przebaczeniu!”

Przebaczenie jest tak potężną siłą, że może pomóc w uzdrowieniu. Apostoł Jakub pisze: „Czy ktoś pośród was choruje? Jeśli tak, to niech przywoła starszych kościoła i niech się pomodlą nad nim wraz z namaszczeniem go oliwą w imieniu Pana. Modlitwa wiary uratuje chorego i Pan go podźwignie, a jeśli dopuścił się grzechów, będą mu wybaczone. Wyznawajcie zatem grzechy jedni drugim i módlcie się o siebie nawzajem, abyście w ten sposób zostali uzdrowieni. Modlitwa sprawiedliwego może odnieść wielki skutek” (Jk 5,14-16).

A jeśli nie jesteś pewien, z kim powinieneś porozmawiać lub komu możesz zaufać, zacznij od swojego duszpasterza.

PODTRZYMUJĄCA ŁASKA

*„Wystarczy ci moja łaska”
2 List do Koryntian 12,9*

Istnieją dwa rodzaje łaski.

(1) Łaska zbawiająca. W chwili, gdy zaufasz Chrystusowi, Bóg wymazuje cały zapis twojego grzechu.

(2) Łaska podtrzymująca. Apostoł Paweł pisze: „(...) wbito mi w ciało kolec (...) w tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, aby go zabrał ode mnie. Ale mi odpowiedział: Wystarczy ci moja łaska, w słabości doskonali się moc” (w. 7-9).

Cóż za obrazowe porównanie! Cierń przebija miękką skórę i wbija się pod jej powierzchnię. Każdy krok przypomina o nim: dziecko w ośrodku rehabilitacyjnym, zadłużenie, przestępstwo w aktach, głód alkoholowy w środku dnia, łyż w środku nocy. „Panie, zabierz to!”. W odpowiedzi słyszysz: „Wystarczy ci moja łaska”.

Łaska podtrzymująca nie obiecuje nam braku problemów, ale wzmacniającą obecność Boga. Duchowny anglikański John Newton, który napisał pieśń „Cudowna Boża łaska”, przekonał się, że łaska Boża jest wystarczająca. W dniu, w którym zmarła jego ukochana żona Maria, znalazł się, by wygłosić niedzielne kazanie. Następnego dnia odwiedził członków kościoła, a później odprawił jej pogrzeb. Patrząc wstecz napisał: „Bank Anglii jest zbyt biedny, aby zrekompensować taką stratę jak moja. Ale Pan, Bóg, Ten, który jest wystarczający, wypowiada Słowo i tak się dzieje. Niech ci, którzy Go znają i Mu ufają, będą odważni. On może dać im siłę, której potrzebują na dany dzień. Da siłę odpowiednio do wielkości doświadczenia. (...) A to, co obiecał, uczynił”.

SŁUŻYMY HOJNEMU BOGU

„Bóg jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele”. 2 List do Koryntian 9,8

Bóg nie tylko kocha – On nie szczędzi nam swojej miłości (por. 1J 3,1). Nie wydziela nam mądrości, ale „daje szczerze wszystkim bez wypominania” (Jk 1,5). Syn marnotrawny otrzymał najdorodniejszego cielaka, goście na weselu w Kanie – najlepsze wino, a Piotr złowił tyle ryb, aż się sieci rwały.

Apostoł Paweł mówi, że Bóg „(...) dostarcza siewcy ziarno” (2Kor 9,10), a greckie słowo przetłumaczone jako „dostarczać” składa się z dwóch członów. Pierwszy oznacza „tańczyć”, a drugi – „prowadzić”. W dosłownym tłumaczeniu brzmi „poprowadzić taniec”. Zatem kiedy Bóg ci daje, tańczysz z radości. Włącza muzykę i prowadzi paradę hojności. Uwielbia dawać!

Pewnego dnia Piotr powiedział do Jezusa: „Porzuciliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. Na co więc możemy liczyć?” (Mt 19,27). Wydaje się, że to dobra okazja dla Jezusa, by napomnieć Piotra za myślenie typu: „I co z tego mam?”. Jezus go jednak nie zganił. Zamiast tego zapewnił Piotra, że w tym życiu otrzymamy stokrotnie więcej, a co więcej: odziedziczymy także życie wieczne (Mt 19,29).

Jezus obiecuje 10 000 procent zysku! Jeśli ktoś dałby ci dzisiaj dziesięć tysięcy dolarów za każde sto, które dałeś mu wczoraj, mógłbyś nazwać taką osobę „hojną jak Bóg”. Bóg obdarza swoją dobrocią nie przy pomocy zakraplacza, ale hydrantu; nie filiżanką, ale Morzem Śródziemnym. Po prostu nie możesz jej pomieścić, więc niech kipi, niech się rozleje, wyleje! „Darmo wzięliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8).

WYBACZ, BO CI WYBACZONO

„Czy i ty nie powinienes się zlitować...?”

Ewangelia Mateusza 18,33

Jezus powiedział: „Dlatego Królestwo Niebios przypomina pewnego króla, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął robić obrachunek, przyprowadzono mu jednego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. A ponieważ nie miał z czego oddać, kazał go pan sprzedać wraz z żoną i dziećmi, i wszystkim, co miał, aby dług został spłacony. Tedy sługa padł przed nim, złożył mu pokłon i rzekł: Paniel! Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko. Wtedy pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. A gdy ów sługa wyszedł, spotkał jednego ze swych współsług, który był mu winien sto denarów; i pochwycawszy, dusił go, mówiąc: Oddaj, coś winien. Wtedy współsługa jego, padłszy na kolana, prosił go mówiąc: Okaż mi cierpliwość, a oddam ci wszystko. On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

A współsłudzy jego widząc to, co zaszło, zasmucili się bardzo i poszedłszy, opowiedzieli panu swemu wszystko, co się stało. Wtedy przywołał go pan jego i rzekł mu: Sługo zły! Wszystek tamten dług darowałem ci, boś mnie prosił. Czy i ty nie powinienes być zlitować się nad współsługą swoim, jak ja się zlitowałem nad tobą? I rozgniewał się pan jego, i wydał go katom, żeby mu oddał cały dług. Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca swego bratu swemu” (w. 23-35).

Jeśli żywisz urazę i nie chcesz wybaczyć, przeczytaj tę historię jeszcze raz. To słowo jest dzisiaj dla ciebie!

POSTARAJ SIĘ NAPRAWIĆ KRZYWDĘ

„A jeśli na kims coś wymusiłem, oddaję poczwórnie”

Ewangelia Łukasza 19,8

Jeśli kogoś oszukałeś, Bóg oczekuje, że dokonasz zadośćuczynienia. Nie zamiataj tego pod dywan, starając się zachować własną reputację. Zachęsz pracował dla Rzymian, pobierając podatki od własnego narodu – Żydów. Potrafił oskubać każdego. Biblia mówi, że był bogaty (w. 2). Obrzydliwie bogaty!

Po tym jednak, jak spędził z Jezusem cały wieczór, jego sposób myślenia został radykalnie zmieniony. Skąd to wiemy? Ponieważ powiedział: „Panie, oto połowę mojego majątku przeznaczam dla ubogich. A jeśli na kims coś wymusiłem, oddaję poczwórnie”.

Jezus nauczał: „Wydajcie owoc godny opamiętania” (Mt 3,8). Czasami nie jest już możliwe naprawienie krzywdy, jaką wyrządziłeś. Może ta osoba już nie żyje. A może miałeś romans? Czy powinieneś pójść i przyznać się do tego mężowi lub żonie, aby poczuć się mniej winnym? Nie! Złamiesz im serce i możesz zniszczyć rodzinę.

Więc co powinieneś zrobić? Módl się i przyjmij Boże przebaczenie (zob. 1J 1,7-9). A jeśli nadal męczy cię ta sprawa, porozmawiaj ze swoim duszpasterzem, chrześcijańskim doradcą lub dojrzałym przyjacielem, który sobie z tym poradzi. Apostoł Jakub pisze: „Dlatego wyznawajcie sobie nawzajem swoje grzechy i módlcie się za siebie nawzajem, abyście byli uzdrowieni” (Jk 5,16). Najważniejsze, byś – jeśli tylko to możliwe – chciał wynagrodzić krzywdę i był gotowy ponieść koszty, aby wszystko naprawić. Jeśli to zrobisz, Bóg ci pobłogosławi i będziesz mógł żyć z czystym sumieniem.

CHROŃ SWÓJ UMYŚŁ

„By wasze myśli nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi”.
2 List do Koryntian 11,3

Apostoł Paweł pisze: „Obawiam się jednak, ażeby jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i wasze myśli nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi”. Pokusa zawsze zaczyna się w twoim umyśle i aby go chronić, musisz karmić się Słowem Bożym.

To szatan zaszczepił w umyśle Ewy pomysł zjedzenia zakazanego owocu. Ewa nie rozmyślała nad tym, jak być nieposłuszną Bogu. Pamiętaj więc, że kiedy jesteś kuszony, to nie Bóg do ciebie przemawia. Nowa natura, którą masz od Boga, nie myśli w ten sposób. Diabeł analizuje cię podobnie, jak doświadczony trener analizuje nagrania meczu drużyny przeciwnej. Dzięki temu zna twoje słabe punkty i wie, jakie pokusy mają największą szansę powodzenia.

Ile razy obiecałeś sobie, że nigdy więcej czegoś nie zrobisz? A jednak to zrobiłeś. To dlatego, że szatan wie, co na ciebie działa.

Ale nie musisz czuć się bezbronny i zniechęcony. Biblia mówi: „Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1Kor 10,13). Szatan – zanim uderzy – czeka aż twoja obrona osłabnie, ale Bóg zawsze zapewnia „wyjście”. Z każdej pokusy, na jaką kiedykolwiek napotkasz, Bóg ma dla ciebie drogę ewakuacji. Oznacza to, że chociaż nigdy nie będziesz wolny od pokusy, możesz z nią zwyciężyć. A kiedy szatan odkryje, że jego taktyka już nie działa, poszuka gdzie indziej.

SPRAW, BY TWOJE ŻYCIE MIAŁO ZNACZENIE

„Toczyłem piękny bój. Bieg ukończyłem. Wiarę – zachowałem”.
1 List do Tymoteusza 4,7

Na cmentarzu Mount Hope w Hiawatha, w Kansas, znajdziesz kilka dużych nagrobków wzniesionych przez Johna Milburna Davisa. Rozpoczął on swoje życie zawodowe jako skromny pracownik najemny i zdołał zgromadzić okazałą fortunę. W tym czasie nie zyskał wielu przyjaciół. Nie był też blisko związany z rodziną swojej żony, ponieważ jej członkowie uważali, że popełniła mezalians. Rozgoryczony poprzysiągł sobie, że nie zostawi im ani grosza.

Kiedy jego żona zmarła, Davis wniósł misterny posąg przedstawiający ich dwoje siedzących na przeciwległych końcach sofy. Tak był z niego zadowolony, że zaplanował drugi pomnik, przedstawiający żonę klęczącą przy jego grobie składającą wieniec. Następnie kazał rzeźbiarzowi umieścić skrzydła na jej plecach. Jeden pomysł prowadził do drugiego, by ostatecznie wydać ćwierć miliona dolarów w hołdzie dla siebie i żony.

Na prośby o finansowe wsparcie miejscowego szpitala czy budowy basenu dla dzieci, stary skąpiec odpowiadał: „Czy to miasto kiedykolwiek zrobiło coś dla mnie?”. Davis wydał fortunę swojego życia na posągi i zmarł w przytułku jako samotny, zgorzkniały człowiek w wieku dziewięćdziesięciu dwóch lat. A co się stało z jego pomnikami? Każdy z nich powoli grzęźnie w kansaskiej ziemi. Są ofiarami czasu, wandalizmu i zaniedbania, pomnikami złościwości i egocentrycznego życia.

Jest pewna sprawiedliwość w tym, że za kilka lat znikną. A tak przy okazji: tylko jedna osoba uczestniczyła w pogrzebie farmera Davisa – Horace England, sprzedawca nagrobków!

Nie pozwól, aby to przydarzyło się tobie. Spraw, by twoje życie miało znaczenie przed Bogiem!

JESTEŚ AKCEPTOWANY, KOCHANY I BEZPIECZNY

*„Najwyższy przysposobił nas na swych pełnoprawnych dziedziców”
List do Rzymian 8,15*

Jeśli jesteś adoptowany, to znaczy, że twoi rodzice cię wybrali. Mogli wybrać kogoś innego, o innej płci, kolorze skóry lub pochodzeniu. Ale oni wybrali ciebie. Powiesz: „Ale gdyby mogli przewidzieć resztę mojego życia, pewnie zmieniliby zdanie”.

Właśnie o to chodzi! Bóg widział całe nasze życie od początku do końca i nadal pragnął, abyśmy przez Jezusa Chrystusa stali się Jego dziećmi zgodnie z życzeniem Jego woli” (Ef 1,5). Możemy teraz żyć, „jak dzieci Boże, adoptowane do (...) Jego rodziny i wołające: Abba, kochany Ojcie. (...) A jeśli dziećmi, to i dziedzicami – dziedzicami Boga, współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,15.17).

Bóg nie akceptuje cię z powodu twojego pochodzenia ani też nie odrzuca cię z powodu twojego rozwodu, wad, zadłużenia czy głupich wyborów. Jesteś Jego odkupionym dzieckiem. Możesz nazwać Go „Abba”, co znaczy „Tatusz”. Możesz „zbliżyć się do Boga z wolnością i ufnością” (Ef 3,12). Zarówno w twoje złe dni, jak i te dobre.

Co więcej, twoja adopcja jest zarówno pozioma, jak i pionowa. Jesteś teraz członkiem Jego odkupionej rodziny. Dzięki wspólnemu Ojcu powstaje wspólnota, w której zostają zburzone mury wrogości i podziałów. W jednej chwili zyskujesz rodzinę na całym świecie!

Skoro Bóg cię kocha, musisz być wart kochania. Jeśli On chce mieć cię w swoim królestwie, to jesteś wart bycia Jego własnością. Łaska Boża zaprasza cię – nie, domaga się – abyś zmienił swoje nastawienie do siebie i stanął po stronie Boga przeciwko poczuciu odrzucenia i bycia bezwartościowym. Jesteś akceptowany, kochany i bezpieczny!

BIBLIA A TWOJE ZDROWIE (1)

*„Spokój serca to dla ciała życie”
Księga Przysłów 14,30*

Wciągu ostatniego półwiecza lekarze zaczęli rozumieć i podkreślać korelację między zdrowiem psychicznym a fizycznym. Biblia mówiła o tym już ponad trzy tysiące lat temu, kiedy król Salomon przekazał nam cztery przysłowia...

(1) „Spokój serca to dla ciała życie, zazdrość jest jak próchnica kości”.

(2) „Promienne spojrzenie cieszy serce, a dobra nowina krzepi kości” (Prz 15,30).

(3) „Miła mowa jest jak plaster miodu – słodyczą dla duszy i lekarstwem dla ciała” (Prz 16,24). (4) „Radość serca służy zdrowiu; lecz przygnębiony duch ujmuje sił” (Prz 17,22).

Te wersety można by podsumować następująco: postawa pełna wiary (koncentracja na tym, co dobre, a nie na tym, co złe), śmiech (umiejętność cieszenia się) i wypowiedane słowa zachęty mają głęboki wpływ na twoje zdrowie i zdrowie tych, którzy są wokół ciebie.

Jakie jest antidotum na stres? Spokój! Jakie jest lekarstwo na strach? Wiara! A skąd pochodzą spokój i wiara? Od Boga!

Dawid był w złym stanie, kiedy pisał: „Błagałem Pana o miłosierdzie, mówiąc: Co zyskasz, jeśli umrę, jeśli pogrążę się w grobie?” (Ps 30,9-10). Nie wiemy, czy był zestresowany psychicznie, czy fizycznie chory. Ale Bóg interweniował i w tym samym psalmie Dawid napisał: „Ty mój płacz zamieniłeś w taniec, rozwiązałeś mój pokutny wór i opasałeś radością, abym całym jestestwem śpiewał Ci na chwałę i nie zamilkł” (w. 12-13).

Nie ma co do tego wątpliwości: twoje myślenie ma ogromny wpływ na twoje zdrowie!

BIBLIA A TWOJE ZDROWIE (2)

*„Nie będziecie jedli żadnego tłuszczu z bydła, owiec ani kóz”.
Księga Kapłańska 7,23*

Bóg ostrzegał swój lud przed niebezpieczeństwami związanymi ze spożywaniem tłuszczów zwierzęcych. Jeśli jesteś uzależniony od smażonego lub tłustego jedzenia, sprawdź Słowo: „Przekaż synom Izraela: Nie będziecie jedli żadnego tłuszczu z bydła, owiec ani kóz. Tłuszczu zwierzęcia padłego i tłuszczu zwierzęcia rozszarpanego można używać do różnych celów, ale spożywać go nie wolno” (w. 23-24).

Podczas gdy wielonienasycone i jednonienasycone kwasy tłuszczowe znajdujące się głównie w żywności pochodzenia roślinnego i olejach sprzyjają zdrowemu odżywianiu, to w wielu spożywanych przez nas pokarmach występują tłuszcze nasycone i tłuszcze trans, podnoszące poziom cholesterolu, głównego czynnika sprzyjającego chorobie wieńcowej prowadzącej do udaru mózgu i zawału serca.

Badania nad rakiem prostaty przeprowadzone przez ośrodek onkologiczny Uniwersytetu Pensylwanii również wykazały, że spożywanie tłuszczów nasyconych może być czwartą, najczęstszą przyczyną raka wśród mężczyzn.

Bóg dał także swojemu ludowi wskazówki dotyczące higieny: „Kiedy ten, kto ma wycieki, zostanie oczyszczony ze swojego wycieku, wtedy (...) wykąpie swoje ciało w bieżącej wodzie” (Kpł 15,13). Jeszcze w XVIII wieku aż trzy na dziesięć rodzących matek umierało po porodzie, mimo że wydawały się zdrowe. Dlaczego? Ówczesni lekarze rutynowo przeprowadzali sekcję zwłok, a następnie – bez mycia rąk – przechodzili na oddział położniczy, gdzie badali przyszłe matki. „Choroba mikroskopijna” była nieznaną aż do 1845 roku, kiedy Ignaz Semmelweis, wiedeński lekarz nazywany „zbawicielem matek”, wprowadził mycie rąk w bieżącej wodzie z roztworem wapna chlorowanego. Śmiertelność z powodu gorączki połogowej wówczas gwałtownie spadła.

Konkluzja: życie według zasad Pisma Świętego zapewni ci zdrowie.

PRAWDA O STWORZENIU (1)

*„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”.
Księga Rodzaju 1,1*

Coraz więcej pedagogów i naukowców na całym świecie wierzy w biblijną relację o stworzeniu i odsyła nas do prawdy tych słów: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Pytanie „ewolucja czy stworzenie?” staje się jaśniejsze, gdy przeformułujesz je jako „przypadek lub projekt?”.

Sir Fred Hoyle, profesor astronomii na Uniwersytecie w Cambridge, powiedział: „Prawdopodobieństwo, że wyższe formy życia mogły powstać w ten sposób [poprzez ewolucję], jest równe szansie, że tornado przelatujące przez złomowisko złoży Boeinga 747 ze znalezionych w nim części”. Kontynuuje: „Prawdopodobieństwo powstania życia z materii nieożywionej wynosi jeden na 1 040 000. (...) Jest wystarczająco małe, by pogrzebać Darwina i całą teorię ewolucji. Nie było pierwotnej zupy ani na tej planecie, ani na żadnej innej, a jeśli początki życia nie były przypadkowe, musiały być zatem wytworem celowej inteligencji”. Nawet ewolucjonista Stephen Hawking, jeden z najbardziej szanowanych naukowców od czasów Alberta Einsteina, przyznał: „Wszechświat i prawa fizyki wydają się być zaprojektowane specjalnie dla nas. Gdyby choć jedna z około 40 cech fizycznych miała nieco inne wartości, życie takie, jakie znamy, nie mogłoby istnieć: gdyż albo atomy nie byłyby stabilne, albo nie łączyłyby się w cząsteczki, albo gwiazdy nie tworzyłyby cięższych pierwiastków, albo wszechświat zawaliłby się, zanim mogło się rozwinąć życie”.

Jako biblijnie wierzący nigdy nie przepraszaj ani nie idź na kompromis, jeśli chodzi o prawdę, która mówi: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”.

PRAWDA O STWORZENIU (2)

*„Stwórca od początku stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę”
Ewangelia Mateusza 19,4*

Fascynujący cytat z wydania magazynu News & World Report z 1995 roku brzmi: „Naukowcy sugerują, że praktycznie wszyscy współcześni mężczyźni (...) są blisko spokrewnieni genetycznie i dzielą geny z jednym męskim przodkiem, nazwanym Y- chromosomalnym Adamem. Odkrywamy, że ludzie mają bardzo, bardzo płytkie korzenie genetyczne, sięgające w nieodległe czasy do jednego przodka. (...) To wskazuje, że istniał on w określonym miejscu na kuli ziemskiej, skąd następnie się rozprzestrzenił”.

Wiemy też, że aby się rozmnażać mężczyzna potrzebuje kobiety (i na odwrót). Żadne z nich nie może prowadzić życia w oderwaniu od drugiego. Jezus zwrócił na to uwagę, mówiąc: „Stwórca od początku stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę”. Zatem zgodnie z teorią ewolucji, który z nich był pierwszy: mężczyzna czy kobieta?

Jak pisze jeden z autorów: „Jeżeli osobnik płci męskiej z każdego gatunku powstał przed osobnikiem płci żeńskiej, to jak mógłby się rozmnażać? Jak to możliwe, że osobniki płci męskiej i żeńskiej powstały spontanicznie, a mimo to mają złożone, uzupełniające się układy rozrodcze? Jeśli każda płeć była w stanie rozmnażać się bez drugiej, dlaczego (i jak) rozwinęły system rozrodczy, który wymaga obu płci, aby gatunek mógł przetrwać?”.

Tylko dlatego, że naukowiec coś mówi, nie znaczy, że tak jest! Chrześcijańskie muszą zabierać głos i żądać odpowiedzi od tych, którzy proponują niesprawdzone teorie w imię nauki. Jezus powiedział, że poznamy prawdę, a prawda nas wyzwoli (J 8,32). Wyzwoli od czego? Wyzwoli od błędnego myślenia!

PRAWDA O STWORZENIU (3)

*„Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód”
Księga Rodzaju 1,2*

Wszechświat definiowany jest przez naukę za pomocą pięciu elementów: czasu, przestrzeni, materii, energii i ruchu. Mając to na uwadze, przeczytaj: „Na początku [czas] Bóg stworzył [energia] niebo [przestrzeń] i ziemię [materia]. A ziemia była bezładna i pusta. Ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się [ruch] nad powierzchnią wód. Wtedy Bóg powiedział: Niech się stanie (...) i stało się” (w. 1-3). Pierwszą biblijną informacją jest fakt, że On stworzył wszystko i że wszystko kontroluje.

Przyjrzyjmy się teraz cytatom z trzech wiodących czasopism i gazet... (1) „Większość kosmologów (naukowców badających struktury i ewolucję wszechświata) zgadza się, że opis stworzenia z Księgi Rodzaju, przedstawiający początkową pustkę, może być niesamowicie bliski prawdy” (Magazyn Time). (2) „Wszechświat nagle eksplodował... Wielki Wybuch zadziwiająco przypomina Boży nakaz w księdze Genesis” (Jim Holt, pisarz naukowy The Wall Street Journal). (3) „Nowe odkrycia naukowe dotyczące supernowych, czarnych dziur, kwarków i Wielkiego Wybuchu sugerują, że we wszechświecie istnieje wielki projekt” (U.S. News & World Report).

Siatkówka oka zawiera 137 milionów światłoczułych komórek, podczas gdy mięśnie kierujące gałką oka poruszają się około 100 000 razy dziennie. I wiesz co? Karol Darwin napisał w swoim dziele „O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego”: „Przypuszczenie, że oko (...) mogło zostać uformowane w wyniku doboru naturalnego [ewolucji], wydaje się, co szczerze przyznaję, absurdalne w najwyższym stopniu”.

Oto prawda: Bóg cię stworzył i ma plan dla twojego życia.

PRAWDA O STWORZENIU (4)

*„Nie każde ciało jest takie samo”.
1 List do Koryntian 15,39*

WBiblii czytamy: „Nie każde ciało jest takie samo. Inne jest ciało ludzi, inne zwierząt, inne ptaków, a jeszcze inne ryb”.

Jeden z autorów tak o tym pisze: „Biblia mówi nam, że zwierzęta zostały stworzone bez zrozumienia (Ps 49,20). My zostaliśmy stworzeni na obraz Boga. Nie jesteśmy jedynie wyższą formą gatunku w ewolucyjnym łańcuchu. Jako istoty ludzkie jesteśmy świadomi naszego bycia. Bóg jest JA JESTEM i my wiemy, że jesteśmy. Mamy świadomość naszego istnienia. Wśród innych wyjątkowych cech mamy wrodzoną zdolność doceniania Bożego stworzenia. Jakie zwierzę patrzy z podziwem na (...) wspaniałość Wielkiego Kanionu? Jakie zwierzę czerpie radość z dźwięków muzyki lub poświęca czas na zgranie się w orkiestrze po to, by wszystkie dźwięki harmonijnie zabrzmiały? Jakie zwierzę ustanawia systemy sądowe i wymierza sprawiedliwość swoim bliźnim?

Jesteśmy istotami moralnymi. Podczas gdy ptaki i inne stworzenia mają instynkt tworzenia (np. gniazda), my mamy zdolność do odkrywania ukrytych praw elektryczności. Potrafimy wykorzystać prawo aerodynamiki do przemieszczania się po całym świecie. Posiadamy również daną nam przez Boga zdolność doceniania wartości stworzenia. Odkrywamy ukryte skarby złota, srebra, diamentów i oleju, aby wykorzystać je dla własnej korzyści. Tylko ludzie mają wyjątkową zdolność doceniania Boga za zdumiewający cud stworzenia i odpowiadania na Jego miłość”.

Tak, Bóg nas stworzył, odkupił, ma dla nas szczególny cel i kocha nas tak bardzo, że kiedy umrzemy, chciałby zabrać nas do nieba, abyśmy żyli z Nim na zawsze.

PRAWDA O STWORZENIU (5)

„Wtedy Bóg powiedział: Niech ziemia wyda istoty żywe stosownie do ich rodzajów”.

Księga Rodzaju 1,24

Teoria ewolucji jest niezgodna z Biblią. Kiedy Bóg stworzył, powiedział: „Niech ziemia wyda istoty żywe stosownie do ich rodzajów”. A „gdy Bóg stworzył człowieka, uczynił go na własne podobieństwo (...). A gdy Adam miał sto trzydzieści lat urodził mu się syn – na jego podobieństwo i na jego obraz” (Rdz 5,1.3).

Innymi słowy, człowiek nie jest tylko kolejnym zwierzęciem w łańcuchu ewolucyjnym. „Mikroewolucja” uczy, że w obrębie gatunku istnieją różnice. Na przykład istnieją różne rasy psów. Ale nie ma dowodów naukowych na poparcie „makroewolucji”, czyli ewoluowania jednego gatunku w inny.

Nawiązując do stworzenia, dr Derek Prince napisał: „Jestem na tyle naiwny, by wierzyć, że stało się tak, jak opisuje to Biblia. Od dziewięciu lat jestem profesorem na największym brytyjskim uniwersytecie [Cambridge]. Posiadam różne stopnie naukowe i wyróżnienia akademickie, i pod wieloma względami czuję się wyrobiony intelektualnie, i nie czuję się w żaden sposób intelektualnie gorszy, kiedy mówię, że wierzę biblijnemu zapisowi stworzenia. Zanim uwierzyłem w Biblię, przestudiowałem wiele innych prób wyjaśnienia pochodzenia człowieka i stwierdziłem, że wszystkie są niezadowolające, a w wielu przypadkach wewnętrznie sprzeczne. Zacząłem studiować Biblię jako zawodowy filozof – a nie jako wierzący – mówiąc sobie: Przynajmniej nie może to być nic głupszego niż niektóre inne rzeczy, które słyszałem i – ku mojemu zdumieniu – odkryłem w niej odpowiedzi”.

Szukasz odpowiedzi na swoje życiowe problemy? Może kierunku na przyszłość? Czytaj swoją Biblię i żyj zgodnie z jej nakazami!

MICKEY MANTLE I JEGO HISTORIA

„Tak więc kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem. Stare przeminęło – i nastąpiło nowe”.

2 List do Koryntian 5,17

Mickey Mantle był prawdziwą legendą w historii baseballu. W latach 1951-1968 rozegrał dwa tysiące czterysta jeden meczów dla New York Yankees. W dwunastu turniejach pobił rekord w ilości uderzeń (pozwalających zaliczyć wszystkie 4 bazy) i zdobytych home runów, a w 1974 roku został członkiem Galerii Sław Baseballu. Publiczność go kochała. Był sławny, bogaty.

W środku jednak nadal czuł się pusty, więc spełnienia zaczął szukać w alkoholu. W wywiadzie dla Sports Illustrated opisał kiedyś swoją długą walkę z alkoholem i rozdzierające serce problemy z rodziną. Prowadzący wywiad zapytał: „Jak sytuacja wygląda na dzisiaj, Mickey?”. Baseballista odpowiedział: „Nie piję od ośmiu miesięcy. Zaczynam porządkować swoje życie, ale ciągle czuję, że czegoś mi brakuje”.

Czy tak się dzisiaj czujesz? Czy to wszystko, co osiągnąłeś lub nabyłeś, nie dało ci pełnej satysfakcji?

Mickey Mantle ostatecznie odkrył, jak wypełnić pustkę w swojej duszy. Pod koniec życia odnalazł to, czego zawsze szukał – Jezusa Chrystusa. Do Chrystusa przyprowadził go były zawodnik, gwiazda baseballu, Bobby Richardson. Na pogrzebie Mantle'a Richardson zaświadczył, że przyjaciel przyjął Pana Jezusa jako swojego osobistego Zbawiciela. Na łożu śmierci Mickey Mantle wyznał: „Ufam, że dzięki śmierci Chrystusa pójdę do nieba”.

Cel osiągnięty! To, co Jezus zrobił dla Mickeya Mantle'a, chce zrobić także dla ciebie. Każdy „kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem. Stare przeminęło - i nastąpiło nowe”.

USTAW ZDROWE GRANICE

„Człowiek, który nie potrafi zapanować nad sobą, jest jak zdobyte miasto zostawione bez murów”.

Księga Przysłów 25,28

Jeden z chrześcijańskich liderów napisał: „Wielki Mur Chiński został wzniesiony w III wieku p.n.e. jako obrona przed najezdami koczowniczych ludów z północy. Przez kolejne stulecia, zwłaszcza za panowania dynastii Ming (1368-1644), Wielki Mur był naprawiany i wydłużany, by w okresie świetności osiągnąć długość 7200 km. Wiele wieków przed jego powstaniem kultury biblijne wykorzystywały mury do własnej ochrony oraz do oznaczenia granic należącej do nich ziemi. By jednak mury były skuteczne, musiały być regularnie konserwowane. Najmniejszy wyłom mógł dać wrogowi decydującą przewagę”.

Jest tu cenna lekcja. W twoim chrześcijańskim systemie obronnym jest jeden mur, który należy utrzymywać i chronić przez cały czas – mur samokontroli. Biblia mówi: „Człowiek, który nie potrafi zapanować nad sobą, jest jak zdobyte miasto zostawione bez murów”. Twoje niepowodzenie w tej dziedzinie jest jak otwarcie bram miasta i zaproszenie diabła, by cię zaatakował.

J. Wilbur Chapman, jeden z wielkich kaznodziejów, sformułował regułę życia chrześcijańskiego, według której starał się żyć. Powiedział: „Zasada, która rządzi moim życiem jest następująca: wszystko, co przyćmiewa moją wizję Chrystusa, odbiera mi zamiłowanie do studiowania Biblii, co hamuje moje życie modlitewne lub utrudnia chrześcijańską służbę, jest dla mnie złe i muszę jako chrześcijanin odwrócić się od tego”. Czy twoje mury graniczne zostały naruszone lub popadły w ruinę? Jeśli tak, zrób coś z tym już dziś.

DOLARY I DIAMENTY

„Gdyż z łaski zostaliście zbawieni, przez wiarę. Nie jest to waszym osiągnięciem, ale darem Boga”.

List do Efezjan 2,8

Aby zrozumieć jak Bóg cię widzi, spróbuj pomyśleć o tych dwóch rzeczach.

(1) Banknot dolarowy. Co sprawia, że jest cenniejszy niż jakikolwiek inny kawałek papieru o takim samym rozmiarze? Bogactwo i stabilność rządu, którego podpis widnieje na nim. Możesz zgnieść ten dolar, nadepnąć na niego, a nawet rozerwać go na pół i skleić z powrotem, a jego wartość pozostanie taka sama.

(2) Diament. Nawet ubrudzony błotem nadal pozostanie diamentem, choć brudnym. Nie stracił na wartości. Podkreślmy jednak, że aby naprawdę docenić piękno diamentu, trzeba by było usunąć z niego brud, a następnie przywrócić mu pierwotny blask.

Jaki jest sens tych dwóch ilustracji? Twoja wartość w oczach Boga jako Jego odkupionego dziecka nie zmieni się ani nie zmniejszy, jeśli się ubrudzisz, zostaniesz zdeptany czy poszarpany przez życie i okoliczności. Dzieje się tak, ponieważ twoja prawdziwa wartość nie jest oparta na twoich własnych wysiłkach, ale na cenie, jaką Jezus zapłacił za ciebie na krzyżu. Tam odbyła się wielka wymiana. Wszystkie twoje grzechy, od kołyski aż po grób, zostały złożone na Niego. A kiedy przyjmiesz Go jako swojego Zbawiciela, cała Jego sprawiedliwość zostanie przeniesiona na ciebie. Nie musisz się o to starać – to prezent.

„Gdyż z łaski zostaliście zbawieni, przez wiarę. Nie jest to waszym osiągnięciem, ale darem Boga”.

MODLIŁEŚ SIĘ O TO?

*„Zabiegamy nie o to, co widzialne, ale o to, co niewidzialne”.
2 List do Koryntian 4,18*

Bóg nie uczynił modlitwy trudną ani skomplikowaną, ale naprawdę prostą. Faktem jest, że wielu z nas modli się częściej, niż nam się wydaje. I mamy bardziej efektywne i udane życie modlitewne, niż nam się wydaje. Problem polega na tym, że nie zawsze rozpoznajemy, kiedy się modlimy.

To dlatego, że mamy na ten temat niewłaściwe wyobrażenia. Nauczono nas, że modlitwa wymaga specyficznego środowiska, takiego jak kościół, określonej, klęczącej postawy czy wyszukanych form, jak np. „Boże wielki, wspaniałomyślny i łaskawy”, a także tego, że musimy ściśle przestrzegać pewnych rytuałów religijnych.

Nie, modlitwa to po prostu rozmowa z Bogiem, a następnie pozostawanie w ciszy i pozwolenie Mu, by to On mówił. Możesz modlić się zawsze i wszędzie, o cokolwiek, kierując swoje myśli, wypowiedziane i niewypowiedziane, ku Bogu. Apostoł Paweł pisze: „Zabiegamy nie o to, co widzialne, ale o to, co niewidzialne. Bo to, co widzialne, przemija, a to, co niewidzialne – jest wieczne”.

Wyobraź sobie, że wszystkie Boże błogosławieństwa i dobrodziejstwa są przechowywane w gigantycznym magazynie w niewidzialnym królestwie: rzeczy takie jak przebaczenie, siła, mądrość, przewodnictwo, łaska i środki. Przez modlitwę wchodzisz do Bożego magazynu błogosławieństw, a przez wiarę otrzymujesz je i przywracasz je do swojego życia.

Biblia mówi, że nie mamy, bo nie prosimy (zob. List Jakuba 4,2). Zatem módl się i proś Boga o to, czego dzisiaj potrzebujesz, wierząc, że On ci to da. Jezus powiedział: „Jeżeli pozostaniecie we mnie, a moje słowa w was, proście o cokolwiek chcecie, a stanie się wam” (Ewangelia Jana 15,7).

A zatem... modliłeś się o to?

ZAPOMNIJ I IDŹ DALEJ

*„Zapominam o tym, co za mną, i uparcie sięgam po to, co przede mną;
zdążam do celu”.*

List do Filipian 3,13-14

Wszyscy mamy jakąś przeszłość. Jest wypełniona krzywdami, które wyrządzili nam inni, błędami, które wpędziły nas w kłopoty i czynnami, których tak bardzo się wstydzimy, że nie odważylibyśmy się o nich otwarcie mówić. Co możesz z tym zrobić?

Są tylko dwie rzeczy, które możesz zrobić ze swoją przeszłością: skupić się na niej lub zapomnieć o niej i iść dalej. Jeśli potrzebujesz przebaczenia, poproś o nie Boga, przyjmij je przez wiarę, ucz się na swoich błędach i następnym razem spróbuj coś zrobić lepiej. Apostoł Paweł napisał: „Zapominam o tym, co za mną, i uparcie sięgam po to, co przede mną; zdążam do celu, do nagrody, która łączy się z pochodzącym z góry Bożym powołaniem w Chrystusie Jezusie” (w. 13-14). Było to jego największym pragnieniem.

Zanim Paweł spotkał Chrystusa, systematycznie więził i dokonywał egzekucji chrześcijan oraz zamykał kościoły. A co więcej, dostawał za to pieniądze! Może to sprawi, że poczujesz się trochę lepiej ze swoją przeszłością.

Teraz jednak Paweł skupiał całą swoją energię wokół jednego: „(...) uparcie sięgam po to, co przede mną”. Kiedy zgrzeszysz, dodatkowo pogłębiasz swoją porażkę, dręcząc się tym i pogrążając w poczuciu winy. Dlaczego to robisz? Przecież Bóg zapewnił ci przebaczenie! Bez względu więc na to, czy zgrzeszyłeś dwadzieścia lat, czy dwadzieścia minut temu, nie możesz nic z tym zrobić, jak tylko prosić Boga o przebaczenie, przyjąć je, starać się zapomnieć i iść naprzód. Musisz porzucić wczorajsze błędy, aby móc przyjąć dzisiejsze błogosławieństwa. Kiedy się tego nauczysz, będziesz cieszyć się życiem, takim jakie zamierzył dla ciebie Bóg.

TRZYMAJ SIĘ, DOPÓKI TWOJA RADOŚĆ NIE NADEJDZIE

„Wieczorem bywa płacz, lecz rano – już wesele”.

Psalm 30,5

Ból jest nieuniknioną częścią życia i rozwoju. Pożyteczną częścią! Zatrzymaj się i rozważ niektóre z jego zalet. (1) Informuje, kiedy coś jest nie tak z twoim ciałem. Coś, co należy wyleczyć. (2) Zmusza do uznania problemu, o którym nie wiedziałeś, a który potencjalnie może zagrażać życiu. (3) Sprawia, że zmieniasz swoje priorytety i harmonogram, i szukasz pomocy. (4) Sprawia, że choć może ci się to nie podobać, jesteś gotów poddać się leczeniu, z wiarą, że ci pomoże.

Rozumiesz? Może to dziwne, ale im bardziej boisz się i zaprzeczasz bólowi, tym bardziej zwiększasz jego wpływ na siebie. To, czemu się opieramy, trwa, a im bardziej ból wypieramy, tym staje się on silniejszy.

Kiedy ciężarna kobieta zaczyna rodzić, położna zwykle radzi, by się zrelaksowała. Wie, że im bardziej będzie walczyć z bólem, tym silniejszy się on stanie i tym dłużej potrwa proces porodu.

Więc kiedy doświadczasz bólu, nie walcz z nim. Przejdź przez niego i pozwól mu osiągnąć swój cel. Biblia mówi: „Za największą radość uważajcie te chwile, gdy jesteście poddawani przeróżnym próbom. Wiedźcie, że takie doświadczanie waszej wiary kształtuje wytrwałość. Wytrwałość natomiast niech was prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali, nienaganni i bez jakichkolwiek braków” (List Jakuba 1,2-4).

Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: naucz się znosić czasowy ból, wiedząc, że Bóg obiecał ci radość!

MIEJ CZYSTE SUMIENIE

*„Poświadcza mi to moje sumienie w Duchu Świętym”
List do Rzymian 9,1*

Apostoł Paweł pisze: „Moje sumienie [oświecone i natchnione] Duchem Świętym świadczy ze mną”.

Zauważ, że kiedy Duch Święty przemawia do twojego sumienia, dzieją się dwie rzeczy. Po pierwsze, oświeca twoje serce prawdą. Po drugie, podpowiada ci, co robić. Niektóre rzeczy mogą być właściwe dla innych, ale złe dla ciebie. Dlaczego? Ponieważ Bóg ma konkretny plan dla twojego życia i nie chce, abyś był pod negatywnym wpływem czegoś, czy został sprowadzony na złą drogę.

Przeczytaj poniższe wersety i rozważ je z modlitwą: „Dlatego usilnie się staram [umartwiam swoje ciało, uśmiercam moje cielesne uczucia, żądze cielesne i pragnienia doczesne], mieć zawsze czyste (niewzruszone, nienaganne) sumienie, wobec Boga i ludzi” (Dzieje Apostolskie 24,16); „Zachowuj wiarę i dobre sumienie. Niektórzy je odrzucili i stali się rozbitkami w wierze” (1 List do Tymoteusza 1,19); „Powinni zachować z czystym sumieniem tajemnicę wiary” (1 List do Tymoteusza 3,9); „Jesteśmy bowiem przekonani, że mamy dobre [czyste] sumienie, gdyż chcemy postępować uczciwie i wieść szlachetne życie” (List do Hebrajczyków 13,18).

Jeśli jako odkupione dziecko Boże rozmyślnie grzeszysz i nie pokutujesz, tracisz poczucie pokoju i radości, i czujesz się niekomfortowo we własnej skórze. Tak więc słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: zachowaj czyste sumienie.

CZY JESTEŚ SAM W TE ŚWIĘTA?

„Pan jest bliski tym, których serce jest złamane”

Psalm 34,18

Kiedy jesteś sam w czasie świąt Bożego Narodzenia, sceneria i dźwięki, które kiedyś przynosiły radość, mogą wzmocnić twoje poczucie smutku i straty. Nie ma magicznej recepty na to, by znowu poczuć się lepiej. Przetworzenie tego, co straciłeś, wymaga czasu i podtrzymującej łaski Bożej. Ale oto kilka wskazówek, które mogą ci pomóc.

(1) Nie zakładaj. Nie daj się nabrać na mit, że wszyscy inni, poza tobą, mają idealne święta. Faktem jest, że wszyscy mamy nierealistyczne oczekiwania i doświadczamy presji związanej z zakupami, przyjmowaniem gości i organizowaniem prezentów. A gdy jest nam ciężko na sercu, cierpimy i jest jeszcze gorzej. Dlatego odczuwamy taką ulgę, kiedy sezon świąteczny jest za nami.

(2) To tylko jeden dzień z 365 dni w roku. Dasz radę przez te dwadzieścia cztery godziny, ponieważ Bóg obiecał dać ci „tyle siły (...), ile twoich dni” (Księga Powtórzonego Prawa 33,25).

(3) Nie skupiaj się na sobie. Wyjdź do innych. Sprawdź, czy jest jakaś potrzebująca rodzina lub cierpiący znajomy, który ucieszyłby się z twoich odwiedzin. Prawdopodobnie będzie to ostatnia rzecz, na którą masz ochotę, ale zadziała terapeutycznie, przywróci ci perspektywę, zadowolenie i poczucie wdzięczności.

(4) Rozpocznij nową tradycję, zwłaszcza jeśli te dawne powodują, że czujesz się gorzej. „Zapominam o tym, co za mną, i uparcie sięgam po to, co przede mną” (List do Filipian 3,13).

Jeśli czujesz się samotny, oto modlitwa dla ciebie. „Panie, wiesz, że cierpię. Twoje Słowo mówi, że jesteś blisko tych, których serce jest złamane. Pozwól mi poczuć Twoją bliskość. Stań się dla mnie bardziej realny niż aktywność na zewnątrz i pustka wewnątrz. Pomóż mi zbliżyć się do Ciebie, a czyniąc tak, spraw, by te święta Bożego Narodzenia były jak żadne inne”.

W BOŻYM NARODZENIU CHODZI O CHRYSTUSA

„Zobaczyli dziecko (...), upadli przed Nim w pokłonie”.

Ewangelia Mateusza 2,11

Urodził się w nędznych warunkach, a jednak niebo w górze wypełnio-
ne było pieśniami aniołów. Jego miejscem urodzenia była obora, a
jednak gwiazda sprowadziła do Niego bogatych i szlachetnych z odle-
głych o tysiące kilometrów krain, by oddali Mu cześć. Jego narodziny były
sprzeczne z prawami natury, a Jego śmierć sprzeczna z prawami śmierci,
a jednak żaden cud nie był większy niż Jego narodziny, Jego życie, Jego
śmierć, Jego zmartwychwstanie i Jego nauczanie. Nie miał pół pszenicy
ani łowisk, a mimo to zastawił stół dla 5000 i jeszcze miał zapas chleba
i ryb. Nigdy nie stał na luksusowym dywanie, ale chodził po wodach, a
one Go podtrzymywały. Jego ukrzyżowanie było największą zbrodnią,
jednak z Bożej perspektywy nasze odkupienie nie było możliwe za żadną
niższą cenę. Kiedy umarł, niewielu opłakiwało Jego odejście, Bóg jednak
zawiesił czarną zasłonę na słońcu. Ci, którzy Go ukrzyżowali, nie drżeli
z powodu tego, co uczynili, ziemia jednak zatrzęsa się pod nimi. Grzech
nigdy Go nie dotknął. Rozkład nie dotknął Jego ciała. Ziemia zabarwiona
Jego krwią nie mogła zatrzymać Jego prochów. Przez ponad trzy lata gło-
sił Ewangelię. Nie napisał żadnej książki, nie miał centrali i nie powołał
żadnej organizacji.

A jednak dwa tysiące lat później nadal jest centralną postacią ludzkiej
historii, nieustannym tematem kazań, osią, wokół której obracają się wie-
ki i jedynym Odkupicielem rodzaju ludzkiego. W tym czasie świętowania
i obdarowywania się prezentami dołączmy do mędrców, którzy upadli i
oddali Mu cześć. Pamiętajmy, w Bożym Narodzeniu chodzi o Chrystusa!

BĄDŹ ELASTYCZNY

„Niech każdy dba nie tylko o to, co jego, lecz i o to, co cudze”.

List do Filipian 2,4

Jeśli chodzi o prawdę, powinieneś być nieugięty. Kiedy jednak w grę wchodzi relacje, musisz nauczyć się elastyczności. Jeśli zawsze musisz mieć rację, doprowadzając do tego, by druga osoba poczuła, że się myli, nigdy nie będziesz cieszyć się stabilnymi, długotrwałymi relacjami.

Jeden z autorów napisał: „Przetrwamy razem nie dlatego, że nigdy się nie myliliśmy. Przetrwamy, ponieważ kiedy się myliliśmy, znaleźliśmy silną wolę naprawienia zła i łaskę zniesienia wszystkiego, co trzeba, aby przetrwać razem. Nasze rodziny nigdy nie będą doskonałe, ale to nie znaczy, że nie możemy znaleźć sposobu, by przejść przez burzliwe morza na brzegi miłości i życia. Pochodząc ze środowisk o różnych tradycjach i ścierających się poglądach, wnosimy do naszych relacji багаż przeszłości i zestaw nierealistycznych oczekiwań, niezależnie od tego, czy jesteśmy tego świadomi, czy nie”. Zatem co powinieneś zrobić? Autor pisze dalej: „Wyrób w sobie otwartość na zmiany i świadomość, że aby móc wspólnie uporać się z trudnościami, będziesz musiał wnieść sporo poprawek w swoją postawę. Uczyni to nastawienie kodeksem, na podstawie którego będziecie żyć w swoim związku jako para. Zawsze bądź chętny, by ponownie skorygować swój związek, aby upewnić się, że decyzje podjęte na pewnym etapie życia pasują do etapu, na którym obecnie oboje jesteście”.

Czy wiesz, co jest największym problemem w naszych związkach? Egoizm! Chcemy stawiać na swoim. Ale to nie jest biblijny sposób. Biblia mówi: „Niech każdy dba nie tylko o to, co jego, lecz i o to, co cudze”. Kiedy żyjesz z takim nastawieniem, będziesz cieszyć się bogatymi, satysfakcjonującymi relacjami.

SKUP SIĘ NA ROZWIĄZANIU, NIE NA PROBLEMIE

*„W ciszy i zaufaniu będzie wasza siła”.
Księga Izajasza 30,15*

Gdy w twoich relacjach pojawią się problemy, będziesz zmuszony zostać tłumaczem, negocjatorem, dyplomatą i rozjemcą. Dobre umiejętności komunikacyjne będą niezbędne. Nic nie jest bardziej frustrujące niż bycie źle zrozumianym, niewysłuchanym, zignorowanym lub niewłaściwie odebrany.

Słowa jednak nie zawsze są rozwiązaniem. Czasami tylko rozdmuchują problem. Naszym błędem jest to, że często poświęcamy zbyt wiele słów danej sprawie. Inaczej mówiąc, rozmawiamy o problemie, kiedy powinniśmy być cicho i skupić się na rozwiązaniu. Bóg dał ci dary, których potrzebujesz, aby zmienić sytuację. Nie mów o tym – raczej zrób to!

Użycie niewłaściwych słów lub wypowiedzenie ich w nieprzemysłany sposób, może odciągnąć nas od rozwiązania, które – w przeciwnym razie – byśmy zobaczyli. Apostoł Jakub przypomina nam, że to, co mówimy, ma ogromną moc zniszczenia. „Język (...), mały członek (...) szczyli się wielkimi rzeczami. Jak wielki las może spłonąć, z powodu małego ognia” (List Jakuba 3,5). Tylko nasz ton głosu może zamienić rozmowę w szalejący ogień!

Nie bądź osobą, z której ust wydobywają się płomienie. Okiełznaj swój język. Rozpoznaj sytuację konfliktową, gdy tylko się pojawi i wlej w nią światło i życie! Nasze rozmowy mają być doprawione łaską (por. List do Kolosan 4,6). Mów pozytywnie, bo Bóg wciąż jest na tronie i ma plan.

Byś jednak umiał odpowiednio zareagować, potrzebujesz wyciszenia, a następnie uważnej refleksji. Czasami lepiej po prostu milczeć. Kiedy jesteś zaniepokojony, prawdopodobnie powiesz za dużo. Jeśli jesteś zdenewrowany, tylko pogorszysz sytuację. A jeśli będziesz zbyt napastliwy, przegrasz.

Biblia mówi: „W ciszy i zaufaniu będzie wasza siła”. I to jest biblijna zasada, która zawsze działa.

ZOSTAŁEŚ ZDRADZONY?

*„Nawet mój przyjaciel, któremu zaufałem (...) wystąpił przeciwko mnie
zdradziecko”.*

Psalm 41,10

W życiu nie tylko musimy liczyć się z niespodziewanymi rozczarowaniami i nieznanymi zmiennymi, ale musimy też mieć świadomość, że nieuchronnie zostaniemy zdradzeni i zranieni przez innych ludzi. Być może daliśmy się zwieść komuś, kogo uznaliśmy za godnego zaufania, a może ten ktoś zaczął szczerze, ale zaraził się wirusem zazdrości i chciwości. W obu przypadkach spotkasz się w pewnym momencie ze zdradą. Nawet psalmista Dawid napisał: „Mój najlepszy przyjaciel, któremu całkowicie ufałem, ten, który jadł mój chleb, wystąpił przeciwko mnie zdradziecko”. A na liście przeciwności, jakie apostoł Paweł nosił w swojej służbie, znajdują się „fałszywi bracia” (zob. 2 List do Koryntian 11,26).

Tak jak pisze jeden z autorów: „Jeśli będziesz żył wystarczająco długo, odkryjesz, jak kapryśne i samolubne może być ludzkie serce”. I często to ludzie, których kochamy najbardziej i którym bezgranicznie ufamy, mają największą siłę, by nas zranić.

Więc co możemy zrobić? Musimy tak radzić sobie z bólem i gniewem, by nie pozwolić tym uczuciom się w nas zakorzenić. Nie możemy dać się im zaślepić. Musimy zobaczyć dalekosiężne konsekwencje goryczy.

Kiedy jednak do tego dojdzie, nie pozwól, by miało to wpływ na twoje cele życiowe czy pozostałe relacje. Jak dziecko, które nauczyło się chodzić, nawet kiedy jakiś łobuz podłoży mu nogę, podnieś się i kontynuuj swoją wędrówkę. Na początku będziesz trochę obolały i posiniaczony, ale rany się zagoją, a ty wyjdiesz z tego silniejszy.

Rozpaczając po przyjacielu, który go zdradził, Dawid powiedział do Boga: „W ten sposób rozpoznam, iż jesteś mi życzliwy, gdy wróg już nie będzie nade mną tryumfował, a Ty swoją obecnością umocnisz mnie na wieki” (Psalm 41,11-12). To jest nastawienie zwycięzcy!

ZAUF AJ BOGU I NIE BÓJ SIĘ

„Nie bój się, bo Ja jestem z tobą, nie lękaj się, bo Ja jestem twoim Bogiem”.

Księga Izajasza 41,10

Strach pozbawia kreatywności i poczucia własnej wartości. Jest wrogiem wielkości, antytezą wiary. Im dłużej żyje w tobie, tym staje się silniejszy. A nawożony jest słowami i to nie tylko słowami, które wypowiadają inni, ale słowami, które mówisz sam do siebie. Kiedy mówisz: „Nie ma mowy, żebym to zrobił”, szczerbisz swoją zbroję i podważasz skuteczność. A jeśli pozwolisz, żeby się zaczął w tobie jątrzyć, zaatakuje cię jak zaraza.

Aby przezwyciężyć strach, musisz go najpierw zidentyfikować i ujawnić. Ukrywa się w twoich motywach. Byś go nie zauważył, przybiera pozory nadopiekuńczości. Podszywa się pod złość, małostkowość, zazdrość i przechwałki. Obciąży cię poczuciem, że musisz chronić siebie, uważać na siebie i bronić się.

Co więc powinieneś zrobić, kiedy się boisz? Jest tylko jeden gwarantowany sposób działania: przeciwstaw się swoim lękom – w sobie i na zewnątrz. Oto obietnica ze Słowa Bożego, która jest dziś tak samo prawdziwa, jak wtedy, gdy Bóg po raz pierwszy ją wypowiedział: „Nie bój się, bo Ja jestem z tobą, nie lękaj się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Wzmocnię cię, tak, żeślę ci pomoc. Wesprę cię prawicą mej sprawiedliwości”. W Piśmie Świętym wyrażenie „prawica Boga” oznacza Jego wolę i moc do działania na twoją korzyść. Dwa rozdziały później w Księdze Izajasza Bóg mówi do swojego ludu: „Nie bój się, bo cię wykupiłem, nazwałem cię twoim imieniem – jesteś mój” (Księga Izajasza 43,1). Zaś o to, co do Niego należy – On się troszczy.

BĄDŹ WYTRWAŁY

„Biegnijmy wytrwale w wyznaczonym nam wyścigu”.

List do Hebrajczyków 12,1

Zanim się urodziłeś, Bóg przewidział twoje przybycie i miał dla ciebie konkretny plan. A ten plan obejmuje radzenie sobie z problemami i pokonywanie przeszkód, ponieważ tak rozwija się charakter. Cechą osoby odnoszącej sukcesy jest umiejętność postrzegania problemów jako szans, a nie przeszkód. Zaś najważniejsze lekcje mają miejsce nie wtedy, gdy wszystko idzie dobrze, ale kiedy jest źle, a ty się nie poddajesz. Prawdę powiedziawszy, to właśnie zły czas pozwala docenić później ten dobry.

Jeśli czytałeś o żyrafach, to pewnie będziesz wiedział, że kiedy rodzi się mała żyrafka, pierwszymi częściami, które się wyłaniają, są przednie kopyta i głowa. Kiedy pojawi się reszta jej ciała, cielę spada głową w dół z wysokości trzech metrów na grzbiet. W ciągu kilku sekund żyrafiatko przewraca się i wstaje, próbując ustać na chudych i słabych nóżkach. Wtedy dzieje się coś niesamowitego. Mama żyrafa staje nad swoim nowo narodzonym cielęciem, ogląda je, a potem kopie i przewraca na ziemię. Jeśli się nie podnosi – ponownie daje mu kopniaka! A kiedy zmęczony walką nie ma już ochoty, by wstać, dostaje kolejnego kopniaka mającego pobudzić go do wysiłku. W rzeczywistości za każdym razem, gdy małemu udaje się wstać, matka ponownie przewraca je na ziemię. Jej czyny mogą nam się wydawać okrutne, ale w ten sposób przygotowuje swoje dziecko do przetrwania. Jeśli to małe cielę nie nauczy się szybko wstawać i biegać ze stadem, gdy nadejdzie niebezpieczeństwo – nie przeżyje.

Jaką możemy z tego wyciągnąć lekcję? Kiedy życie cię powala – wstań (zob. Przypowieści Salomona 24,16). W trudnych czasach, dzięki determinacji i wytrwałości, uczysz się jednych ze swoich najważniejszych życiowych lekcji.

ODPUŚĆ I POZWÓL BOGU DZIAŁAĆ

„Powierz Panu swój los”.

Psalms 55,23

Jest ci ciężko na sercu z powodu kogoś, kogo kochasz? Twoje wysiłki, aby mu pomóc, zawiodły? Zostaw to i pozwól Bogu, by się tym zajął! Oddanie problemu Bogu nie oznacza, że przestajesz się przejmować – po prostu, ty nie zrobisz tego za kogoś. Zostawienie tej sprawy w rękach Boga nie polega na odcięciu się. Chodzi raczej o uświadomienie sobie, że nie ty spowodowałeś problem, nie ty możesz go wyleczyć i nie ty możesz go kontrolować. Chodzi o to, by ta osoba poznała konsekwencje swojego działania i czegoś się z nich nauczyła. To przyznanie, że tym razem rezultat nie jest w twojej mocy.

Nie chodzi o obwinianie lub próbę zmiany drugiej osoby, ale o świadomość, że tak naprawdę zmienić możesz tylko siebie. Nie chodzi o opiekowanie się, a raczej o troskę. To wspieranie bez próby naprawiania, zamiast osądzania. Zaaprobowanie faktu, że ta osoba jest tylko człowiekiem. Odpuszczenie oznacza, że zamiast wtrącania się i próby wpływania na efekty, pozwalasz, by to ta osoba miała realny wpływ na rezultaty. Zamiast krążenia nad nią jak helikopter i nadopiekuńczości, pozwalasz, by sama stawiała czoła rzeczywistości.

Chodzi o akceptację, nie o zabranianie. Zamiast narzekania, strofowania i perswazji, ucz się pracy nad własnymi niedociągnięciami. Odpuszczenie oznacza, że zamiast próby dostosowywania wszystkiego do własnych pragnień, przyjmujesz każdy dzień takim, jakim jest i pielęgnujesz każdą chwilę. Oznacza, że zamiast krytykowania i kontrolowania, uczysz się skupiać na celu, do którego Bóg cię powołał. A to oznacza, że przestajesz z żalem spoglądać wstecz, a zamiast tego skupiasz się na rozwoju i tym, co przed tobą.

Odpuszczenie polega na tym, że mniej się boisz, a kochasz więcej. Słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: odpuść i pozwól Bogu działać!



Rozpakuj
prezent

Darmowy

Indywidualny

Na start

Rozpakuj prezent

Bóg przygotował prezent dla każdego z nas. Może się wydawać, że nie ma to dużego wpływu na nasz świat, ale to tylko pozory. To właśnie przyjęcie Bożego prezentu może dać spełnienie i pełny sens naszemu życiu.

Rozpakuj ten prezent!

Co inni mówią o tym kursie:



"Bardzo podobał mi się kurs. Zmuszał do refleksji i pozwolił otworzyć się na miłość Bożą".



„Kurs dał mi możliwość spotkań z Bogiem w innej formie, równie wartościowej! Bo cóż daje więcej szczęścia jak bycie blisko Boga!?”

Zapisz się na stronie:
www.Kursy.SzukajacBoga.pl



SŁOWO NA NOWY ROK (1)

*„Od początku roku i aż do końca”
Księga Powtórzonego Prawa 11,12*

Wchodząc w Nowy Rok, przeczytaj ten fragment Pisma Świętego i oprzyj się na nim: „Ziemia bowiem, którą idziecie posiąść, nie jest taka jak ziemia egipska z której wyszliście (...). Ziemia, do której się przeprawiacie i którą macie posiąść, jest ziemią gór i dolin. Nawadniają ją deszcze spadające z nieba. Jest to ziemia, o którą troszczy się Pan, twój Bóg. Spoczywają na niej oczy Pana (...) od początku roku i aż do końca” (w. 10-12).

W kolejnych dniach przyjrzymy się temu słowu nieco głębiej.

Egipt był miejscem pełnym napięć, smutku i pracy ponad siły. Kanaan zaś był miejscem, w którym Bóg zapewniał powodzenie, godność osobistą i duchowy wzrost. Innymi słowy, ten rok nie musi być dla ciebie taki jak zeszły. Dlaczego? Ponieważ Pan, twój Bóg, troszczy się. Jeremiasz zaś świadczył: „Sięgając do niej pamięcią, wciąż liczę na to jedno: Niewyczerpane są dowody łaski Pana, Jego miłosierdzie nie ustaje. Co rano daje o sobie znać na nowo – wielka jest Twoja wierność. Pan jest moim działem – mówię to z przekonaniem i w Nim pokładam nadzieję. Pan jest dobry dla tego, kto w Nim pokłada nadzieję, dla duszy, która Go szuka” (Lamentacje 3,21-25). Psalmista Dawid zaś podkreślał: „Bo Jego gniew trwa tylko chwilę, za to życzliwość – całe życie. Wieczorem bywa płacz, lecz rano – już wesele” (Psalm 30,6).

Nie musisz obawiać się tego, co cię czeka. W tym roku możesz doświadczyć Bożej miłości, miłosierdzia, wierności, dobroci i łaski.

SŁOWO NA NOWY ROK (2)

*„Jest ziemią gór i dolin”.
Księga Powtórzonego Prawa 11,11*

W tym roku zmierzysz się z górami i przejdziesz przez kilka dolin. Potrzebujesz ich obu. Siła zdobyta podczas wspinaczki i pokonania tej ostatniej góry jest tym, co pozwoli ci przejść przez kolejną dolinę. To w dolinie rosną najśodsze owoce, gdyż są podlewane przez strumienie płynące z gór. Jezus powiedział: „Przez to mój Ojciec zostanie uwielbiony, byście przynieśli obfity owoc i okazali się moimi uczniami” (Ewangelia Jana 15,8). W tym roku Jezus chce, abyś był bardziej owocny w Jego służbie. To Jego słowo do ciebie: „Przede wszystkim trwajcie we Mnie – a Ja w was. Podobnie jak pęd nie może przynosić owocu sam z siebie, jeśli nie tkwi w winorośli, tak i wy, jeśli nie będziecie trwali we Mnie. Ja jestem winoroślą – wy pędami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, bo beze Mnie nie jesteście w stanie nic uczynić” (Ewangelia Jana 15,4-5).

Jakiego rodzaju owocu Bóg będzie szukał w twoim życiu w tym roku? Apostoł Paweł mówi: „Kiedy żyjemy w sposób Boży (...), On wnosi dary do naszego życia, podobnie jak owoce pojawiają się w sadzie – owoce takie jak miłość do innych, radość życia, pokój. Rozwijamy cierpliwość, współczucie i przekonanie, że Boża świętość jest w każdym człowieku i we wszystkim, co stworzył Bóg. Jesteśmy wierni swoim zobowiązaniom, nie musimy narzucać innym swoich racji, potrafimy mądrze kierować naszą energią” (List do Galatów 5,22-23 Message).

Zatem kiedy w tym roku staniesz przed jakąś górą lub będziesz przechodził przez dolinę, pamiętaj, że Bóg jest zawsze z tobą.

SŁOWO NA NOWY ROK (3)

„Nawadniają ją deszcze spadające z nieba”.

Księga Powtórzonego Prawa 11,11

Wtym roku szukaj u Boga zaspokojenia swoich potrzeb: „Ziemię, do której się przeprawiacie i którą macie posiąść (...), nawadniają deszcze spadające z nieba”.

Bez względu na to, jaka partia polityczna jest u władzy, jaka jest stopa procentowa lub w jakim stanie jest rynek mieszkaniowy, wierz, że Bóg zaspokoi wszystkie twoje potrzeby. I może użyć do tego różnych ludzi! Jezus powiedział: „Dawajcie, a będzie wam dane; wtedy porcję dobrą, ugniecioną, ubitą i z naddatkiem wspią w wasze zanadra, bo jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą” (Ewangelia Łukasza 6,38).

Bóg użyje ludzi, aby cię pobłogosławić, ale tylko On jest twoim źródłem zaopatrzenia. Nigdy nie wolno ci o tym zapomnieć. Patrząc na siebie, uświadamiasz sobie własną ułomność. Rozglądając się wokół, dostrzeżasz, że inni toczą te same bitwy. Kiedy jednak patrzysz na Boga, odkrywasz, że On „może uczynić o wiele więcej ponad to wszystko, o co prosimy lub o czym myślimy” (List do Efezjan 3,20).

Czy pamiętasz werset znajdujący się w centrum Biblii? „Lepiej ufać Panu, niż pokładać ufność w człowieku” (Psalm 118,8). Czasami Bóg pozwoli ci dojść do kresu twoich sił, aby pokazać, że kiedy nie pozostaje ci nic poza Nim, On jest wszystkim, czego potrzebujesz! Zwróć uwagę na wyrażenie „deszcz z nieba”. Brzmi to jak kolejna obietnica, którą Bóg złożył: „Przekonaj się, czy wam nie otworzę okien nieba i czy nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę!” (Księga Malachiasza 3,10).

W tym roku bądź posłuszny Bogu, a błogosławieństwa niebios będą twoje.

SŁOWO NA NOWY ROK (4)

*„Jest to ziemia, o którą troszczy się Pan, twój Bóg. Spoczywają na niej
oczy Pana (...) od początku roku i aż do końca”
Księga Powtórzonego Prawa 11,12*

Wtym roku Bóg się tobą zaopiekuje. Jak dobry ojciec opiekujący się dzieckiem, które kocha, Bóg będzie czuwał nad tobą, nie odrywając od ciebie wzroku. I robi to „od początku roku do samego końca”. Kto inny może złożyć taką obietnicę i dotrzymać jej? Twój prawnik i bankier są zazwyczaj dostępni od poniedziałku do piątku – jeśli nie są zbyt zajęci, bo gdy są, wygląda to wtedy na zabawę w głuchy telefon. A jeśli zachorujesz, a nie jesteś w stanie krytycznym, możesz znaleźć się na długiej liście oczekujących w kolejce do lekarza. Nie tak jest z Bogiem! Gwarantuje ci całodobową opiekę. Ty jednak też masz zadanie do zrobienia: „Jeśli będziecie prawdziwie posłuszni przykazaniom, które Ja wam dziś nadaję, powodowani miłością do Pana, waszego Boga oraz pragnieniem, by służyć Mu całym sercem i duszą, to spuszczę na waszą ziemię deszcz o właściwej porze – jesienny i wiosenny – tak że będziecie zbierać swoje zboże, moszcz i oliwę, a pola zazielenią się trawą dla twojego bydła, tak że będziecie jedli – i nasycicie się” (w. 13-15).

Wniosek: jeśli będziesz żył z Bogiem i czcił Go we wszystkim, co robisz, ten rok może być jednym z najbardziej błogosławionych w twoim życiu.

PO CO SIĘ MODLIĆ?

*„I wszystko o co wierząc poprosilibyście w modlitwie – otrzymacie”.
Ewangelia Mateusza 21,22*

Zapytasz: „Jeśli Bóg mnie kocha i wie, czego potrzebuję, dlaczego miałbym Go o to prosić?”. Bo modlitwa to nie tylko mówienie do Boga, ale też słuchanie Go, co buduje wzajemną relację. Jezus powiedział: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości; a wszystko inne będzie wam dodane” (Ewangelia Mateusza 6,33).

Kiedy twoje modlitwy opierają się na twojej relacji z Bogiem, twoje potrzeby zostają zaspokojone. Kiedy kochasz Boga i spędzasz z Nim czas, Jego Słowo mówi: „Czego oko nie zdołało ujrzeć, a ucho usłyszeć, i co ludziom nawet na myśl nie przyszło, to przygotował Bóg tym, którzy Go kochają. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha” (1 List do Koryntian 2,9-10). Rozumiesz? Bóg ma dla ciebie błogosławieństwa, których twoje naturalne oko nie może zobaczyć ani twój naturalny umysł nie może pojąć. A kiedy się modlisz, On objawia ci te rzeczy przez swojego Ducha. Kiedy tak się dzieje, twoja wiara rośnie i jesteś w stanie przyjąć wszystko, co Bóg chce ci dać. Niech modlitwa stanie się twoim stylem życia – módl się przez cały czas, pośród codziennych zajęć, gdziekolwiek jesteś. „Zrzuć na Niego całą swoją troskę, bo On się o ciebie troszczy” (1 List Piotra 5,7).

Bóg troszczy się o każdy szczegół twojego życia. Więc kiedy zaczynasz się martwić o coś, porozmawiaj z Nim o tym. I nie zapomnij czytać Jego Słowa. W ten sposób, gdy pojawi się problem, możesz powiedzieć: „Ojcze, powiedziałeś w swoim Słowie, że zrobisz to dla mnie”, a następnie zacytuj obietnicę i oprzyj się na niej.

CZY CZYTAŁEŚ DZISIAJ BIBLIĘ?

„Od dziecka znasz Pisma święte, które mogą cię obdarzyć mądrością – dla zbawienia przez wiarę w Chrystusa Jezusa”.

2 List do Tymoteusza 3,15

Biblia onieśmiela ludzi z wielu powodów. Dla niektórych to gruba księga, która ich przeraża, bo nie wiedzą, od czego mieliby zacząć. Inni myślą, że ponieważ jest starą księgą i obejmuje tak długi okres historyczny oraz porusza tak wiele tematów, to nigdy nie uda im się jej zrozumieć.

Spróbujmy więc nieco uprościć. Pomyśl o Biblii jak o bibliotece książek, która zawiera sześćdziesiąt sześć tomów o bardzo różnej długości, napisanych w ciągu tysiąca pięciuset lat, przez ponad czterdzieści osób z różnych środowisk kulturowych i poziomie wykształcenia. Jest niezwykle wyjątkowa i spójna, ponieważ słowa każdej księgi zostały zainspirowane i natchnione przez Boga (w. 16). Księgi biblijne razem wzięte opowiadają o niesamowitej miłości Boga do nas, której kulminacją jest krzyż. Jak napisał Paweł do Tymoteusza: „Trwaj w tym, czego się nauczyłeś i o czym jesteś przekonany, wiedząc, od kogo się tego nauczyłeś, zwłaszcza, że od dziecka znasz Pisma święte, które mogą cię obdarzyć mądrością – dla zbawienia przez wiarę w Chrystusa Jezusa” (w. 14-15).

Biblia to przede wszystkim opowieść o Bożej miłości, więc za każdym razem, gdy ją czytasz, pozwól jej rozwinąć się w twoim sercu jako list miłosny napisany do ciebie przez Boga. Kiedy będziesz ją czytać i rozważać, twoje lęki i zmartwienia zostaną rozwiane, twoje pytania otrzymają odpowiedź, a ty znajdziesz siłę i wskazówki do codziennego życia.

NAUCZ SIĘ CZEKAĆ

*„Jeśli w Nim wytrwamy, czeka nas czas wielkich żniw”.
List do Galatów 6,9*

Zaden sukces czy rozwiązanie problemu nie przychodzi natychmiast. Niezależnie od tego, czy chcesz stracić pięć kilogramów, czy czterdzieści, zrzucanie wagi następuje kilogram po kilogramie. Zdobycie szczytu wywołuje dreszczyk emocji, ale możesz się tam dostać tylko robiąc jeden krok za drugim. Wielkie rzeczy nie powstają z dnia na dzień: prawie każdy znaczący sukces w życiu przychodzi pod koniec długiego, uciążliwego oczekiwania. Jeśli nie zaakceptujesz tej prawdy, zbyt szybko się poddasz i nie osiągniesz powodzenia, jakie Bóg dla ciebie zaplanował.

W 1997 roku galaretka owocowa obchodziła swoją setną rocznicę, gdyby jednak żył jej wynalazca, prawdopodobnie nie cieszyłby się sukcesem swojego produktu. Pearl Wait był pracownikiem budowlanym, eksperymentował też z opatentowanymi lekami i sprzedawał swoje syropy, chodząc od domu do domu. W 1897 roku w trakcie jednego z takich eksperymentów wpadł na pomysł połączenia aromatu owocowego z granulowaną żelatyną. Jego żona natychmiast nazwała to galaretką, a Wait miał jeszcze jeden produkt do sprzedania. Niestety, początkowa sprzedaż tego smakowitego deseru nie była tak wysoka, jak się spodziewał, więc ostatecznie sprzedał swoje prawa do galaretki Oratorowi Woodwardowi za marną sumę 450 dolarów. Woodward miał żyłkę do biznesu. Znał zasady marketingu i w ciągu ośmiu lat zainwestowane 450 dolarów zamienił w biznes warty milion. Dziś żaden z krewnych Pearl Waita nie otrzymuje ani grosza ze sprzedawanych codziennie ponad miliona pudełek galaretek. Dlaczego? Ponieważ Wait nie potrafił czekać!

GDZIE ZNAJDZIESZ POKÓJ?

„On swój lud pobłogosławi pokojem”.

Psalm 29,11

Zwiększenie tempa zmniejszyło spokój. Jest taki stary dowcip o zestresowanej asystentce, która powiedziała do szefa: „Kiedy to szaleństwo się skończy, dostanę załamania nerwowego. Zapracowałam na to, zasłużyłam sobie i nikt mi tego nie odbierze!”.

Uśmiejemy się, ale możliwe, że potrafisz się z tym utożsamić. Nie tak dawno przeżywaliśmy zmianę pory roku. To właśnie pory roku zainspirowały powstanie kalendarzy miesięcznych, które z kolei zapoczątkowały erę notesów z podziałem na dni, co pociągnęło za sobą powstanie techniki jednoninutowego menadżera, z których zrodziły się kieszonkowe organizery osobiste. Do czego to wszystko prowadzi? Wraz ze wzrostem naszej produktywności jakość naszego życia wydaje się spadać. W jednym z artykułów USA Today autor opisał jak terapeuta Ofer Zur zorganizował konferencję zatytułowaną „Poszukiwanie sensu w nowym tysiącleciu”. I zgadnij, gdzie ją zorganizował? W sercu zestresowanej Doliny Krzemowej w Kalifornii!

Gdy uczestnicy konferencji zasiedli już na sali, Zur zauważył ich ściągnięte twarze, zmartwione i nieco nieobecne spojrzenia. Jego osobisty alarm odezwał się, gdy zauważył, że uczestnicy przynieśli telefony komórkowe i laptopy, i zaczęli ich używać podczas sesji. Zur tak to podsumował: „Mamy obsesję na punkcie sprawności. Rozpisujemy sobie wiele planów, których nie możemy zrealizować i ustawiamy harmonogramy, których nie potrafimy przestrzegać. Paradoks oszczędzających czas gadżetów technicznych polega na tym, że nie mamy wolnego czasu”.

Brzmi znajomo? Zatem gdzie możesz się udać, aby znaleźć pokój? Do Tego, którego imię brzmi Książę Pokoju. Dzisiaj mówi do ciebie: „Gdybyś wcześniej zważał na moje przykazania, twój pokój byłby jak rzeka, a twoja sprawiedliwość niczym morskie fale” (Księga Izajasza 48,18).

ZAUF AJ BOŻEJ ZBAWIAJĄCEJ I PODTRZYMUJĄCEJ MOCY

„Których Bóg strzeże swoją mocą przez wiarę, by obdarzyć was zbawieniem”.

1 List Piotra 1,5

Jeśli nasze zbawienie w chwili, kiedy oddajemy życie Chrystusowi, jest już zapewnione, czy niektórzy ludzie mogą to wykorzystywać? Tak, przez jakiś czas. Ale w miarę jak łaska sięga głębiej, a Boża miłość i dobroć dociera do serca i umysłu, te osoby się zmieniają. Łaska rozwija posłuszeństwo. „Objawiła się bowiem łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi. Poucza nas ona, abyśmy wyrzekli się bezbożności oraz świeckich żądz i żyli w w obecnym wieku rozsądnie, sprawiedliwie i pobożnie” (List do Tytusa 2,11-12).

Łaska Boża nie tylko pociesza cię w twoich kłopotach; przekonuje cię też o nieposłuszeństwie. Pozwól jej na to. Jeśli kiedykolwiek przyłapiesz się na myśleniu: „Mogę robić, co chcę, ponieważ Bóg mi wybaczy”, znaczy to, że brakuje ci łaski. Czy to egoizm? Być może. Arogancja? Na pewno. Ale łaska? Nie! Łaska wywołuje chęć czynienia dobra, nie przyzwalając na zło.

I jeszcze jedna myśl. Szukaj w Chrystusie swojego początku i końca. On Jest Alfą i Omega. On cię podtrzyma i zachowa dla ciebie tych, których kochasz. Czy masz syna lub córkę marnotrawną? Czy pragniesz, aby twój współmałżonek przyszedł do Boga? Czy masz przyjaciela, którego wiara ostygła? Bóg chce ich powrotu bardziej niż ty. Módl się dalej i nie poddawaj się. Faktem jest, że nie zawsze wiemy, czy ktoś zaufał Bożej łasce. Ktoś mógł udawać wiarę, choć wcale nie traktował jej poważnie. Nie do nas należy, by o tym rozsądzać. Wiemy jednak jedno: tam, gdzie jest prawdziwe nawrócenie, łaska nigdy nie przestaje działać. Zatem dzisiaj zaufaj Bożej mocy, która zbawia i zachowuje.

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (1)

„Pan jest przy mnie – nie boję się! Co mi może uczynić człowiek?”

Psalm 118,6

Podczas Wielkiego Kryzysu bezrobocie dotknęło 25% amerykańskiej populacji. Upadały firmy, bankrutowały kolejne banki. Pieniądże traciły na wartości. Rolnicy tracili ziemię w wyniku przejęcia nieruchomości, a ludzie mieli problemy z wyżywieniem swoich rodzin. W tym mrocznym czasie Franklin Delano Roosevelt zwrócił się do narodu słowami: „Pozwolę sobie potwierdzić moje mocne przekonanie, że jedyną rzeczą, której musimy się bać, jest sam strach – bezimienny, bezzasadny, niczym nieusprawiedliwiony terror, paraliżujący działania, które należy podjąć”.

Większość ludzi nie zdawała sobie sprawy, że sam prezydent przeżył wiele mrocznych chwil, podczas których paraliżował go strach. Roosevelt urodził się w dobrej rodzinie i kształcił się w Europie, na Harvardzie i na Uniwersytecie Columbia, gdzie studiował prawo. Jednak w wieku trzydziestu dziewięciu lat nagle zachorował na chorobę Heinego-Medina, w wyniku której został niepełnosprawny. Podczas rekonwalescencji rozwinął się w nim skrajny lęk przed ogniem. Martwił się, że nie będzie w stanie uciec z powodu swojej niepełnosprawności. Ale z czasem przezwycięzył strach, odzyskał władzę w rękach, a nawet potrafił zrobić kilka kroków z pomocą aparatów ortopedycznych i laski. Wrócił na scenę polityczną, nieustraszenie prowadząc kampanię na gubernatora Nowego Jorku w 1929 r., którą wygrał. Następnie został jednym z największych prezydentów Stanów Zjednoczonych i poprowadził naród do zwycięstwa w II wojnie światowej. W swoich pamiętnikach Roosevelt wspomina, że gdy zwrócił się do Boga o pomoc, odwagę i przewodnictwo, otrzymał je.

Boisz się dzisiaj? Jeśli tak, trzymaj się obietnicy: „Pan jest po mojej stronie; nie będę się bał. Co może mi zrobić człowiek?”.

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (2)

*„Przestraszyłem się (...), dlatego ukryłem się”
Księga Rodzaju 3,10*

Mamy tendencję do myślenia, że ludzie sukcesu są wolni od strachu. Nic nie może być dalsze od prawdy. Każde pokolenie w historii doświadczyło strachu. Pierwszą osobą, którą stworzył Bóg, był Adam, a pierwsze zapisane słowa Adama brzmiały: „Usłyszałem, że jesteś w ogrodzie, i przestraszyłem się, bo jestem nagi – dlatego ukryłem się”.

Strach jest genetyczny; to część ludzkiej natury. Badania potwierdzają, że naszych siedem największych obszarów strachu to: (1) finanse, (2) zdrowie, (3) praca, (4) wychowanie dzieci, (5) relacje rodzinne, (6) osiągnięcie celów osobistych i (7) śmierć.

Czy któraś z tych dziedzin napawa cię strachem? Strach może być destrukcyjną siłą. Samo słowo „strach” w języku angielskim pochodzi ze staroangielskiego wyrazu tłumaczonego jako „nagły atak”. Jest ono podobne do staroniemieckiego słowa, które oznaczało zasadzkę lub sidła. To właśnie robi strach: atakuje nas i bierze w niewolę.

Jakie jest zatem wyjście? Wiara w Boga! Strach osłabia, ale wiara umacnia. Strach więzi, ale wiara wyzwala. Strach paraliżuje, ale wiara wzmacnia. Strach przygnębia, ale wiara dodaje otuchy. Strach wywołuje chorobę, ale wiara uzdrawia. Mówi się, że słowa „Nie bój się” są zapisane w Piśmie Świętym 366 razy. Jeśli tak jest, Bóg dał nam „Nie bój się” na każdy dzień roku i jeden na rok przestępny!

A oto jeden z fragmentów: „Nie bój się, bo cię wykupiłem; nazwałem cię twoim imieniem; jesteś mój” (Księga Izajasza 43,1). Dzisiaj Bóg jest z tobą i obiecuje, że cię wzmocni i poprowadzi w każdej sytuacji, którą napotkasz.

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (3)

*„Strach mnie ogarnął i drzenie, lęk przeszył do szpiku kości”.
Księga Joba 4,14*

Strach jest niszczący. Dlaczego? Ponieważ rodzi więcej strachu! A najbardziej podstępą cechą strachu jest jego zdolność do przesady. C. Everett Koop, były chirurg naczelny Stanów Zjednoczonych, zauważył: „Ludzie po prostu mają niewłaściwe wyobrażenie o tym, co jest niebezpieczne”. Czy boisz się latania? Bardziej prawdopodobne, że umrzesz z powodu zadławienia się kawałkiem jedzenia niż w katastrofie lotniczej. Boisz się zginąć w napadzie? Prawdopodobieństwo, że zginiesz podczas uprawiania sportu, jest dwa razy większe niż to, że zostaniesz zasztyletowany przez nieznanego. Czy boisz się rekinów? Każdego roku tuczniki zabijają więcej ludzi niż rekiny. Martwisz się o operację? Prawdopodobieństwo śmierci w wypadku samochodowym jest szesnaście razy większe niż z powodu komplikacji chirurgicznych.

To, czego się boimy, rzadko się dzieje. W naszych umysłach wyobrażamy sobie nadchodzące katastrofy, do których prawdopodobnie nigdy nie dojdzie. A kiedy nie występują, myślimy: „Było blisko!”.

To nasze myśli tworzą potencjalne zagrożenie. Jak więc radzić sobie ze swoimi lękami? Przez praktykowanie prawdy tego Słowa: „Ty będziesz go strzegł i zachowasz w doskonałym i nieustannym pokoju, tego którego umysł [zarówno jego pragnienia jak i charakter] jest skupiony na Tobie, ponieważ powierza się Tobie, opiera się na Tobie i z ufnością w Tobie pokłada nadzieję. Zaufaj więc Panu [oddaj się Mu, oprzyj się na Nim, ufnie w Nim pokładaj nadzieję] na zawsze; albowiem Pan Bóg jest wieczną Skałą” (Księga Izajasza 26,3-4).

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (4)

„I gdy stopy kapłanów (...) spoczną w wodach Jordanu, wówczas wody Jordanu (...) zostaną wstrzymane i staną jednym wałem”.
Księga Jozuego 3,13

Aby wejść do Ziemi Obiecanej, Izraelici musieli przekroczyć rzekę Jordan w fazie powodzi. Czy się bali? A ty byś się nie bał? Niemniej jednak jedynym sposobem, by osiągnąć cel swojej wędrówki, było zrobienie tego, czego się bali!

Kiedy pozwolisz, by strach cię ogarnął, zaczynasz się jeszcze bardziej bać i w końcu dochodzi do wyniszczającego cyklu, który działa w następujący sposób: strach skutkuje brakiem działania – brak działania prowadzi do braku doświadczenia – brak doświadczenia staje się przyczyną ignorancji – ignorancja rodzi strach.

Z tego powodu boisz się zrobić właśnie to, co byłoby dla ciebie korzystne. Podjęcie działania oznacza, że będziesz musiał zrobić krok w nieznaną i zrobić coś, czego nigdy nie robiłeś, a to może przerażać. Jeśli jednak poddasz się swoim lękom, nie pójdziesz naprzód. Nie odniesiesz korzyści z tego, czego unikasz, nie zdobędziesz też cennego doświadczenia, które mogłoby uczynić twoje życie lepszym. W rezultacie pozostaniesz ignorantem w tej konkretnej dziedzinie życia, a ignorancja zawsze rodzi więcej strachu, co dodatkowo utrudnia zrobienie kroku do przodu i bycie efektywnym.

Harry Truman zauważył: „Najgorszym niebezpieczeństwem, przed jakim stoimy, jest niebezpieczeństwo bycia sparaliżowanym przez wątpliwości i lęki. To niebezpieczeństwo przynoszą ci, którzy porzucają wiarę i szydzą z nadziei (...), ci, którzy szerzą cynizm i nieufność, i próbują zaślepić nas na naszą wielką szansę czynienia dobra dla całej ludzkości”. Ktoś powiedział, że strach jest ciemnią, w której wywoływane są wszystkie nasze negatywy. To odsetki płacone z góry od długu, którego możesz nigdy nie mieć. Strach też podkopuje wiarę w siebie, w innych i w Boga.

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (5)

„Pan zabezpieczeniem mojego życia, więc przed kim mam drżeć?”

Psalm 27,1

Stare powiedzenie mówi, że strach ma wielkie oczy. Wyolbrzymia problem, w wyniku czego zużywasz cenną energię. Bywa, że unikasz czegoś, co tak naprawdę nie może cię w niczym skrzywdzić. Dobrym przykładem jest mężczyzna, który wrócił po swojej wakacyjnej wędrówce mocno podrapany i posiniaczony. „Co się stało?” – zapytała żona. „Spotkałem węża na szlaku” – odpowiedział. „Nie pamiętasz?” – przypomniała żona – „strażnik parku powiedział wczoraj, że żaden z tutejszych węży nie jest jadowity!”. Na co mąż odparł: „Nie muszą być jadowite, jeśli potrafią zmusić cię, byś skoczył z sześciometrowego urwiska!”. Najwyraźniej to nie wąż, ale strach był jego problemem.

Charles Spurgeon powiedział kiedyś: „Lęk nie pozbawia jutra jego smutków, ale (...) dziś z jego siły”. Dopóki pozwolisz strachowi trzymać stery, nigdy nie dojdiesz tam, gdzie Bóg chce cię zabrać ani też nie odkryjesz i nie rozwiniesz talentów, które w tobie umieścił. A oto wspaniała wiadomość: Bóg pomoże ci stawić czoła i pokonać strach, który cię kontroluje. Dawid, pogromca olbrzymów, autor Psalmów i ukochany król Izraela, często był przyparty do muru. W jeden z takich sytuacji napisał: „Pospiesz mi z pomocą, Panie” (Psalm 38,22) i dalej: „Zechciej mnie, o, Panie, ocalić” (Psalm 40,13). Ale Dawid wiedział, do kogo się zwrócić: „Pan zabezpieczeniem mojego życia, więc przed kim mam drżeć?”.

Kiedy Bóg jest źródłem twojej siły, możesz stawić czoła swoim najgorszym lękom i przezwyciężyć je.

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (6)

*„Bo dopadło mnie to, przed czym drżałem”.
Księga Joba 3,25*

Czy zdarza ci się rozwiązywać w myślach problemy, które jeszcze nie pojawiły się na twojej drodze? Kiedy to robisz – jak na ironię – to, co zaczęło się jako nieuzasadniony strach, może przekształcić się w prawdziwy problem, ponieważ zmarnotrawiłeś energię na niszczące myślenie zamiast na produktywne działanie. Joe Tye, autor *Never Fear, Never Quit* (Nigdy się nie bój, nigdy nie rezygnuj) mówi: „Myślenie życzeniowe to kłódka, jaką strach zakłada na bramę więzienia. Strach przez chwilę pozwala ci oddać się pobożnym życzeniom. Myślisz, że jakoś to będzie, że wydarzy się coś, co sprawi, że problemy znikną. Kiedy się jednak budzisz, jest już za późno. Stało się to, czego się obawiałeś – strach cię pokonał. Jedynym sposobem na ucieczkę z więzienia strachu jest działanie. Nie możesz tylko chcieć się uwolnić, nie możesz tylko czekać. Musisz działać. Za każdym razem, gdy uciekasz z więzienia strachu, stajesz się silniejszy”.

W strachu nie ma żadnych korzyści ani pozytywów. On popycha cię w złym kierunku, wytwarzając nerwową energię, która powoduje, że w nowych dla ciebie sytuacjach robisz to, co najgorsze albo wysysa twoją energię, gdy walczysz z jej paraliżującymi skutkami. Psycholog Randall B. Hamrock zauważył: „W ciągu dwudziestu lat praktyki rozmawiałem, badałem i udzielałem porad zawodowych co najmniej 10 000 młodym mężczyznom i kobietom. Jedną z cech, która dotyczyła ich wszystkich, było niskie poczucie własnej wartości”.

Nie pozwól, by strach pozbawił cię potencjału. Nie pozwól, by powstrzymał cię od dążenia do celu. Zaufaj Bogu, że uczyni wielkie rzeczy w twoim życiu, a następnie wyjdź i w Jego mocy spróbuj działać. Jeśli to zrobisz, odniesiesz sukces. Gwarantowane!

RADZENIE SOBIE ZE STRACHEM (7)

*„Bóg bowiem nie dał nam Ducha lęku”
2 List do Tymoteusza 1,7*

Podczas rewolucji amerykańskiej Hiszpania przejęła kontrolę nad Bahamami. W kwietniu 1783 roku Andrew Deveaux, podpułkownik z Karoliny Południowej, bez jednego wystrzału zmusił Hiszpanów do poddania się, stosując sprytną strategię.

Deveaux dysponował zaledwie około dwustoma słabo uzbrojonymi ochotnikami wobec znacznie większej armii hiszpańskiej. Z garstką ludzi, byłych rezerwistów, członków straży ochotniczej i zwerbowanych osadników z Harbor Island, udało mu się jednak zająć wyżej położone tereny na wyspie. Hiszpanie wielokrotnie obserwowali, jak łodzie przewożą kolejne grupy ze statków Deveaux na wybrzeże. Nie wiedzieli, że łodzie przewoziły stale tę samą grupę mężczyzn stojących w łodzi w drodze na wyspę i leżących na dnie podczas podróży powrotnej na statek. Dowódca wojsk hiszpańskich, obawiając się porażki wobec tak wielkich sił przeciwnika, poddał się.

Kiedy ulegasz strachowi, już jesteś pokonany. Człowiek, którym rządzi strach, pozostaje w miejscu, które wydaje mu się bezpieczne. To smutne, ponieważ pozostając tam, gdzie jest to bezpieczne, nie realizuje swojego potencjału. Szekspir powiedział: „Nasze wątpliwości są jak zdrajcy. Sprawiają, że tracimy dobro, które moglibyśmy zyskać, dlatego że boimy się spróbować”.

Co spróbowałbyś zrobić w życiu, gdybyś był pewien, że się uda? Zanim odpowiesz, przeczytaj słowa psalmisty Dawida: „Dlatego cofną się moi wrogowie! W tym dniu zawołam: Wiem, że Bóg jest ze mną” (Psalm 56,10).

Uwierz, że Bóg jest dziś po twojej stronie, a potem wyjdź i spróbuj zrobić coś, czego się boisz! Już nigdy nie będziesz taki sam – będziesz wyzwolony!

MIMO SUKCESÓW CZUJESZ SIĘ NIESPEŁNIONY?

*„Zaufaj Panu z całego swojego serca”
Księga Przysłów 3,5*

Kirby Puckett, gwiazda baseballu Minnesota Twins, spełnił swoje marzenie z dzieciństwa, kiedy w 1987 roku poprowadził swój zespół do zwycięstwa w finałowym meczu mistrzostw świata. Greg Gagne, zawodnik Twins, opisał scenę w klubie po ich wygranej: były okrzyki radości i szczęścia, uściski, śmiech, oblewanie szampanem, odbieranie trofeum.

Jednak wspomnienie, które – jak pisze – pozostanie z nim na zawsze, miało miejsce dziesięć minut po uroczystości. Zauważył, że zwykle tryskający energią Puckett siedzi w milczeniu z dala od wszystkich. Gagne przedarł się przez media, zawodników i trenerów, usiadł obok Pucketta i zapytał go, o czym myśli. Z głębokim smutkiem w oczach, Puckett odpowiedział: „Jeśli to jest wszystko, o co chodzi w życiu, to życie jest bezнадziejnie puste”.

Czujesz się podobnie? Możesz mieć świetną pracę, znakomitą pensję, piękny dom, wspaniałą rodzinę, dobre zdrowie – ale nie mieć prawdziwego pokoju. Nie jesteś sam. Jest mnóstwo ludzi takich jak ty. Sława króla Salomona rozeszła się po całym świecie. W swoim czasie miał więcej pieniędzy niż Bill Gates, Warren Buffett i Donald Trump razem wzięci. A jednak napisał: „W końcu przyjrzałem się tym wszystkim moim dziełom. Spojrzałem na to, czego dokonały moje ręce. Ocenilem, ile kosztowało mnie to trudu (...), oto, do czego doszedłem: Wszystko to jest marnością” (Księga Koheleta 2,11).

Jaki był wniosek Salomona? „Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie; licz się z Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki” (Księga Przysłów 3,5-6).

„SMAKOŁYKI”

*„Plotki są jak wyborne kąski”
Księga Przysłów 18,8*

Plotki mogą być „smakołykiem”, któremu trudno się oprzeć. Jak sobie z nimi radzić? Powstrzymaj się, zanim im ulegniesz! Zadaj sobie pytanie, dlaczego zdecydowałeś się być zwiastunem złych wieści? Czy właśnie w ten sposób chcesz budować przyjazne relacje z innymi? Czy lubisz być w centrum uwagi? Czy czujesz się lepszy, wiedząc coś złego o kimś, czego nie wiedzą inni? Czy jesteś zazdrosny o czyjeś osiągnięcia? Dlaczego przyjmując plotki, używasz świątyni Bożej jak „kosza na śmieci”? (zobacz: 1 List do Koryntian 6,19). Co zamierzasz zrobić z tym, czego się dowiedziałeś? Nudzisz się i potrzebujesz czymś się zająć? Ktoś, kto zna wyznaczony przez Boga cel życia i jest mu oddany, odkrywa, że nie ma czasu na plotki. Więc jeśli poważnie myślisz o wyeliminowaniu ich ze swojego życia, wypowiedz mu totalną wojnę. Niech wszyscy wiedzą, że nie będziesz już nosicielem ani słuchaczem „wybornych kąsków”. Niech wszyscy w twojej pracy, domu, kościele czy gronie przyjaciół dowiedzą się, że jesteś „strefą wolną od plotek”.

Dokładaj też wszelkich starań, aby unikać plotkarzy. Salomon napisał: „Gaduła krąży po ludziach i zdradza tajemnice, nie zadawaj się więc z plotkarzem” (Księga Przysłów 20,19). Kiedy twój język jest używany jako narzędzie sprawiedliwości, twoje akcje w niebie rosną. Będziesz mógł z pokorą i całkowitą zależnością od Ojca powiedzieć: „Niech będą Ci miłe słowa ust moich, a myśli serca mego niech Ciebie radują. O, Panie, Ty jesteś mą Opoką i mym Odkupicielem” (Psalm 19,14).

A zatem: nie plotkuj!

WYBIERZ MIŁOŚĆ!

„Takie jest moje przykazanie: Kochajcie się nawzajem, jak Ja was ukochałem”

Ewangelia Jana 15,12

Gdyby miłość była uczuciem zależnym od czyichś działań i reakcji lub emocją, nad którą nie masz kontroli, Jezus nie powiedziałby: „Takie jest moje przykazanie: Kochajcie się nawzajem, jak Ja was ukochałem”. Oznacza to, że miłość jest wyborem, którego dokonujesz. Jest inicjowana przez twoją wolę. Jezus powiedział także: „Kochajcie swoich wrogów, bądźcie dobrzy dla tych, którzy was nienawidzą, dobrze życzcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy wam szkodzą” (Ewangelia Łukasza 6,27-28). A jeśli Bóg coś nam nakazuje, daje nam też łaskę wykonania tego.

Przez tysiące lat (i do dziś w niektórych kulturach Wschodu) rodzice aranżowali małżeństwa swoich dzieci. Wiele młodych panien i kawalerów nigdy nie widziało się nawzajem do dnia ślubu. Pewna młoda kobieta z Indii miała wyjść za mąż za mężczyznę, którego nie znała. Otrzymała od niego list, w którym narzeczony chciał się jej lepiej dać poznać. Odesłała jednak nieotwarty list ze słowami, że wierzy w miłość, która rozwija się po ślubie, a nie przed. „Kiedy się rodzimy” – napisała – „nie wybieramy sobie matki, ojca, braci i siostr, ale uczymy się z nimi żyć i ich kochać. Podobnie jest z mężem lub żoną”.

W społeczeństwach, które popierają tę filozofię, rozwód prawie nie istnieje. Nie opowiadamy się za aranżowanymi małżeństwami, ale pojęcie „romantycznej miłości”, które jest tak powszechne dzisiaj, ma niewiele wspólnego z udanym małżeństwem.

Kiedy starasz się kochać kogoś bezwarunkowo, tak jak kocha cię Chrystus, doświadczasz radości i spełnienia.

ŻYJ DLA TEGO, CO WAŻNE!

„To, co zdobyłem z trudem, będę musiał zostawić”.

Księga Kaznodziei Salomona 2, 18

Pracując ciężiej, możesz zyskać więcej pieniędzy, ale nie czasu, zgodnie ze słowami popularnej piosenki: „Czas to pieniądz, ale pieniądze nie kupią ci czasu”.

Jest taka historia o facecie, który pracował na drugą zmianę w fabryce. Pewnej nocy po pracy wracał do domu na skróty przez cmentarz. Nie dostrzegł nowego grobu, który właśnie wykopano na środku ścieżki, którą zwykle chodził i wpadł do niego. Po kilku nieudanych próbach wydostania się postanowił odpocząć i poczekać do rana na pomoc. Nagle do tego samego dołu wpadł facet, który przesadził w barze. Zdesperowany i przerażony pijak z krzykiem, gorączkowo zaczął się wspinać po ściankach. W tym momencie nasz bohater wyciągnął rękę i delikatnie dotknął go w nogę, mówiąc: „To nie ma sensu, przyjacielu, próbowałem. Nigdy się stąd nie wydostaniesz”. Jak się domyślicie: udało mu się. Wskoczył! Wizyta od czasu do czasu na miejscowym cmentarzu może pomóc w przewartościowaniu i zmianie życiowych priorytetów. Na przykład, może zachęcić cię do zatrzymania się i zadania sobie pytania, po co naprawdę żyjesz. Salomon miał taki moment: „Bo chociaż wykonuję swoją pracę z mądrością, wiedzą i umiejętnościami, muszę zostawić wszystko, co zyskam ludziom, którzy na to nie pracowali” (parafraza).

Koleiny, czyli utarte sposoby postępowania, są takim dołem z głębokimi ściankami. Nie siedz w nich, próbując jakoś przetrwać. Wyjdź z rutyny i niech twoje życie ma znaczenie. Nie żyj po to, by zostawić spadek – zostaw spuściznę, która wzbogaci życie tych, którzy za tobą podążają.

DZISIAJ BÓG JEST Z TOBĄ

„Wieczny Bóg jest bezpiecznym schronieniem, On odwiecznie wyciąga w dół swoje ramiona”.

Księga Powtórzonego Prawa 33,27

Rozważ ponadczasowe słowa Margaret Fishback Powers: „Pewnej nocy śniłam, że (...) spaceruję po plaży z moim Panem. Jak błyskawica na ciemnym niebie przemknęły sceny z mojego życia. W każdej z nich zauważyłam dwie pary śladów stóp na piasku: jedną należącą do mnie, a drugą – do mojego Pana. Przyglądając się ostatniej scenie mojego życia, spoglądałam na ślady stóp na piasku. Zauważyłam tylko jeden ślad... Uświadomiłam sobie, że to był najgorszy okres mojego życia. Nie dawało mi to spokoju, więc zapytałam: »Panie, kiedy postanowiłam iść za Tobą, powiedziałeś, że będziesz szedł ze mną zawsze. Ale w najtrudniejszym momencie mojego życia zauważyłam tylko pojedynczy ślad. Po prostu nie rozumiem, dlaczego kiedy najbardziej Cię potrzebowałam, Ty mnie zostawiłeś?«. Na co Pan wyszeptał: »Moje drogie dziecko, kocham cię i nigdy cię nie opuszczę, nigdy, przenigdy w chwilach prób i doświadczeń. Kiedy widziałeś tylko jeden ślad, to właśnie wtedy cię niosłem!«.

Jeśli potrzebujesz upewnić się w tej prawdzie, przeczytaj dwa fragmenty Pisma: „A Pan, On będzie Tym, który pójdzie przed tobą. On, Pan będzie z tobą, nie porzuci cię ani cię nie opuści. Nie bój się i nie lękaj się” (Księga Powtórzonego Prawa 31,8); „Bóg przecież obiecał: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan moim wsparciem – nie boję się! Co mi może uczynić człowiek?” (List do Hebrajczyków 13,5-6).

Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: Bóg jest z tobą!

PEWNOŚĆ ZBAWIENIA

*„Ja daję im życie wieczne”.
Ewangelia Jana 10,28*

Twoje zbawienie nie jest zagwarantowane twoimi uczynkami, ale tym, co Chrystus dokonał na krzyżu. Tak, będziesz mieć chwile, z których będziesz dumny i takie, których się będziesz wstydził. Dopóki jednak pokładasz ufność w Chrystusie, jesteś zbawiony i pójdziesz do nieba. Jezus powiedział: „Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki”.

Co więcej, Bóg rości sobie do nas prawo: „Wycisnął na nas znak swojej własności, dając nam do serc Ducha Świętego jako gwarancję naszej przynależności do Niego” (2 List do Koryntian 1,22). Pewnie coś podobnego kiedyś zrobiłeś: wygrawerowałeś swoje imię na cennym pierścionku, podpisałeś swoim nazwiskiem jakieś narzędzie czy iPada... Opieczętowanie jest deklaracją własności. Przez swojego Ducha Bóg nas opieczętował. Jego obecność nie pozwala przebywać w pobliżu tym, którzy są nieszczerzy. Szatan zmuszony jest do odwrotu, widząc Boże poręczenie: „Ręce precz. To odkupione dziecko jest moje!”.

Tam, gdzie nie ma pewności zbawienia, nie ma pokoju. Brak pokoju oznacza brak radości. A brak radości prowadzi do życia opartego na strachu. Łaska rodzi pewność, która wypowiada: „Wiem, komu zaufałem. I jestem pewny, że On zadba o to, bym wywiązał się z tego, co mi zlecił, zanim przyjdzie ten Dzień” (2 List do Tymoteusza 1,12). Twoja karta pokładowa na lot do nieba jest bezpieczna: „To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne” (1 List Jana 5,13). Chodzi o to, że to On ciebie trzyma – nie ty Jego!

UPADŁEŚ?

*„Wszyscy odwróćcie się ode Mnie”.
Ewangelia Mateusza 26,31*

Wnocy przed swoją śmiercią Jezus zapowiedział: „Tej nocy wszyscy się odwróćcie ode Mnie, gdyż jest napisane: Uderzę pasterza i rozproszą się owce trzody. Ale po moim zmartwychwstaniu pójde przed wami do Galilei” (w. 31-32).

Pomyśl o tym! Jeśli uczniowie, którzy spędzili trzy i pół roku, chodząc i rozmawiając z Jezusem, słuchając Jego nauczania i oglądając Jego cuda, mieli się potknąć, to każdy z nas może. „Wszyscy się odwróćcie...”. Piotr tego jednak nie pojął. „Choćby wszyscy się od Ciebie odwrócili, ja – nigdy” (w. 33). Nie był to piękny moment w życiu Piotra: „Choćby wszyscy (...), ja się nigdy nie odwrócę”. Arogancja. Samowystarczalność. Piotr ufał sobie, własnym siłom.

Jednak siła Piotra szybko miała zawieść. Jezus o tym wiedział: „Szymonie, Szymonie, oto szatan wymógł, aby was przesiał jak pszenicę. Ja natomiast błagałem za tobą, aby nie ustała twoja wiara. A ty, gdy się nawrócisz, umacniaj swoich braci” (Ewangelia Łukasza 22,31-32). Szatan mógł zaatakować i przetestować Piotra, nie mógł jednak rościć sobie do niego prawa. Dlaczego? Ponieważ Piotr był silny? Nie – ponieważ Jezus był. „Modliłem się za ciebie...”.

A oto cudowna prawda: Jezus modlił się również za ciebie: „Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które objawiłeś przeze Mnie (...). Wstawiam się nie tylko za nimi, ale także za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie” (Ewangelia Jana 17,11.20).

Czy Bóg odpowie na modlitwę Chrystusa w twojej sprawie? Jak myślisz? Oczywiście, że tak!

MOŻESZ MIEĆ POKÓJ I POWODZENIE

„Pogódź się z Bogiem, pojednaj z Nim i niech zawita u ciebie powodzenie”.

Księga Joba 22,1

Dziś męczy nas nie tylko regularny stres, ale także cyberstres. E-maile mnożą się jak króliki. Wyłączony telefon komórkowy choćby na dwie godziny po ponownym włączeniu przybiera dodatkowe cztery kilo od ilości nowych wiadomości głosowych. Cierpimy też na hiperstres. Wystarczy pójść do sklepu spożywczego i sprawdzić, czy kasjerka rozpocznie z tobą jakąkolwiek rozmowę. Jej szybkość i wydajność jest śledzona przez komputer, podczas gdy elektronicznie skanuje twoje artykuły spożywcze, podaje sumę i cyfrowo wyprowadza cię za drzwi.

Badania prowadzone 5 lat wśród 3000 pracowników etatowych wykazały, że aż 88% z nich stwierdziło, że pracuje bardzo ciężko, 68% podkreśliło, że pracuje bardzo szybko, 60% zaznaczyło, że mimo to nie wykonują całej swojej pracy, aż 71% przyznało, że czują się wyczerpani. Nawet duchowni nie są odporni na stres. Prawie połowa z nich ostatecznie rezygnuje, a na pytanie dlaczego, 80% wskazuje na negatywny wpływ duszpasterstwa na ich życie rodzinne.

Jaka zatem jest recepta na nasz stres? Pokój! A gdzie można go znaleźć? Biblia mówi: „Pogódź się z Bogiem, pojednaj z Nim i niech zawita u ciebie powodzenie”. Jak to działa? Jeśli wiesz, że Bóg kocha i akceptuje cię bezwarunkowo, masz wolność do tego, by zrobić to samo dla siebie. W rezultacie nie kierujesz się już potrzebą akceptacji, zdobywania i wykazywania się. Tak, jeśli żyjesz zgodnie z zasadami jasno określonymi w Biblii, możesz mieć pokój i powodzenie!

JAK ŻYĆ W BOŻYM BŁOGOSŁAWIENSTWIE (1)

*„Bądźcie także wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami”
List Jakuba 1,22*

Apostoł Jakub pisze: „Pamiętajcie jednak, żeby nie tylko słuchać, ale wprowadzać Słowo w czyn. Nie łudźcie się. Jeśli kto słucha, a nie jest posłuszny, przypomina człowieka, który przejrzał się w lustrze, ale oddaliwszy się od niego, zapomniał zupełnie o swoim wyglądzie. Jeśli zaś ktoś ustawicznie wpatruje się w Boże Prawo, które przynosi wolność, nie tylko je zapamięta, ale będzie też według niego postępował, a Bóg pobłogosławi każde jego działanie” (w. 22-25).

W tym tekście słowo „człowiek” pochodzi od greckiego słowa oznaczającego „mężczyznę”. Dlaczego to ważne? Ponieważ istnieje różnica w tym, jak mężczyźni i kobiety używają lustra. Mężczyźni na ogół zaglądną do niego tylko po to, by wykonać podstawowe czynności higieniczne, podczas gdy kobiety na tyle lubią wiedzieć, jak wyglądają, że noszą lusterko w torebce i regularnie w ciągu dnia sprawdzają swój wygląd. Nie przeocz jednak istoty sprawy. Nie chodzi o różnicę w tym, jak mężczyźni i kobiety korzystają z lustra. Nie, chodzi o różnicę między spędzeniem rano kilku pośpiesznych chwil ze Słowem Bożym a rozważaniem Słowa tak długo, aż odnowi ono twój umysł i ukształtuje charakter na podobieństwo Jezusa.

Kiedy czytasz Pismo Święte, Duch Święty stawia przed tobą lustro, abyś mógł dokonać wszelkich niezbędnych korekt. Zwróć uwagę na słowa: „Kto ustawicznie wpatruje się (...) i według niego postępuje (...), będzie błogosławiony” (w. 25). To ulica dwukierunkowa. Aby doświadczać Bożego błogosławieństwa, musisz zadbać o wykonanie, a On zatroszczy się o błogosławieństwo.

JAK ŻYĆ W BOŻYM BŁOGOSŁAWIENSTWIE (2)

*„Wy już jesteście czyści dzięki Słowu”.
Ewangelia Jana 15,3*

Twoja nowa natura jest zaprogramowana tak, byś chciał być posłusznym Bogu w podobny sposób, w jaki kalkulator jest zaprogramowany do obliczania liczb. Kiedy wstukasz właściwe informacje, otrzymasz właściwą odpowiedź. Kiedy karmisz swoją nową naturę Słowem Bożym, zareaguje ona właściwie.

Właśnie dlatego szatan stara się zająć cię robieniem innych rzeczy, byś nie spędzał czasu na czytaniu Biblii. Jego celem jest, abyś był słaby i nieskuteczny. Apostoł Paweł pisze: „My wszyscy (...), odbijając niczym w zwierciadle chwałę Pana, przeobrażamy się na obraz jej samej” (2 List do Koryntian 3,18). Lustro jest po prostu odbiciem. A im więcej czasu spędzasz w Słowie Bożym, tym bardziej zaczynasz odzwierciedlać Jego podobieństwo. Nie stanie się to jednak poprzez losowe wyrywanie werse-
tów czy ślizganie się po tekście. Nie, to wymaga codziennego odnawiania umysłu Słowem Bożym, podczas którego Duch Święty łączy się z twoim duchem i budzi w tobie chęć życia na podobieństwo Chrystusa.

Jezus powiedział: „Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wam przekazałem. Trwajcie we Mnie, a Ja w was. Podobnie jak pęd nie może przynosić owocu sam z siebie, jeśli nie tkwi w winorośli, tak i wy, jeśli nie będziecie trwali we Mnie” (Ewangelia Jana 15,3-4). Aby można było usunąć z talerza przyschnięte resztki, talerz musi być zanurzony w gorącej wodzie z płynem. Podobnie ty musisz zanurzyć swój umysł w Słowie Bożym. Usuwa ono nie tylko rażący grzech, ale także zatwardziałe, uparte postawy, które powstrzymują cię od wzrastania w łasce.

ZASZCZYCONY DOŚWIADCZENIEM

*„Gdyby poddał mnie próbie, wyszedłbym czysty jak złoto”.
Księga Joba 23,10*

Job stracił rodzinę i majątek w ciągu jednego dnia. Jednak patrząc wstecz, napisał: „Gdyby poddał mnie próbie, wyszedłbym czysty jak złoto”.

Produkcja złota wymaga znacznie wyższej temperatury niż produkcja puszek. Którym z tych dwóch materiałów chcesz być? Aby cieszyć się błogosławieństwem, jakie Bóg ma dla ciebie, musisz przejść życiowe testy. W początkowym okresie istnienia telewizji programy były rutynowo przerywane przez trzydziestosekundowy test systemu ostrzegania awaryjnego. Testy te były bardzo podobne do tych, które pojawiają się w naszym życiu – nieplanowane, niepożądane i zawsze przychodzące w momencie najgorszym z możliwych.

W przeciwieństwie do telewizyjnych testów, testy życiowe trwają dłużej niż trzydzieści sekund i nie znikają od razu. Tak, potrafią trwać tygodnie, lata, a w niektórych przypadkach nawet całe życie. Co więcej, ich przyczyna może nigdy nie być dla ciebie całkowicie jasna. Jest jednak pewien aspekt testu, który możesz kontrolować – a mianowicie to, jak na niego zareagujesz. Faktem jest, że testy są nieocenioną, integralną i nieodzowną częścią twojego duchowego wzrostu. Bez nich nigdy nie będziesz rosnąć i dojrzewać tak, jak potrzebujesz. Sposób, w jaki radzisz sobie ze swoimi „testami”, decyduje o twoim świadectwie. Apostoł Paweł pisze: „Nasze cierpienia służą waszemu dobru. A im więcej ludzi zostaje pozyskanych dla Chrystusa, tym więcej jest uwielbienia dla Pana i dziękczynienia za Jego wielkie miłosierdzie. Dlatego nie zniechęcamy się. Choć nasze ciała umierają, nasze duchowe siły pochodzące od Pana rosną z dnia na dzień” (2 List do Koryntian 4,15-16). A zatem ta próba jest dla ciebie zaszczytem.

CZY JESTEŚ DZISIAJ POD PRESJĄ?

*„Za najwyższą radość uważajcie te chwile, gdy jesteście poddawani
przeróżnym próbom”.*

List Jakuba 1,2

Przeksztalcenie się bezwartościowego kawałka węgla w cenny diament wymaga dużo czasu i ekstremalnej presji. Apostoł Jakub pisze: „Drodzy, radujcie się, gdy spotykają was w życiu trudności i pokusy. Wiedźcie, że właśnie dzięki trudom wzrasta wasza wytrwałość. Nie unikajcie więc problemów, pozwalając wytrwałości się rozwijać, gdyż dzięki niej ukształtuje się charakter, staniecie się ludźmi w pełni dojrzałymi i bez wad” (w. 2-4).

Kiedy zrozumiesz tę biblijną prawdę, wtedy nawet w nieprzewidzianych problemach czy trudnych okolicznościach zaczniesz dostrzegać działanie Bożej ręki. Faktem jest, że albo jesteś aktualnie w trakcie jakiegoś doświadczenia lub właśnie z niego wychodzisz, albo też zmierzasz do następnego.

Apostoł Jakub mówi o „przeróżnych próbach” (w. 2) występujących w każdej możliwej odmianie. Podobnie jak listy, które dostajesz do skrzynki pocztowej, niektóre są adresowane po prostu do „Lokatora”. Will Rogers przeczytał kiedyś nagłówek w gazecie: „Niewinny świadek zastrzelony w Nowym Jorku”. Zażartował: „I co? Jedyne, co musisz zrobić, aby zostać zastrzelonym w Nowym Jorku, to być niewinnym i stać z boku!”.

Tak jest z życiowymi próbami. Po prostu wystarczy, że będziesz przechodził, a zostaniesz trafiony. Faktem jest jednak, że do ukształtowania duchowej dojrzałości niezbędne są przeciwności. Nie osiągniesz tego w żaden inny sposób. Jezus powiedział: „Na świecie będziecie doświadczać ucisku, ale odwagi – Ja odniosłem już zwycięstwo nad światem” (Ewangelia Jana 16,33). Jezus jest zwycięzcą, a ponieważ żyje w tobie dzisiaj, ty też możesz zwyciężać.

DLACZEGO POTRZEBUJESZ RELACJI Z BOGIEM?

*„W pokoju i prawości będzie chodził ze Mną”.
Księga Malachiasza 2,6*

Już od 1 rozdziału Księgi Rodzaju jest jasne, że relacja z Bogiem jest fundamentem, na którym wszystko w naszym życiu musi być zbudowane. Jeśli próbujemy budować na czymkolwiek innym, budujemy na ruchomych piaskach. Dlaczego? Ponieważ prędzej czy później popsują się nasze relacje z dziećmi, rodzeństwem, współmałżonkiem, rodzicami i przyjaciółmi. Jeśli nie zgodzimy się z tym, że zostaliśmy stworzeni z intensywnym głodem relacji z Bogiem, nie zrozumiemy, skąd bierze się wewnętrzna pustka i samotność. W rezultacie będziemy bezskutecznie próbowali je wypełnić trzema zamiennikami.

(1) Ludzie. Właściwa osoba w twoim życiu może pomóc zaspokoić twoją potrzebę miłości i emocjonalnej intymności, jednak tylko Bóg może wypełnić duchową pustkę w tobie.

(2) Rzeczy. Rzeczy materialne mogą zapewnić nam komfort i wygodę. Posiadanie pieniędzy może dać nam możliwości czynienia dobra; możliwości, o których inni mogą tylko pomarzyć. Możesz jednak posiadać wiele rzeczy, a nadal być samotnym i nieszczęśliwym.

(3) Religia. Bóg nie jest zainteresowany religią; jest zainteresowany relacją z tobą. Religia jest istotna tylko wtedy, jeśli wzmacnia ten związek, co nie zawsze ma miejsce. Często zasady i przepisy religijne odstraszaają od relacji z Bogiem. Biblia pełna jest przykładów ludzi religijnych, którzy nigdy nie nawiązali w pełni relacji z Bogiem. Czasami jesteśmy tak zajęci naszymi religijnymi ideologiami, naukami, doktrynami i zasadami, że umyka nam to, co naprawdę liczy się najbardziej w życiu – osobista, codzienna, oparta na mówieniu i słuchaniu relacja z Bogiem.

JAK WZMOCNIĆ SWOJE MAŁŻEŃSTWO

*„Używaj życia z ukochaną żoną”
Księga Kaznodziei Salomona 9,9*

Aby wzmocnić swoje małżeństwo, musisz zdać sobie sprawę z trzech rzeczy.

(1) Małżeństwo jest jednym z ulubionych celów szatana. Szatan się wściekał, ponieważ rodzina Hioba była źródłem radości dla Boga. Kiedy w twoim domu będą panowały harmonia i błogosławieństwo, szatan również próbuje go zaatakować. On chce być trzecią stroną w twoim związku; zamieszać i rozczarować, wykorzystując twoje słabości. Inspiruje nie-realistyczne oczekiwania i – zamiast do służby – agituje do zaabsorbowania się sobą. Podsyca twoją wyobraźnię poprzez niezdrowe relacje, aż przebywanie w Bożej obecności i pełna zrozumienia atmosfera w domu przestaną być twoim celem. Uważaj na jego uderzenie i chroń swoją rodzinę.

(2) Twoje nastawienie determinuje twój nastrój. Twoje nastawienie jest wyczuwalne. W momencie, gdy ktoś wchodzi do pokoju, możesz wyczuć konflikt lub zadowolenie, zazdrość lub radość itp. Postawy są zaraźliwe i jak termostat określają klimat w twoim domu.

Pewien mężczyzna zauważył, że niektóre programy telewizyjne wzbudzały w nim seksualne napięcie do tego stopnia, że zaczął porównywać swoją żonę ze zmysłowością aktorek. Pewna kobieta uświadomiła sobie, że czas, kiedy nagle stała się bezpodstawnie zazdrosna o męża, dokładnie pokrywał się z okresem, kiedy zaczęła oglądać ulubioną telenowelę. Każda emocja gdzieś się rodzi, więc bądź wrażliwy na wszelkie zmiany w swoim domu i życiu wewnętrznym.

(3) Zrozumienie przychodzi przez słuchanie. Miłość polega bardziej na słuchaniu, mniej na mówieniu. Słuchaj wystarczająco długo, aby ukryte emocje mogły zostać wyrażone. Słuchaj na tyle uważnie, aby zrozumieć. Słuchaj wnikliwie, abyś mógł ocenić prawdziwe potrzeby swojego współmałżonka. Pytania, które zadajesz, pokazują, jak bardzo ci zależy, więc stawiaj je łagodnie i wielokrotnie, módl się i pomyśl, zanim odpowiesz. W ten sposób wzmocnisz swoje małżeństwo.

DAJ BOGU PIERWSZE CHWILE SWOJEGO DNIA

*„Szukam Cię już o poranku”
Psalm 63,2*

Jak wyglądają pierwsze chwile twojego dnia? Włączasz telewizor, biegniesz do łazienki, a może pozwalasz, by poganiała cię lista spraw do załatwienia? Spróbuj zamiast tego poleżeć chwilę w ciszy, pozwalając Bogu mówić. Kiedy otworzysz przed Nim serce i nastawisz swój niezmaczony jeszcze umysł, On da ci wgląd, pomysły, rozwiązania problemów i świadomość, że będzie dzisiaj z tobą.

Autorka Colleen Townsend Evans pisze: „Cisza nie musi być niezręczna ani żenująca, ponieważ przebywanie z kimś, kogo kochasz, bez potrzeby używania słów, jest piękną i satysfakcjonującą formą komunikacji. Pamiętam czasy, kiedy nasze dzieci przybiegały do mnie, wszystkie naraz trajkocząc o tym, co się u nich wydarzyło. Cudownie było, gdy dzieliły się ze mną swoimi uczuciami, ale zdarzały się też chwile, kiedy przychodziły do mnie, chcąc tylko zostać przytulone, ucałowane i utulone do snu. I tak jest czasem z nami i Bogiem, naszym Ojcem. Czasami twoje najpotężniejsze modlitwy będą wyrażone myślami, nie słowami. Twoje modlitwy ograniczone są zasobem słów, ale sfera myśli jest areną o nieskończonej pojemności, gdzie Bóg może dać ci koncepcje zmieniające życie”.

Apostoł Paweł pisze: „Mamy umysł Chrystusowy” (1 List do Koryntian 2,16). Zatem wycisz się i pozwól Mu wypełnić twoje myśli Jego myślami. Apostoł Jan zapewnia: „Wy jednak macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko” (1 List Jana 2,20). Bóg może sprawić, że będziesz wiedział, co masz zrobić, zatem oddaj Mu pierwsze chwile swojego dnia.



Z Bogiem na co dzień

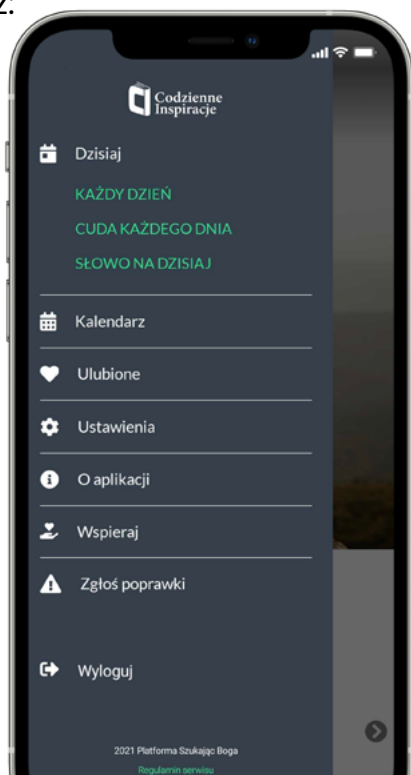
Zacznij każdy dzień ze świeżą porcją inspiracji i zachęcenia!

Wybierz z dostępnych serii rozważań i każdego dnia korzystaj z głębokich i poruszających treści.

Obecnie możesz skorzystać z:

- Każdy dzień
- Cuda Każdego Dnia
- Słowo na Dzisiaj

„Codzienne inspiracje
znajdziesz w sklepie:



UZALEŻNIENIE OD APROBATY

*„Strach przed człowiekiem jest niczym sidła”.
Księga Przysłów 29,25*

Możemy uzależnić się od wielu różnych czynników, takich jak alkohol, narkotyki, seks, hazard, a nawet jedzenie. Ale czy wiesz, że można być również uzależnionym od aprobaty? Kiedy Mojżesz wybrał siedemdziesięciu przywódców do pomocy w zarządzaniu Izraelem, powiedział im: „Nie bądźcie stronnicy w sądzie. Z taką samą uwagą wysłuchujcie małych i wielkich – i przed nikim nie drżycie” (Pwt 1,17).

To jest rada, którą apostoł Piotr powinien był przyjąć. „Otóż, zanim pojawiły się osoby z otoczenia Jakuba, jadał razem z poganami. Po ich przybyciu natomiast zaczął ich unikać z obawy przed zwolennikami obrzezania” (Ga 2,12).

Kiedy twoja tożsamość jest sprzężona z akceptacją innych, wpędzasz się w zasadzkę uzależnienia od niej, ponieważ twoje poczucie własnej wartości jest zagrożone. Znany francuski autor powiedział: „Jesteśmy tak przyzwyczajeni do noszenia masek przed innymi, że w końcu sami nie jesteśmy w stanie się rozpoznać”.

Bóg nie chce, żebyś tak żył! Żadna aprobata ani dezaprobata nie może mieć na ciebie wpływu – chyba że ty sam ją uwiarygodnisz. Jezus przemawiał, nie czując potrzeby robienia wrażenia i dlatego mógł swobodnie mówić prawdę w miłości. Ktoś mądrze zauważył, że kiedy jesteśmy młodzi, martwimy się o to, co myślą ludzie i staramy się ich zadowolić. Będąc w średnim wieku, czujemy się już zmęczeni próbami zadowolenia wszystkich. A gdy stajemy się starsi i mądrzejsi, zdajemy sobie sprawę, że przez większość czasu inni w ogóle o nas nie myśleli!

I wiesz, co? Będą takie sytuacje, kiedy wybierając podobanie się Bogu, nie będziesz mógł zadowolić ludzi. Musisz to zaakceptować!

SERCE DLA INNYCH

„O, jak szczęśliwy jest ten, kto poświęca uwagę słabszemu”.

Psalm 41,1

18 grudnia 1933 roku w gazecie Canton w stanie Ohio pojawiło się ciekawe ogłoszenie: „Człowiek, którego dotknął Wielki Kryzys, chce pomóc 75 poszkodowanym rodzinom. Anonimowy dawca znany tylko jako B. Virdot, przeznacza 750 dolarów, by szerzyć radość świąt Bożego Narodzenia”. Wszystko, co czytelnik miał zrobić, to opisać w liście swoją sytuację.

Historie zaczęły napływać. Co ciekawe, nikt nie znał tajemniczego B. Virdot i ludzie zastanawiali się, czy taka osoba w ogóle istnieje. W ciągu kolejnego tygodnia czeki dotarły do wielu domów w całym stanie. Większość z nich na skromne kwoty – około pięciu dolarów – a wszystkie były podpisane: B. Virdot.

Przez kolejne lata tożsamość filantropa pozostawała nieznana. Dopiero w 2008 roku, długo po jego śmierci, jego wnuk otworzył zniszczoną, czarną walizkę pokrytą kurzem na strychu rodziców. Znalaziono w niej listy datowane na grudzień 1933 r. oraz 150 anulowanych czeków. Okazuje się, że B. Virdot to tak naprawdę Samuel J. Stone, a pseudonim był akronimem imion jego córek: Barbary, Virginii i Dorothy. Co ciekawe, Sam Stone nie był jakimś wyjątkowym człowiekiem. Miał piętnaście lat, gdy jego rodzina wyemigrowała z Rumunii i osiedliła się w getcie w Pittsburghu. Ojciec Sama ukrywał mu buty, żeby chłopak nie mógł chodzić do szkoły, jednocześnie wykorzystując go i jego sześcioro rodzeństwa do zwijania cygar na strychu. Ostatecznie Sam opuścił dom, by pracować na barce, a następnie w kopalni węgla. Do czasu Wielkiego Kryzysu był właścicielem małej sieci sklepów odzieżowych i żył we względnym komforcie. Miał jednak serce dla innych i jego działania to udowodniły.

Czy można to powiedzieć o tobie?

PRZYCZYNY NIEWYSŁUCHANYCH MODLITW (1)

*„Wołaj do Mnie, a odpowiem ci”
Księga Jeremiasza 33,3*

Przez kilka następnych dni przyjrzyjmy się kilku powodom, dla których nasze modlitwy pozostają bez odpowiedzi.

1. Upadłe moce anielskie. Daniel przez trzy tygodnie modlił się i nie otrzymał odpowiedzi. Dlaczego? Ponieważ blokowała go zła siła w sferze duchowej, „Księżę Persji” (zob. Dn 10,13). Dlatego Bóg wyznaczył Michała, jednego z archaniołów, aby z nim walczył. Dwadzieścia jeden dni później walka się skończyła i Daniel otrzymał odpowiedź.

Apostoł Paweł pisze: „Nasza walka bowiem nie toczy się przeciwko krwi i ciału. Walczymy ze zwierzchnościami, z władzami (...), z niegodziwymi zakusami duchowych sił na wysokościach nieba” (Ef 6,12).

Jak potężny jest diabeł? Wystarczająco potężny, by cię zwieść (zob. 2Kor 4,4). Wystarczająco potężny, by sprowadzić chorobę (zob. Hi 2,7). Wystarczająco potężny, aby przeciwstawić się sprawiedliwym (zob. Za 3,1). Wystarczająco potężny, aby cię pożreć (zob. 1P 5,8).

Co możesz zrobić, aby go pokonać? Apostoł Paweł daje nam wskazówkę: „Módlcie się w Duchu zawsze i przy każdej okazji. Czuwajcie z całą wytrwałością” (Ef 6,18). Chrystus, który mieszka w tobie, jest silniejszy niż wróg, który cię atakuje. Jezus powiedział: „Szatan tak długo jest spokojny o swą zdobycz, dopóki sam jej pilnuje, gdyż jest mocny i uzbrojony. Gdy jednak zaatakuje go ktoś mocniejszy – i pokona go – będzie musiał złożyć broń i oddać zdobycz” (Łk 11,21-22).

Szatan jest silny, ale Jezus jest silniejszy. Apostoł Jan pisze: „Został zrzucony oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. Jednak oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo swojego świadectwa” (Obj 12,10-11). Czy nie jest to powód do radości?

PRZYCZYNY NIEWYSŁUCHANYCH MODLITW (2)

„Nie otrzymujecie, bo złe są wasze intencje”

List Jakuba 4,3

Kolejną przeszkodą w odpowiedzi na modlitwę jest egoizm. W Modlitwie Pańskiej nie znajdziesz słów „ja”, „mnie”, „mój” lub „moje”. Zamiast tego znajdziesz: „(...) chleba powszedniego daj nam dzisiaj; przebacz nam nasze winy; wybaw nas od złego” (Mt 6,11-13).

Rozumiesz, o co chodzi? Człowiek, który modli się: „Panie, błogosław mnie, moją żonę i dzieci: nas czworo i nikogo więcej”, nie otrzyma oczekiwanej odpowiedzi z nieba. Jezus powiedział: „Wierzcie, że otrzymaliście już to wszystko, o co modlicie się i prosicie, a spełni się wam” (Mk 11,24).

To Słowo nie jest czekiem in blanco. Boża odpowiedź na samolubne modlitwy zawsze brzmi: nie.

Jakub pisze: „Proście, a nie otrzymujecie, bo źle proście, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności” (Jk 4,3). Ale przecież Biblia mówi, że jeśli ktoś rozkoszuje się Panem, On da mu wszystko, czego zapagnie jego serce (zob. Ps 37,4). Tak, ale twoje pragnienia muszą być zgodne z wolą Bożą. Bóg pobłogosławił Abrahama, aby mógł stać się błogosławieństwem dla innych (zob. Rdz 12,2-3). Bóg wie, czego chcesz i wie też, dlaczego tego chcesz. Czy tylko dla własnego komfortu i wygody, czy też dla spełnienia Jego celów.

Tylko wtedy, gdy szczerze odpowiedziałeś na to pytanie, możesz modlić się z ufnością. Kiedy dbasz tylko o swój własny interes, tylko jedna osoba działa – ty! Kiedy jednak twoim celem jest błogosławienie innych, Bóg zaczyna działać i odpowie na twoje modlitwy w sposób, który przekroczy twoje wyobrażenia. Wypróbuj i przekonaj się sam!

PRZYCZYNY NIEWYSŁUCHANYCH MODLITW (3)

*„Jeśli serce was nie oskarża“
1 List Jana 3,21*

Trzecią przeszkodą w odpowiedzi na modlitwę jest niewyznany grzech. Po zdobyciu Jerycha, najbardziej obwarowanego miasta Ziemi Obiecanej, Izraelici zostali pokonani przez garstkę żołnierzy z małej wioski Aj. Joshua był zdruzgotany! „Rozdarł swoje szaty i upadł twarzą na ziemię przed Arką Pańską” (Joz 7,6).

Posłuchaj jego modlitwy: „Usłyszają o tym Kananejczycy wraz z pozostałymi mieszkańcami tej ziemi, otoczą nas zewsząd i usuną nasze imię z tej ziemi. Co wówczas uczynisz dla swojego wielkiego imienia?” (w. 9). Jak zareagował Bóg? Możesz być zaskoczony. „Pan odpowiedział Jozuemu: Wstań! Dlaczego leżysz twarzą ku ziemi? Izrael zgrzeszył!” (w. 10-11). Co się takiego wydarzyło? Achan, izraelski żołnierz, ukradł część łupów bitewnych, które należały do Boga.

Jerycho było pierwszym miastem Ziemi Obiecanej, które miało zostać zdobyte, a Bóg powiedział, że „pierwociny” wszystkiego, co mamy, mają być dane Jemu (zob. Prz 3,9). Skarby z następnych dziewięciu bitew należały do ludu, ale skarby Jerycha należały do Boga. Jest czas na modlitwę i czas, aby przestać się modlić, abyś mógł uporać się z grzechem w swoim życiu. Nie możesz modlić się: „Panie, co chcesz, żebym zrobił?”, kiedy już wiesz, co robić, ale nie masz na to ochoty!

Czy Bóg przemawia do ciebie poprzez dzisiejsze słowo? „Drodzy, jeśli serce nas nie oskarża, zbliżamy się do Boga z ufnością i otrzymujemy od Niego to, o co prosimy. Zachowujemy bowiem Jego przykazania i czynimy to, co jest Mu miłe” (1J 3,21-22).

PRZYCZYNY NIEWYSŁUCHANYCH MODLITW (4)

„Jeśli (...) moje słowa pozostaną w was, proście o cokolwiek chcecie”.

Ewangelia Jana 15,7

Niebiblijność jest czwartym powodem, dla którego nasze modlitwy pozostają niewysłuchane. Jezus powiedział: „Jeśli pozostaniecie we Mnie, a moje słowa pozostaną w was, proście o cokolwiek chcecie, a stanie się wam”.

Ci, którzy żyją zgodnie z zasadami Słowa Bożego, nie modlą się o wygraną na loterii ani o to, by ich koń zajął pierwsze miejsce w wyścigach. Wiedzą, że są to niebiblijne modlitwy, do których Bóg się nie przyzna. Kiedy się modlisz, twoja prośba musi być zgodna z Jego wolą.

Po czterdziestu latach prowadzenia Izraela na pustyni było naturalne, że Mojżesz pragnął wejść do Ziemi Obiecanej i świętować zwycięstwo. Chciał „przejsz przez Jordan i zobaczyć tę dobrą ziemię, te wspaniałe góry i Liban” (Pwt 3,25). Ale tak się nie stało. Dlaczego? „Ponieważ (...) Pan rozgniewał się (...) i nie wysłuchał mnie; Pan powiedział do mnie: już dość! Nie rozmawiaj więcej w tej sprawie. Wejdz na szczyt góry Pisga, skieruj swój wzrok na zachód, na północ, na południe, na wschód i zobacz tę ziemię na własne oczy. Jordanu nie przekroczysz” (w. 26-27).

Modlitwa nie jest jakimś talizmanem, zaklęciem ani religijną formułą, którą powtarzasz, aby uzyskać pożądane rezultaty. Kiedy twoje modlitwy pokrywają się z Pismem Świętym i są zgodne z wolą Bożą, wtedy On na nie odpowie. Ta prawda może nie być przyjemna ani popularna zwłaszcza wśród współczesnego pokolenia, dla którego ważne jest „dobre samopoczucie”, gdzie każdy pragnie wszystkich dobrodziejstw Królestwa Bożego na własnych warunkach. Jeśli zależy ci na otrzymaniu odpowiedzi na swoje modlitwy – przeczytaj, co jest napisane drobnym druczkiem!

PRZYCZYNY NIEWYSŁUCHANYCH MODLITW (5)

*„Pojednaj się najpierw z bratem”.
Ewangelia Mateusza 5,24*

Piątą przeszkodą w odpowiedzi na modlitwę jest zacięty, niewybaczający duch. Twój gniew może wydawać się usprawiedliwiony, ale może przynieść długoterminowe skutki, które najmocniej skrzywdzą ciebie samego. Niezależnie od tego, „kto, co, komu zrobił”, uraza zagraża twojemu zdrowiu i duchowemu samopoczuciu. Jezus powiedział: „Jeśli byś składał swój dar na ołtarzu i tam by ci się przypomniało, że twój brat ma coś przeciwko tobie, zostaw swój dar przed ołtarzem, pojednaj się najpierw z bratem, a potem powróć i dokończ ofiarowania” (w. 23-24).

Szatan będzie cię kiereszował każdego dnia twojego życia, dopóki nie zdecydujesz się przebaczyć. Bóg mówi: „Ja, Ja jestem tym, który zmazuje twoje przestępstwa ze względu na siebie – a twoich grzechów nie wspomnę” (Iz 43,25). Zlituj się i zapomnij, bo kiedy ciągle wyciągasz to, co Bóg już ci wybaczył, dręczysz Go!

Czy Bóg naprawdę traktuje to poważnie? Tak! „Pan wytracił spośród mężów Bet-Szemesz pięćdziesiąt tysięcy siedemdziesięciu mężów za to, że zaglądali do Skrzyni Pańskiej” (1Sm 6,19). Co było w arce? Dziesięcioro Przykazań, które wszyscy złamaliśmy; zapis naszych win i porażek. Zastanów się dwa razy, zanim zdecydujesz się „podnieść wieko” znad cudzych grzechów – ryzykujesz przed Bogiem!

Twój przeciwnik nie zasługuje na przebaczenie? Nikt z nas sobie na nie nie zasłużył, ale Bóg i tak nam przebacza. a Jego Słowo mówi: „Przebaczajcie sobie nawzajem, tak jak Bóg przebaczył wam ze względu na Chrystusa” (Ef 4,32).

Więc jeśli chcesz, aby Bóg odpowiedział na twoje modlitwy – przebac i puść w niepamięć!

PRZYCZYNY NIEWYSŁUCHANYCH MODLITW (6)

*„Nie przestawaj czekać, gdyż spełni się na pewno”
Księga Habakuka 2,3*

Zanim zakończymy studium o przyczynach braku odpowiedzi na nasze modlitwy, powinniśmy wiedzieć jedno: niektóre z naszych modlitw, na które – jak nam się wydaje – nie otrzymaliśmy odpowiedzi, tak naprawdę zostały wysłuchane.

Odpowiedź może brzmieć: „Zaczekaj”. Ponieważ jednak nie podoba nam się taka odpowiedź, mamy nadzieję, że Bóg zmieni zdanie. Jednak Bóg nie zmieni zdania, aby nam dogodzić. Mamy więc dwie możliwości: (1) narzekać na Niego lub (2) zacząć z Nim współpracować.

Co Bóg odpowiedział na prośbę proroka Habakuka, który oczekiwał odpowiedzi na modlitwę, by móc nadać kierunek Izraelowi? „Zapisz to widzenie wyraźnie na tablicach, aby ten, kto czyta, mógł to bez trudu uczynić (...). Choćby się spóźniało, nie przestawaj czekać, gdyż spełni się na pewno i niezwłocznie” (w. 2-3).

Bóg działa zgodnie ze swoim własnym planem i harmonogramem i nie można Go ponaglać. Kiedy spróbujesz Go wyprzedzić, zawsze wpadniesz w kłopoty. Abraham to zrobił, a końcowym rezultatem był Ismael. Wtedy na dobre zaczęły się kłopoty Abrahama!

Innym razem Bóg, odpowiadając na nasze modlitwy, mówi: „Nie”. On wie, kiedy będziesz gotowy, by sobie poradzić z tym, co chce ci dać i nie da ci tego wcześniej. Apostoł Paweł pisał: „W tej sprawie trzy razy błagałem Pana (...). Ale mi odpowiedział: Wystarczy ci moja łaska, w słabości doskonali się moc” (2Kor 12,8-9).

Zamiast uwolnić Pawła od problemu Bóg użył go, by pomóc mu się rozwinąć. Bez ciernia w ciele, który stanowił przeciwwagę dla jego wielkiego talentu i potencjalnej dumy, Paweł nie byłby tak skuteczny w służbie dla Boga. Pomyśl o tym!

POTRZEBUJEMY SIĘ NAWZAJEM

„Nie tylko wy odniesiecie pożytek z mojej wiary, ale i ja się pokrzepię waszą”.

List do Rzymian 1,12

Następnym razem, gdy będziesz spacerować po lesie, zatrzymaj się i przyjrzyj, co dzieje się pod twoimi stopami. Korzenie drzew, łącząc się ze sobą, tworzą system wsparcia. Jeden ma dostęp do wody, inny – do składników odżywczych, a jeszcze inny – do światła słonecznego. Żadne pojedyncze drzewo nie ma wszystkiego, ale razem mogą rosnąć, kwitnąć i opierać się burzom życia.

„Byśmy rozwijali się i coraz bardziej przypominali Jego, który jest Głową, Chrystusa. Z Niego czerpie całe ciało. Każda jego część we właściwy sobie sposób łączy się z innymi i wzajemnie zasila, a dzięki temu wszystkie rosną w otoczeniu miłości” (Ef 4,15-16).

Osoby niezależne mają trudności z tą koncepcją. Lubią latać, dopóki się nie rozbiją, a wtedy uświadamiają sobie, że potrzebują...

(1) Zachęty. Nawet Paweł potrzebował dodania otuchy: „Wszyscy w Azji zwrócili się przeciwko mnie, zwłaszcza Phygelus i Hermogenes. Modłę się, aby Pan był łaskawy dla rodziny Onezyfora, ponieważ często mnie pokrzepiał i nie wstydził się mnie, kiedy trafiłem do więzienia. Przeciwnie, gdy przybył do Rzymu, szukał mnie usilnie i znalazł” (2Tm 1,15-17).

(2) Współczucia. „Bądźcie współczujący” (Kol 3,12). Wszyscy potrzebujemy zrozumienia i wysłuchania. Ale czasami tak spieszymy się, aby „naprawić” ludzi, że nie mamy czasu z nimi współczuć.

(3) Łaski. „Jak Chrystus darował wam, tak czyńcie i wy” (w. 13). Co nas motywuje do okazywania łaski innym? Łaska Boża dla nas! Pamiętaj: nigdy nie zostaniesz poproszony o okazanie komuś więcej łaski, niż Bóg już ci udzielił.

POTRZEBUJESZ CELU I WYTRWAŁOŚCI

„Nie przywiązuję jednak wagi do mojego życia. Zależy mi tylko na tym, aby dokończyć biegu oraz wykonać zadanie zlecone przez Pana Jezusa”.

Dzieje Apostolskie 20,24

Aby przeżyć swoje życie dobrze, potrzebujesz dwóch rzeczy: celu i wytrwałości. Jeśli poprosisz o to Boga, On pomoże ci je rozwinąć.

(1) Spójrzmy na cel. Na historycznym pomniku upamiętniającym życie pisarza Jacka Londona, autora powieści pt. „Białe Kieł”, widnieją słowa: „Wolałbym być popiołem niż prochem! Wolałbym, żeby moja iskra wypaliła się w olśniewającym blasku, niż żeby została zduszona przez rozkład. Wolałbym być wspaniałym meteorem, każdy mój atom we wspaniałym blasku, niż martwą, skostniałą planetą. Funkcją człowieka jest żyć, a nie istnieć. Nie zmarnuję dni, próbując je przedłużyć. Wykorzystam swój czas”.

Aby coś zmienić w tym świecie, musisz odkryć swoje zadanie dane od Boga i zaangażować się w nie na 100%. Apostoł Paweł to zrobił: „Nie przywiązuję jednak wagi do mojego życia. Zależy mi tylko na tym, aby dokończyć biegu oraz wykonać zadanie zlecone przez Pana Jezusa, to znaczy składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej”.

(2) Spójrzmy na wytrwałość. Trzy lata zajęło sir Winstonowi Churchillowi przejście ósmej klasy, ponieważ miał problemy z nauką angielskiego. Jednak jego przemówienia podczas II wojny światowej zainspirowały i pobudziły Wielką Brytanię do walki i zwycięstwa, pomimo braku szans na powodzenie. Kiedy został poproszony o przemówienie podczas nadania tytułów naukowych na Uniwersytecie Oksfordzkim, wygłosił najkrótszą mowę w historii – zaledwie osiem słów: „Nigdy się nie poddawaj! Nigdy się nie poddawaj!”.

Te słowa są kwintesencją celu i wytrwałości.

NAUCZ SIĘ MÓWIĆ „TAK” LUB „NIE”

„Niech wasze: tak, znaczy: tak, a wasze: nie – nie”.

Ewangelia Mateusza 5,37

Dobrzy negocjatorzy wiedzą, że gdy ktoś za dużo mówi, często stara się ukryć swoją słabość i niepewność. Najpotężniejszym słowem w każdym języku bywa proste „tak” lub „nie”, bez dalszych wyjaśnień. Większość decyzji w końcu dochodzi do tego miejsca.

Aby to zrobić, musisz być w stanie odpowiedzieć sobie na te trzy pytania.

Po pierwsze, czy ta decyzja jest tylko moja? Jeśli jesteś jedynym decydentem lub ostatecznym decydentem, nie wahaj się – podejmij decyzję. Zanim to jednak zrobisz, niech to Słowo będzie dla ciebie oparciem: „Jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkim daje hojnie i bez wypominania, a będzie mu dana” (Jk 1,5).

Po drugie, co się stanie, jeśli odłożę podjęcie tej decyzji na później? W większości przypadków sprawy albo ulegną poprawie, albo pogorszeniu dla jednej lub kilku stron. Rozważ więc swoją decyzję ostrożnie, ze świadomością, że prawdopodobnie przesunie się ona na korzyść argumentu większej wagi, a następnie zdecyduj. W tym momencie oprzyj się na Słowie: „Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie; licź się z Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki” (Prz 3,5-6).

Po trzecie, czy każda decyzja ma wymiar moralny i duchowy? Jeśli idziesz na kompromis w kwestii swoich przekonań czy charakteru dla popularności lub zysku, skończysz moralnym i duchowym bankructwem. Trzymaj się swoich wartości, opieraj na nich swoje decyzje i niech Boże Słowo będzie dla ciebie przewodnikiem: „Dobry zyskuje przychyłność u Pana” (Prz 12,2).

PROTOKÓŁ DLA KOŚCIOŁA

„Wkroczcie w Jego bramy z dziękczynieniem, wejdźcie na dziedzińce z pieśnią chwały! Sławcie Go! Błogosławcie Jego imię!”

Psalm 100,4

Pewnej niedzieli do jednego z kościołów w Holandii wszedł zwyczajnie ubrany mężczyzna o uczonym wyglądzie i usiadł w pobliżu kazalnicy. Kilka minut później do ławki podeszła pani, która krótko poinformowała go, że to „jej miejsce”. Serdecznie przeprosił i podszedł do jednej z ławek na tyłach kościoła przeznaczonych dla ubogich. Tam spokojnie uczestniczył w nabożeństwie i wyszedł bez dalszych incydentów.

Kiedy nabożeństwo się skończyło, jedna z koleżanek kobiety zapytała ją, czy wie, kogo wyprosiła z ławki. „Nie” – beztrząsco odpowiedziała kobieta – „pewnie jakiś przyjezdny”. Była zszokowana, gdy dowiedziała się od swojej przyjaciółki, że nieznanym był król Szwecji, Oskar, który przyjechał do Holandii, by złożyć wizytę królowej.

Jest w tym lekcja dla ciebie. Bez względu na to, czy idziesz do dużego kościoła, czy do małego, Jezus – Głowa Kościoła – powiedział: „Gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w moim imieniu, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Oznacza to, że Jezus, Król Królów będzie tam obecny. Musisz rozpoznać Jego obecność, uczcić Go i skupić się na Nim. W przeciwnym razie równie dobrze możesz dołączyć do klubu towarzyskiego lub po prostu zostać w domu.

Psalmista podaje nam protokół dla Kościoła: „Wkroczcie w Jego bramy z dziękczynieniem, wejdźcie na dziedzińce z pieśnią chwały! Sławcie Go! Błogosławcie Jego imię! Ponieważ Pan jest dobry; Jego łaska trwa na wieki, a Jego wierność rozciąga się na pokolenia!” (Ps 100,4-5).

NIE DRĘCZ SIĘ PRZYSZŁOŚCIĄ

„Nie troszczcie się zatem o dzień jutrzejszy, gdyż sam Bóg troszczy się o waszą przyszłość. Skupcie raczej całą uwagę na dniu dzisiejszym”.

Ewangelia Mateusza 6,34

Historia opowiada o zegarze, który spędził dużo czasu, martwiąc się o swoją przyszłość, że będzie musiał tykać dwa razy na sekundę. „Ile to może być tykania?” – zastanawiał się. Postanowił to policzyć i wyszło, że będzie musiał tykać 120 razy na minutę czyli 7200 razy na godzinę. Oznaczało to, że w ciągu dwudziestu czterech godzin musiałby tykać 172 800 razy, zaś rocznie 63 072 000 razy. W tym momencie zegar poczuł się przytłoczony liczbami i zaczął się obficie pocić. Kiedy w swoich obliczeniach doszedł do liczby 630 720 000 tyknięć przez kolejne dziesięć lat – załamał się nerwowo. Psychologowie szacują, że około 95% wszystkiego, o co się martwimy, nigdy się nie dzieje.

A co z pozostałymi 5%? Na pięć potencjalnych sytuacji, których się boimy, aż cztery nie tylko, że okazują się lepsze, niż się spodziewaliśmy, ale są wyraźnym błogosławieństwem! Ostatecznie tylko 1% zdarzeń, przed którymi drżeliśmy, może się wydarzyć, a jeśli nawet, to rzadko jest tak źle, jak się obawialiśmy.

Dlatego Jezus powiedział: „Nie troszczcie się zatem o dzień jutrzejszy, gdyż sam Bóg troszczy się o waszą przyszłość. Skupcie raczej całą uwagę na dniu dzisiejszym”. Apostoł Piotr daje nam właściwą perspektywę życia: „Jemu powierzajcie wszystkie swoje troski i zmartwienia, bo On zawsze o was myśli i interesuje się wszystkim, co was dotyczy” (1P 5,7).

Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: nie zadręczaj się swoją przyszłością.

OBSZARY SUKCESU, OBSZARY WALKI

„A mamy różne dary według udzielonej nam łaski, używajmy ich”

List do Rzymian 12,6

Biblia naucza, że Bóg daje każdemu z nas pewne dary i łaskę używania ich. A kiedy nie działamy w naszym obszarze uzdolnień, zmagamy się. Musimy mieć tego świadomość, kiedy widzimy kogoś, kto ma spore dokonania lub sami coś osiągamy.

Apostoł Paweł mówił pięcioma językami i jest autorem największej liczby ksiąg Nowego Testamentu, mimo to zmagał się z tym, co nazywał „cierniem w ciele”. Kiedy modlił się i prosił Boga, aby go usunął, Bóg odmówił: „Wystarczy ci moja łaska, w słabości doskonali się moc” (2Kor 12,9). Potrzebujemy więc łaski w obszarach naszych darów i łaski w obszarach, w których w ogóle nie jesteśmy obdarowani.

Historia opowiada o mężczyźnie, który poszedł posłuchać wspaniałego mówcy i przypadkowo usiadł obok jego żony. Podczas przemówienia mężczyzna zauważył, że mówca ma skarpetki z monogramem. Zaintrygowany tym, przyjrzał się bliżej i zobaczył, że zamiast zwykłych dwóch lub trzech inicjałów wyszyto litery TGIF. Kiedy przemówienie się skończyło, skomplementował mówcę, po czym zwrócił się do jego żony: „Jak to możliwe, że twój mąż ma wyszyte na skarpetkach TGIF (Dzięki Bogu jest piątek)?”. Odpowiedziała: „Och, nie to oznaczają te litery. Monogram ma pomóc mu się ubrać. Są skrótem od Toes Go In First (Palce wchodzą najpierw)”.

Dopóki żyjesz, będziesz wzbijał się w jednych obszarach i zmagał w innych. Przekonasz się też, że Bożej łaski wystarczy na każde wyzwanie, z którym się mierzysz. I to jest słowo dla ciebie na dzisiaj

MOŻESZ ZACZAĆ SWOJE ŻYCIE OD NOWA

*„Jak myśli w swoim sercu, takim jest”
Księga Przysłów 23,7*

Długą i trudną drogę – z pól bawełny i z biedy – przebyła rodzina Chandlerów w Missisipi. Dziewięcioro dzieci dobrze pamięta małą chatkę, w której się gnieździli, pozbawieni podstawowych środków do życia. Cała dziewiątka ukończyła studia wyższe. Oto inspirująca historia tej rodziny... Rodzice pożyczili dwa dolary, aby kupić bilet autobusowy dla syna Clevelanda, który ostatecznie ukończył szkołę i został przewodniczącym wydziału ekonomii na Uniwersytecie Howard. Luther studiował na Uniwersytecie Omaha i został kierownikiem służby publicznej w Kansas City. Pomógł swojemu bratu Jamesowi dostać się do Omaha, a następnie do Yale, gdzie napisał pracę magisterską. James z kolei pomógł Hermanowi, który obecnie jest kierownikiem technicznym w Dallas. Donald pracuje w Minneapolis. By się móc uczyć, dzieci musiały zarabiać na siebie. Pracowały przy zbiorach bawełny, kukurydzy czy ziemniaków. Fortson poszedł do Morehouse College w Atlancie i został pastorem baptystycznym w Kolorado. Princess uzyskała tytuł magistra na Uniwersytecie Indiana i została nauczycielką. Gloria jest także nauczycielką. Besie ma tytuł magistra i pracuje jako dietetyk w szpitalu dla weteranów. W 1984 roku wszystkie dzieci złożyły się i kupiły swoim rodzicom dom.

W Biblii czytamy: „Bo jak myśli w swoim sercu, taki jest”. Jeśli przekonasz siebie, że nie potrafisz lub pozwolisz innym, by cię o tym przekonali, to tak będzie. Ale jeśli uwierzysz, że dzięki łasce Bożej potrafisz, to zrobisz to! Skoro Chandlerowie mogli, ty też możesz. Zapomnij o tym, co wydarzyło się w przeszłości. Każdego dnia Bóg daje ci szansę, byś mógł rozpocząć swoje życie na nowo.

WYTRWAJ, A WYGRASZ

„Ale Wszchemocny Pan udzielił mi wsparcia, dlatego nie upokorzyło mnie to. Dlatego mą twarz uczyniłem jak krzemień, wiedziałem, że nie spotka mnie wstyd”.
Księga Izajasza 50,7

Bokserski mistrz świata James Corbett został kiedyś zapytany, co trzeba zrobić, aby zostać mistrzem. Odpowiedział: „Walcz jeszcze jedną rundę”.

Ludzie sukcesu mają różne talenty, ale wszyscy mają następujące cechy: wytrwałość, upór i determinację. Thomas Gray, zanim był zadowolony ze swojego poetyckiego arcydzieła, napisał siedemdziesiąt pięć szkiców „Elegii napisanej na wiejskim cmentarzu”. S.N. Behrman, amerykański dramaturg, pisał sztuki przez jedenaście lat, zanim sprzedał jedną. Somerset Maugham zarobił tylko pięćset dolarów w ciągu pierwszych dziesięciu lat pracy jako pisarz. Pracując na pełny etat w fabryce, Enrico Caruso szkolił głos przez dwanaście lat, zanim stał się odnoszącym sukcesy wykonawcą. George Gershwin skomponował prawie sto melodii, zanim sprzedał swoją pierwszą za pięć dolarów. Każda z tych historii zawiera dla ciebie ważną lekcję: jeśli twoje marzenie nie spełni się od razu, nie zniechęcaj się. Rozwijaj swoje umiejętności i talent. Studiuj i ucz się. Rozwijaj się dzięki doświadczeniu. Pracuj. Zwycięstwo przypada mężczyźnie lub kobiecie, którzy są gotowi „walczyć jeszcze jedną rundę”.

Kiedy zrezygnujesz, Bóg nie może nic więcej dla ciebie zrobić, ale kiedy wytrwasz, On przyjdzie ci z pomocą. Zwróć uwagę na to, co mówi Jego Słowo: „Ale Wszchemocny Pan udzielił mi wsparcia, dlatego nie upokorzyło mnie to. Dlatego mą twarz uczyniłem jak krzemień, wiedziałem, że nie spotka mnie wstyd”.

Kiedy Bóg obiecuje ci pomoc? Kiedy swoją twarz uczynisz jak krzemień.

POKUSA (1)

*„Dotychczas nie spotkała was próba przekraczająca siły ludzkie”.
1 List do Koryntian 10,13*

Czy istnieje jakaś konkretna pokusa, z którą stale się zmagasz, często ponosząc porażkę? Bóg przygotował dla ciebie sposób na przekształcenie pokusy w triumf. Szatan jest nazywany „kusicielem” i wie, którym pokusom najłatwiej ulegasz. Apostoł Paweł napisał jednak: „Dotychczas nie spotkała was próba przekraczająca siły ludzkie”.

Sam Jezus był „we wszystkim kuszony tak jak my, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15). A oto powód: „Bo w czym doznał cierpień, sam będąc doświadczony, w tym może także pomóc przechodzącym przez próby” (Hbr 2,18).

Wielu młodych chrześcijan myśli, że jako zbawieni nie będą już musieli stawiać czoła pokusom. Nie! Kiedy zostaniesz zbawiony, doświadczysz więcej pokus niż wtedy, gdy byłeś zgubiony. Ten sam wiatr, który wiał ci w plecy w drodze do piekła, powieje ci w twarz w drodze do nieba. Pokusa nigdy nie bierze urlopu. A jeśli weźmiesz urlop, to pójdzie z tobą. Uderzy cię, gdy będziesz czuł się silny, przewróci i kopnie w chwilach słabości. Dlatego Biblia mówi: „Kto myśli, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1Kor 10,12).

Jakie mamy wyjście? „Ale Bóg jest wierny. On nie dopuści, aby was doświadczano ponad wasze siły” (w. 13). Zwróć uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, będziesz kuszony. Po drugie, pokusa nigdy nie będzie większa, niż możesz znieść, ponieważ Bóg jest wierny i odpowiada na modlitwy. W szczególności na modlitwę, którą Jezus polecił nam się modlić: „Nie wódź nas na pokuszenie, ale wybaw nas od złego” (Mt 6,13).

POKUSA (2)

„W czasie próby wskaże wam wyjście, abyście mogli ją znieść”.

1 List do Koryntian 10,13

WBożym planie przekształcenia pokusy w triumf nie chodzi o „prze-trwanie” pokusy, ale o to, by przed nią „uciec”. Wymaga to dwóch rzeczy.

(1) Nie pakuj się w kuszące sytuacje. Zbyt wielu ludzi przypomina małego chłopca siedzącego pod jabłonią rolnika. Kiedy rolnik zapytał go: „Synu, próbujesz ukraść moje jabłka?”, odpowiedział: „Nie, proszę pana, staram się tego nie robić”. Jego problemem było przede wszystkim przebywanie pod jabłonią.

Marcin Luter powiedział: „Nie możesz powstrzymać ptaków przed lataniem nad twoją głową, ale możesz powstrzymać je od budowania gniazd w twoich włosach”. Nie usuniesz pornografii z internetu, ale możesz jej uniknąć, będąc posłusznym Słowu Bożemu, które mówi: „Nic niegodziwego nie postawię przed moimi oczami” (Ps 101,3).

(2) Jeśli znajdziesz się w kuszącej sytuacji, uciekaj. Biblia nigdzie nie mówi, że mamy walczyć z pokusą, mówi, że mamy od niej uciekać. Paweł pisał do Tymoteusza: „Młodzieńcych żądź unikaj” (2Tm 2,22), a Koryntian ostrzegał: „Uciekajcie od niemoralności seksualnej” (1Kor 6,18). Żona Potyfara wielokrotnie próbowała uwieść Józefa. „Józef był bardzo przystojnym mężczyzną (...), zwróciła na niego uwagę żona jego pana. Prześpij się ze mną! – kusiła” (Rdz 39,6-7). Ale Józef uciekł, zostawiając swój płaszcz.

Bóg nie wskazuje drogi ucieczki przed pokusą ani wcześniej, ani później, ale w czasie jej pojawienia się. Czy jesteś dziś kuszony? Módl się, a Bóg cię wzmocni. „Umie Pan wyrwać pobożnych z pokuszenia” (2P 2,9).

JESTEŚ OBDAROWANY PRZEZ BOGA (1)

„Wszystko to sprawia jeden i ten sam Duch, darząc każdą osobę tak, jak chce”.

1 List do Koryntian 12,11

WBiblii czytamy: „Dary łaski są różne, ale Duch – ten sam” (w. 4). Słowo „dar” pochodzi od greckiego słowa *xárisma*, które dosłownie oznacza łaskę. Oznacza to, że nie możesz zarobić, zakwalifikować się, zapracować ani zasłużyć na dary duchowe. Duch Święty daje je każdemu z nas „indywidualnie, jak chce”. Nie są czymś, co otrzymujesz przez naukę, praktykę lub dziedziczenie. Nie są wysoko rozwiniętymi naturalnymi talentami. Są nadprzyrodzonym obdarowaniem, które umożliwia ci wypełnianie woli Bożej w Boży sposób.

Nigdy nie odkryjesz Bożej drogi, dopóki nie zrozumiesz, że by Mu służyć, nie możesz bazować na własnych zdolnościach, ale polegać na zamieszkującej cię mocy Jego Ducha. W pewnym sensie jesteś jak rękawiczka. Duch Święty w tobie wypełnia tę rękawiczkę, porusza nią i dokonuje przez nią to, co trzeba.

Pewien młody pastor powiedział kiedyś starszemu pastorowi: „Jestem zniechęcony, ponieważ Bóg oczekuje ode mnie tego, co najlepsze, a ja – chociaż bardzo się staram – nie zawsze mogę Mu to dać”. Starszy pastor odpowiedział: „Synu, Bóg nie oczekuje od ciebie niczego poza porażką!”. Potem dodał: „Ale dał ci Ducha Świętego, byś nie musiał doznać niepowodzenia”.

Jezus powiedział swoim uczniom: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, przynosi obfity owoc; bo beze mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Tajemnica sukcesu tkwi nie tylko w działaniu, ale w trwaniu! Twoim zadaniem jest uczyć się Bożych dróg i opierać na Bożej mocy.

JESTEŚ OBDAROWANY PRZEZ BOGA (2)

„Stosownie do udzielonej nam łaski mamy też różne jej dary”.

List do Rzymian 12,6

Nie mów: „Jestem bezużyteczny dla Boga” albo: „Nie jestem potrzebny w Kościele” lub: „Nie ma mowy, żeby Bóg mógł mnie użyć”. Jesteś obdarowany przez Boga! Jesteś powołany, aby wykorzystać swój dar, aby błogosławić innych, budować Kościół i pokazywać Jego królestwo światu, który się przygląda.

„Każdy niech służy pozostałym tym darem łaski, który otrzymał, jako dobry powiernik różnorodnej w swych przejawach łaski Boga. Kto przemawia, niech mówi tak, jakby przekazywał słowa Boga. Kto służy, niech to czyni w sile, której On udziela, aby we wszystkim uwielbiony był Bóg przez Jezusa Chrystusa” (1P 4,10-11). Każdy chrześcijanin jest sługą i ma zadanie do wykonania. Misja Kościoła realizuje się wówczas, gdy poszczególne wierzący wykorzystują swoje duchowe dary w służeniu sobie nawzajem.

Jeśli nie wykorzystujesz swojego duchowego daru, hamujesz oddziaływanie swojego Kościoła. A ponieważ to Duch Święty decyduje, jaki konkretny dar każdy z nas otrzyma, nie ma w nim miejsca na zazdrość i rywalizację. Apostoł Paweł pisze: „Bo od kogo pochodzi wszelkie wyróżnienie? Albo co masz, czego nie otrzymałeś? A jeśli otrzymałeś, to dlaczego szcycisz się tak, jakbyś na to zapracował?” (1Kor 4,7).

Każdy z nas jest inaczej uzdolniony i każdy z nas jest uzdolniony doskonale. Duch Święty w swojej boskiej mądrości obdarzył każdego z nas konkretnym darem lub darami, które umożliwiają najbardziej skuteczne funkcjonowanie w ciele Chrystusa. Zaczynaj więc korzystać ze swojego daru już dziś!

JESTEŚ OBDAROWANY PRZEZ BOGA (3)

„A ciało to nie jeden członek, lecz wiele”

1 List do Koryntian 12,14

Podobnie jak nie możesz zdecydować o kolorze swoich oczu, tak nie masz wpływu na swój duchowy dar. Duch Święty daje nam swoje dary „jak chce” (w. 11). Zwróć uwagę na trzy rzeczy.

(1) Różnimy się od siebie. „Ciało, chociaż jedno, lecz członków ma wiele. Wszystkie jego członki, mimo że ich wiele, stanowią jedno ciało” (w. 12). Dlaczego istnieją różne dary? Ponieważ są różne potrzeby!

(2) Jesteśmy od siebie zależni. Potrzebna jest współpraca wszystkich członków, aby nasze ciało mogło zdrowo i prawidłowo funkcjonować. Paweł pisze: „I nie może oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie. Podobnie głowa stopom: Obejdę się bez was” (w. 21). Nie tylko każdy członek ciała jest jednakowo potrzebny, ale są równie ważne. Niektórzy z nas mają łatwość w wysławianiu się, inni są bardziej cisi. Niektórzy są dynamiczni, a inni – wyluzowani. Niektórzy są liderami, a inni naśladowcami. Niektórzy są na świeczniku, a inni nie rzucają się w oczy. Ale wszyscy jesteśmy jednakowo potrzebni i równie ważni. Nie ma znaczenia, komu przypisuje się zasługę, o ile praca zostanie wykonana, a Bóg otrzyma chwałę.

(3) Mamy być sobie oddani. „Bóg tak złożył ciało (...), aby w ciele nie zabrakło harmonii i aby wszystkie członki w równym stopniu się o siebie troszczyły. Stąd jeśli cierpi jeden członek, cierpią z nim wszystkie; jeśli doznaje chwały jeden członek, cieszą się z nim wszystkie. W tym właśnie sensie wy wszyscy jesteście ciałem Chrystusa, a każdy z osobna – członkami” (w. 24-27).

ROZWÓJ OSOBISTY (1)

*„Szczęśliwy człowiek, który znalazł mądrość, mąż, który nabrał rozumu”
Księga Przysłów 3,13*

Oto trzy powody, dla których nie doświadczamy rozwoju osobistego...

(1) Uważamy, że wynika on z doświadczenia. Przekonanie, że rozwój osobisty wynika tylko z doświadczenia, przypomina łucznika strzelającego strzałami poza tarczę w przekonaniu, że robi postępy przez to, że strzela. Doświadczenie jest pożyteczne tylko wtedy, gdy się z niego uczysz i zaczynasz trafiać w tarczę.

Kompozytor, laureat nagrody Pulitzera, Gian Carlo Menotti, powiedział: „Pieńko zaczyna się w dniu, w którym Bóg da nam jasną wizję wszystkiego, co mogliśmy osiągnąć (...), darów, które zmarnowaliśmy (...) i wszystkiego, co mogliśmy zrobić, ale czego nie zrobiliśmy”.

Nie kończ życia, żałując zmarnowanego czasu i szans. Wykorzystaj każdą sposobność, którą Bóg ci daje, aby się rozwijać, zaczynając od dzisiaj.

(2) Uważamy, że rozwój jest zależny od informacji. Czy znasz kogoś, kto choć był absolutnie wybitny intelektualnie, nigdy nie osiągnął niczego dobrego dla Boga, siebie lub innych? Taka osoba jest jak encyklopedia wypełniona wiedzą, która jednak nie ma żadnej wartości, bo nie jest używana. Największą przeszkodą w rozwoju osobistym nie jest ignorancja, ale raczej iluzja wiedzy. Biblia mówi: „Bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami” (Jk 1,22).

(3) Zakładamy, że wzrost jest automatyczny. Kiedy jesteśmy dziećmi, rozwój przychodzi naturalnie. W tym czasie rodzice, trenerzy i nauczyciele codziennie stawiają nam wyzwania służące naszemu rozwojowi, więc się do tego przyzwyczajamy. Problem pojawia się, gdy kończymy szkołę i nie ma nikogo, kto by nas motywował i popychał. Cena rozwoju jest zawsze niższa niż koszt ignorancji i stagnacji. A prawda jest taka, że jeśli nie weźmiesz odpowiedzialności za swój rozwój osobisty – to go nie będzie!

ROZWÓJ OSOBISTY (2)

*„To Pan daje mądrość, od Niego pochodzi poznanie i zrozumienie”.
Księga Przysłów 2,6*

Rozwój osobisty zależy od czterech rzeczy...

(1) Środowisko. Musisz znaleźć się w otoczeniu, które sprzyja rozwojowi. Niektóre ryby rosną w zależności od wielkości otoczenia. Jeśli trzymasz je w małym zbiorniku, pozostają małe, ale kiedy wypuścisz je do oceanu, osiągną właściwy dla siebie rozmiar. Ta sama zasada dotyczy ciebie. Aby się rozwijać, musisz spędzać czas z odpowiednimi ludźmi, we właściwym miejscu, robiąc właściwe rzeczy.

(2) Mocne strony. Autor i ekspert ds. przywództwa Peter Drucker powiedział: „Nie jest wielką tajemnicą fakt, że ludzie robią rzeczy złe, ale że czasami robią kilka rzeczy dobrze. Jediną uniwersalną rzeczą jest niekompetencja. Mocna strona jest zawsze określona!”. Kiedy starasz się być dobry we wszystkim, kończysz na tym, że nie jesteś dobry w niczym. Bóg dał ci konkretne mocne strony – zidentyfikuj je i wykorzystaj.

(3) Zmiana. Większość z nas chce, by było lepiej bez konieczności zmiany czegokolwiek. Biblia mówi: „Stańmy się dorosłymi, trzeźwo myślącymi chrześcijanami” (Hbr 6,1). Aby się rozwijać, musisz nie tylko zobowiązać się do zaakceptowania zmiany, ale także do niej dążyć.

(4) Przyjemność. Większość mistrzów szachowych, zanim zdobyła swój pierwszy tytuł mistrza świata, uczyła się i udoskonalała swoje ruchy przez piętnaście lat. To prawie jedna piąta życia! Jeśli planujesz spędzić aż tyle czasu na robieniu czegoś, lepiej żeby to sprawiało ci przyjemność! Jeśli podoba ci się miejsce docelowe, ale sama podróż nie daje ci radości, mądrze byłoby szukać Bożego przewodnictwa i upewnić się, że zmierzasz we właściwym kierunku. Jeśli jedziesz złym pociągami, nie jedź dalej, tylko wysiądź na następnej stacji!

OPRZYJ SIĘ NA OBECNOŚCI BOGA I JEGO DZIE- CIACH

*„Nie jest On daleki od nikogo z nas”
Dzieje Apostolskie 17,27*

Biblia mówi, że Bóg „nie jest daleko od każdego z nas”. Bóg nie ma faworytów. Od tłumów na wielkomięjskich ulicach po mieszkańców odległych wiosek czy dżungli, każdy może cieszyć się Bożą obecnością.

A jednak wielu tego nie doświadcza. Mozolnie przedzierają się przez życie, jakby nie było Boga, który by ich kochał. Jakby ich jedyną siłą była ich własna. Jakby jedyne rozwiązanie pochodziło z wnętrza, a nie z góry. Żyją bezbożnym życiem. Ale nie musisz tak żyć.

(1) Oprzyj się na obecności Boga. On sam bowiem powiedział: „Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę” (Hbr 13,5).

(2) Oprzyj się na Bożych ludziach. „Gdzie bowiem dwóch lub trzech jest zgromadzonych w moim imieniu, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Kiedy Mojżesz i Izraelici walczyli z Amalekitami, Bóg polecił Jozemu poprowadzić walkę w dolinie, podczas gdy Mojżesz wszedł na wzgórze, aby się modlić. Ale nie poszedł sam. Wziął swoich dwóch pomocników, Aarona i Hura. Podczas gdy Jozue walczył fizycznie, Mojżesz zaangażował się w walkę duchową. Aaron i Hur stanęli po obu stronach swojego przywódcy, aby podtrzymywać jego ręce w modlitewnej bitwie. Izraelici zwyciężyli, ponieważ Mojżesz się modlił, a Mojżesz zwyciężył, ponieważ miał innych, którzy się z nim modlili. Tak jak armia wzywa wsparcie z powietrza, tak możesz wezwać wsparcie modlitewne. Jezus powiedział: „Jeśliby dwaj spośród was na ziemi uzgodnili coś, o co chcieliby prosić mojego Ojca w niebie, On spełni ich prośbę” (w. 19).

Oprzyj się więc na obecności Boga i Jego ludzie.

MYŚL REALISTYCZNIE (1)

*„Dlatego nie podejmujcie się tego, zanim nie obliczycie kosztów”
Ewangelia Łukasza 14,28*

Rzeczywistość to różnica między tym, czego pragniesz, a tym, co jest. Jeśli jesteś osobą z natury optymistyczną, możesz mieć trudności z realistycznym myśleniem. Być może pomyślisz, że przecież takie myślenie jest przeciwieństwem wiary. Nie, wiara nie zaprzecza problemowi, ona łączy cię z Bogiem, a dzięki Jego sile możesz zwyciężyć.

Oto dwie korzyści, jakie odniesiesz, myśląc realistycznie.

(1) Zminimalizujesz niepotrzebne ryzyko. Wszystkie działania mają swoje konsekwencje. Realistyczne myślenie pomoże ci określić, jakie mogą być. Jest to szczególnie ważne, gdy twoje działania wpływają na innych. Jak mówi stare porzekadło: „Spodziewaj się najlepszego, przygotuj na najgorsze”. Myśląc w ten sposób, minimalizujesz niepotrzebne ryzyko. Określasz cel wraz z planem jego osiągnięcia. A oto dobra wiadomość: aby odnieść sukces, potrzebujesz nadziei. Oto zła wiadomość: nadzieja nie jest strategią.

(2) Dostrzeżesz, co należy zmienić. Ludzie, którzy mają wyłącznie nadzieję na sukces, rzadko stawiają zmianę na pierwszym miejscu. Jeśli masz tylko nadzieję, sugerujesz, że sukces jest poza twoją kontrolą. To kwestia szczęścia i przypadku, więc po co zawracać sobie głowę zmianą. Kiedy rzeczywistość patrzy ci prosto w twarz, wtedy widzisz wyraźnie, co należy zmienić. Sama zmiana nie przynosi wzrostu, ale nie można mieć wzrostu bez zmiany. Naśladowanie Chrystusa to najbardziej błogosławione i radosne życie, jakie możesz przeżyć, ale ma też swoją cenę. A Jezus podchodził do tego realistycznie: „Nie może być moim uczniem ten, kto idąc za mną, nie niesie swego krzyża. Dlatego nie podejmujcie tego, zanim nie obliczycie kosztów” (w. 27-28).

MYŚL REALISTYCZNIE (2)

*„W obliczu niebezpieczeństwa przeczorny się ukrywa”
Księga Przysłów 22,3*

Oto kolejne korzyści płynące z realistycznego podejścia do rzeczywistości.

(1) Daje poczucie bezpieczeństwa. Kiedy przemyślałeś możliwe scenariusze i opracowałeś plany awaryjne, czujesz się pewniej i bezpieczniej. Zminimalizowanie czynnika zaskoczenia działa uspokajająco. Rozczarowanie to rozdźwięk między oczekiwaniami a rzeczywistością. Realistyczne myślenie minimalizuje różnicę między nimi.

(2) Buduje wiarygodność. Liderzy, których nieustannie zaskakują niespodziewane wydarzenia, szybko tracą wiarygodność w oczach swoich zwolenników. Z drugiej strony liderzy, którzy myślą realistycznie i odpowiednio planują, budują zaufanie do siebie. Zatem zanim zaprosisz kogoś do zaangażowania się w twoją wizję lub projekt, zadaj sobie pytania: (a) czy to możliwe?, (b) czy zidentyfikowałem i wyjaśniłem argumenty za i przeciw?, (c) czy mam solidne podstawy, na których mogę budować? Thomas Edison zauważył: „Wartość dobrego pomysłu leży w jego zastosowaniu”.

(3) Pomaga wdrożyć pomysł, usuwając „czynnik życzeniowy”. Większość pomysłów i wysiłków nie osiąga zamierzonych rezultatów, ponieważ zbyt często polegamy na tym, czego pragniemy, a nie na tym, co jest. Nie możesz zbudować domu w powietrzu – potrzebujesz solidnego fundamentu.

Z pomysłami i planami jest podobnie. Potrzebują czegoś konkretnego, na czym można budować, a realistyczne myślenie zapewnia solidną podstawę. Salomon ujął to tak: „Roztropny człowiek przewiduje niebezpieczeństwo i podejmuje środki ostrożności. Prostak idzie na oślep i ponosi konsekwencje”. Tak więc słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: myśl realistycznie!

WOLNY, BY WYPEŁNIĆ SWOJE PRZEZNACZENIE

„Posłał Mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie”.

Ewangelia Łukasza 4,18

Arcydzieło Michała Anioła „Dawid” znajduje się w galerii we Florencji we Włoszech. Tysiące turystów codziennie czeka godzinami, aby je zobaczyć. Ale wielu z nich nie zauważa serii niedokończonych rzeźb, które ciągną się wzdłuż korytarza na drodze do Dawida. Ich kształty są rozpoznawalne: tu ręka, tam tors. Posągi miały ozdobić grób papieża Juliusza II, ale nigdy nie zostały ukończone, tak jakby te rzeźby próbowały się uwolnić i stać się tym, czym miały być, ale nadal tkwią w kamieniu. Michał Anioł nazwał ich jeńcami.

Czy kiedykolwiek czułeś się jak jeńiec? Wydaje się, że nie możesz uwolnić się od nawyku grzechów, które cię powstrzymują? Wiesz, kim chcesz być, co chcesz robić i dokąd chcesz dojść, ale jakoś nie możesz tam dotrzeć? Bez względu na to, jak długo już tkwisz zablokowany, Bóg chce dokonać to, co zaczął w twoim życiu.

Jezus powiedział, że Jego misją było uwolnienie jeńców (por. Łk 4,18). Mamy tendencję do myślenia o tej deklaracji w kategoriach sądowych: zbawienie jest naszą kartą zwalniającą z więzienia. Ale to coś znacznie więcej. Może powinniśmy pomyśleć o tym stwierdzeniu w kategoriach artystycznych, twórczych. Jezus umarł również, aby wskrzesić osobę, którą mieliśmy być, zanim grzech zniekształcił w nas obraz Boga. Jesteśmy uwięzieni przez nasze niedoskonałości i zagubienie, przez naszą winę i lęki. Jezus umarł, aby uwolnić nas od tego wszystkiego. On jednak nie tylko uwalnia nas od tego, kim byliśmy, ale daje wolność, byśmy mogli stać się tym, kim mieliśmy być.

PRZEMIENIANI PRZEZ ODZWIERCIEDLANIE

„My wszyscy więc (...), odbijając (...) chwałę Pana, przeobrażamy się na obraz jej samej (...) – tak jak to sprawia Duch Pana”.

2 List do Koryntian 3,28

Wielu chrześcijan uważa, że Bóg tylko czyha, by przyłapać ich na popełnieniu jakiegoś błędu, w efekcie czego prowadzą nieszczęśliwe życie. Kiedy tak postrzegasz Boga, będziesz żył w stałym strachu, braku poczucia bezpieczeństwa i w niepokoju z powodu swoich grzechów i zmagani.

Podjmij dzisiaj decyzję, by przenieść swój wzrok z siebie na Jezusa, ponieważ On już uczynił cię sprawiedliwym przez swoją krew (zob. 2Kor 5,21). Im bardziej będziesz trzymał się Jezusa, tym bardziej będziesz przemieniany na Jego podobieństwo. „My wszyscy więc (...), odbijając (...) chwałę Pana, przeobrażamy się na obraz jej samej, z chwały w chwałę – tak jak to sprawia Duch Pana”. Wpatrywanie się w Jezusa prowadzi do doskonałego odzwierciedlenia świętości. Wielu z nas myśli, że by być bardziej świętymi i akceptowanymi przez Boga, musimy robić coś więcej. Kiedy skupiasz się na Jezusie i widzisz Jego miłość, przebaczenie, Jego niewyczerpaną łaskę i dar usprawiedliwienia wykupiony przez Jego własną krew, twoje nastawienie do chrześcijańskiego życia się zmienia, a ty sam zostajesz przemieniony od środka. Świętość przychodzi, kiedy skupiamy się na Jezusie, nie na sobie. Tu nie chodzi o zewnętrzną zmianę zachowania. To zmiana od środka, podtrzymywana przez serce dotknięte łaską i czyste sumienie uwolnione od poczucia winy i potępienia. W rezultacie możesz żyć jako zwycięzca, a nie jako pokonany.

To właśnie jest życie, którego Bóg pragnie dla ciebie dzisiaj.

Drogi Czytelniku „Słowa na dzisiaj”!
Cieszymy się, że jesteś z nami!

Wierzimy, że tak jak dla wielu z nas, te rozważania są dla Ciebie pomocą w praktycznym stosowaniu Bożego Słowa. Wiadomości od czytelników przekonują nas, że Słowo Boże ma moc uzdrawiania duszy i serca, a nawet dolegliwości ciała!

Sprawisz nam ogromną radość, jeśli i Ty zechcesz podzielić się swoim doświadczeniem spotkania ze Słowem. Napisz na adres kontakt@slowonadzisiaj.pl

Oczywiście zachęcamy Cię również do dzielenia się treścią „Słowa na dzisiaj” ze znajomymi i rodziną. Możesz zamówić partię broszur papierowych, przesłać e-maila (i zaprosić ich do subskrypcji) czy - zwłaszcza młodym - polecić wersję „Słowa” na Messengera

Na koniec, równie ważna prośba. Jak zapewne wiesz, „Słowo na dzisiaj” jest za darmo niezależnie od formatu. Produkcja, wysyłka wersji papierowej i wydań elektronicznych pociąga jednak za sobą pewne konkretne koszty. Ich pokrycie jest możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których „Słowo...” stanowi wartościowy element ich trwania w Słowie.

Dołącz do nas i pomóż!

Będziemy naprawdę wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Najszybciej zrobisz to klikając przycisk poniżej!

Zapewniamy, że wszystkich naszych darczyńców ogarniamy modlitwą, prosząc o dla nich o błogosławieństwo, o którym pisał św. Paweł:

Pragnę bowiem podkreślić: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie żąć będzie. Każdy więc niech się dzieli tak, jak postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż Bóg kocha radosnego dawcę. Bóg też jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele. (2 List do Koryntian 9, 6-8)

Serdecznie pozdrawiamy!

„Posyłał swe Słowo,
aby ich uleczyć
i aby ratować od
wielkiej zagłady.”

Psalm 107,20 NPD

Znasz kogoś, kto cierpi?
Podziel się z nim tym ebookiem lub
zamów wersję papierową na stronie
www.SlowoNaDzisiaj.pl

TRZY POWODY, DLA KTÓRYCH POTRZEBUJESZ JEZUSA!

Jezus cię kocha! On pragnie mieć z tobą relację i chce dać ci życie pełne radości i znaczenia.

1. PONIEWAŻ MASZ ZA SOBĄ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ.

Ty nie możesz jej odwrócić, ale On może. W Biblii czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki” (Hebrajczyków 13,8). On może zabrać twój grzech i wszystko, co cię obciąża, oczyścić i dać ci nowy początek.

2. PONIEWAŻ POTRZEBUJESZ PRZYJACIELA.

Jezus wie o tobie wszystko, nawet to najgorsze, a jednak cię nie odrzuca. Dlaczego? Ponieważ widzi cię nie takim, jakim jesteś, ale takim, jakim będziesz, kiedy On zakończy pracę z tobą. To dopiero jest przyjaciel!

3. PONIEWAŻ ON DAJE PRZYSZŁOŚĆ.

Komu innemu chciałbyś zaufać? W Jego rękach jesteś bezpieczny – dzisiaj, jutro i przez całą wieczność. Jego Słowo mówi: „Ja wiem, jakie wiąże z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie Mnie wzywać i zbliżać się do Mnie w modlitwie” (Jeremiasz 29,11—12).

JEŚLI CHCIAŁBYŚ DZISIAJ NAWIĄZAĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM, PROSZE, POMÓDL SIĘ TYMI SŁÓWAMI:

„Panie Jezu, zapraszam cię do mojego życia. Wierzę, że Ty umarłeś za mnie, płacąc za mój grzech Swoją krwią, i podarowałeś mi życie wieczne. Przez wiarę przyjmuję ten dar i uznaję Ciebie moim Panem i Zbawicielem. Amen!”

Jeśli modliłeś się tymi słowami, zapraszamy Cię serdecznie na stronę www.kursy.SzukajacBoga.pl, gdzie możesz zapisać się na darmowy kurs „Dlaczego Jezus”. Kurs ten pomoże ci zrozumieć znaczenie tej modlitwy i wesprze Cię w twoich kolejnych krokach. Zapraszamy!

Bibliografia

Grudzień

- 3 grudnia: Lucado, Max. Grace. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2012). 98-100.
4 grudnia: Lucado, Grace. 109-110.
7 grudnia: Evans, Tony. Life Essentials for Knowing God Better, Experiencing God Deeper, Loving God More. (Chicago: Moody, 2007).
8 grudnia: Gray, Alice. "More Stories for the Heart: The Second Collection" (Portland, OR: Multnomah, 1997)
9 grudnia: Lucado, Grace. 120-121.
12 grudnia: Comfort, Ray. Scientific Facts in the Bible. (Alachua, FL: Bridge-Logos, 2001). 26-27.
13 grudnia: Comfort, Scientific Facts in the Bible. 28.
14 grudnia: Comfort, Scientific Facts in the Bible. 25.
15 grudnia: Comfort, Scientific Facts in the Bible. 28-29.
16 grudnia: Comfort, Scientific Facts in the Bible. 29-30.
17 grudnia: Jeremiah, David. Morning and Evening Devotions: Holy Moments in the Presence of God. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2017).
18 grudnia: Jeremiah, David. Turning Points. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2005). 60.
21 grudnia: Meyer, Joyce. New Day, New You: 366 Devotions for Enjoying Everyday Life. (Brentwood, TN: FaithWords, 2007). 19.
22 grudnia: Meyer, New Day, New You: 366 Devotions for Enjoying Everyday Life. 21.
26 grudnia: Jakes, T. D. The T. D. Jakes Relationship Bible. (New York: Atria, 2011). 318.
27 grudnia: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. 1445.
28 grudnia: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. 194.
29 grudnia: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. 575.
30 grudnia: Merritt, James. How to Impact and Influence Others. (Eugene, OR: Harvest House, 2002). 69, 70.

Styczeń

- 6 stycznia: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. xvii.
7 stycznia: Merritt, How to Impact and Influence Others. 72, 73.
8 stycznia: Merritt, How to Impact and Influence Others. 51, 52.
9 stycznia: Lucado, Grace. 137 & 140.
12 stycznia: Maxwell, John C. The Difference Maker. (Nashville, TN: Thomas Nelson. 2006). 126.
13 stycznia: Maxwell, The Difference Maker. 128-129.
14 stycznia: Maxwell, The Difference Maker. 130.
15 stycznia: Maxwell, The Difference Maker. 131-132.
16 stycznia: Maxwell, The Difference Maker. 132-133.
17 stycznia: Merritt, How to Impact and Influence Others. 55, 56.
18 stycznia: Pegues, Deborah Smith. 30 Days to Taming Your Tongue. (Eugene, OR: Harvest House, 2005).
19 stycznia: Merritt, How to Impact and Influence Others. 22-23.
22 stycznia: Lucado, Grace. 133-134.
23 stycznia: Lucado, Grace. 134-135.
24 stycznia: Merritt, How to Impact and Influence Others. 52, 53.
25 stycznia: Evans, Life Essentials for Knowing God Better, Experiencing God Deeper, Loving God More.
26 stycznia: Evans, Life Essentials for Knowing God Better, Experiencing God Deeper, Loving God More.
27 stycznia: Evans, Life Essentials for Knowing God Better, Experiencing God Deeper, Loving God More.
28 stycznia: Evans, Life Essentials for Knowing God Better, Experiencing God Deeper, Loving God More.
29 stycznia: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. xiii.
31 stycznia: God's Little Devotional Book for Moms. (Colorado Springs, CO: Honor Books, 1995). 133.

Luty

- 1 lutego: Lucado, Max. God's Story, Your Story. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2011). 35-37.
12 lutego: God's Little Devotional Book for Men. (Tulsa, OK: Honor Books, 1996). 225.
13 lutego: God's Little Devotional Book for Moms. (Colorado Springs, CO: Honor Books, 1995). 171.
14 lutego: God's Little Devotional Book for Moms, 175.
15 lutego: God's Little Devotional Book for Moms, 193.
16 lutego: God's Little Devotional Book for Leaders. (Colorado Springs, CO: Honor Books, 1997).
17 lutego: Merritt, James. God's Prescription For a Healthy Christian. (Wheaton, IL: Victor Books, 1990).
18 lutego: Merritt, God's Prescription For a Healthy Christian. 59-67.
19, 20, 21 lutego: Merritt, God's Prescription For a Healthy Christian. 73-82.
22 lutego: Maxwell, John C. Developing The Leader Within You. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2005)
25 lutego: Maxwell, John C. How Successful People Think. (New York: Center Street, 2009). 39-40.
26 lutego: Maxwell, How Successful People Think. 41-42.
27 lutego: Batterson, Mark. Soul Print. (Portland, Ore.: Multnomah, 2011). 11-12.
28 lutego: Meyer, Joyce. The Power of Simple Prayer. (Brentwood, TN: FaithWords, 2007).

Więcej na stronie:

Drogi czytelniku „Słowa na dzisiaj”,

Jak wiesz, materiał ten jest przygotowywany i rosyłany całkowicie nieodpłatnie. Jest to możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których stał się wartościową częścią ich „trwania w Słowie”. Bardzo będziemy wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Możesz to prosto zrealizować klikając na łącze „wspieraj” na naszej stronie www.SlowoNaDzisiaj.pl, lub za pomocą tradycyjnego przelewu:

Stowarzyszenie Deorecordings

ul. Malinka 65D/2, Wisła

nr konta: 06105010701000009080991012 (ING Bank Śląski)

z dopiskiem: Słowo na Dzisiaj

Zachęcamy do zapisywania się na subskrypcje. Pomoże nam to zaplanować wielkość kolejnych nakładów papierowych. Zachęcamy także do korzystania z wersji elektronicznych, które „zawsze masz przy sobie”. Możemy także realizować wysyłkę większej ilości egzemplarzy papierowych dla dużych grup, takich jak:

- kościoły,
- grupy domowe

Napisz o swoich potrzebach. A także – o ile jesteś zadowolonym użytkownikiem – dziel się tym projektem i zapraszaj innych!

**ZAMÓW DARMOWĄ PRENUMERATĘ NA WWW.SLOWONADZISIAJ.PL
BĄDŹ POD NUMEREM 33 855 3621**

Jeżeli masz pytania lub chcesz wiedzieć więcej:

Email: kontakt@slowonadzisiaj.pl

Telefon: 33 855 3621

www.SlowoNaDzisiaj.pl
www.Platforma.SzukajacBoga.pl
www.Kursy.SzukajacBoga.pl